

Już dziś specjalny dodatek **UŚMIECH DZIECKA**

● A w nim wielki album pełny dziecięcych uśmiechów z naszego regionu

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny

n o w i n y 24.pl

Poniedziałek
1.06.2026

Nr 104 (21 811)

www.nowiny24.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

**W Rzeszowie
powstanie
Podkarpackie
Centrum Medycyny
Dziecięcej str. 3**

**Rzeszów
wstrzymuje
reformę komunikacji
miejskiej str. 5**

**Podwykonawcy
z odcinka S19
żądadzą od GDDKiA
ponad 1,3 mln zł
str. 4**

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 3503 62



SPORT

Dramat resoviaków – utrzymanie było bardzo blisko, ale Rzeszowianie stracili gola w 97. minucie i muszą grać w barażach **str. 11**

NASZ REGION

Mamy prawie 80 mld zł z SAFE

Podkarpacie będzie jednym z głównych beneficjentów programu SAFE wspierającego rozwój polskiego przemysłu obronnego. W ramach podpisanych umów do dwóch kluczowych zakładów zbrojeniowych regionu, czyli Huty Stalowa Wola oraz Dezamet w Nowej Dębie, trafi prawie 80 miliardów złotych. W ocenie polityków Koalicji Obywatelskiej z naszego regionu to historyczna szansa zarówno dla bezpieczeństwa państwa, jak i rozwoju gospodarczego Podkarpacia.

Czytaj str. 7



Po brutalnym ataku na ochroniarza w Radawie policja zatrzymała siedmiu mężczyzn **str. 4**

Rekordowy wzrost krótkoterminowego najmu. Przemysł turystycznym liderem regionu **str. 8**

RZESZÓW W TLE POTRĄCENIE NASTOLATKI NA PASACH

Prokuratura oskarża dwóch policjantów

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Katowicka prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko dwóm policjantom z Rzeszowa. Według śledczych nie dopełnili obowiązków, gdy jako pierwsi przyjechali na miejsce wypadku, w którym potrącona została nastolatka.

Chodzi o potrącenie nastoletniej Darii na pasach na ul. Rzecha w Rzeszowie. Dziewczyna 18 grudnia 2023 r. o godz. 6 szła do szkoły, gdy uderzył w nią samochód kierowany przez Daniela O., zawodowego żołnierza. Daria po uderzeniu przeleciała kilka metrów. Początkowa wersja mówiła o tym, że weszła na jezdnię w niedozwolonym miejscu. Nie mogli w to uwierzyć rodzice nastolatki, którzy znali swoją córkę i wiedzieli, że nigdy by czegoś takiego nie zrobiła. Mieli rację. Na nagraniu z miejskiego monitoringu widać, że Daria w momencie uderzenia znajduje się na pasach dla pieszych.

To nagranie ujrzało jednak światło dzienne dopiero po wyroku sądu w trybie nakazowym, a więc bez udziału stron. Daniel O. został uznany za winnego, ale otrzymał jedynie karę grzywny w wysokości 6 tys. zł. Szokowani tak łagodnym potraktowaniem kierowcy rodzice Darii opublikowali nagranie na platformie społecznościowej. Sprawę nagłośniły media, a prokuratura sprzeciwiła się decyzji sądu. Daniel O. trafił przed sąd. Jego proces rozpoczął się jesienią 2025 roku. Na dwóch posiedzeniach mogli być dziennikarze, ale już na trzecim nie. Prawniczka oskarżonego mężczyzny złożyła wniosek o wyłączenie jawności rozprawy, do czego sąd się przychylił.

Daria do dziś mierzy się z konsekwencjami wypadku. Jak mówiła w sądzie, uderzenie mocno wpłynęło



Na nagraniu z miejskiego monitoringu widać, że Daria w momencie uderzenia znajdowała się na pasach dla pieszych

na jej życie. To nie tylko problemy ze zdrowiem, ale i utrata kontaktu z przyjaciółmi ze szkoły, do której nie mogła chodzić, bo była w szpitalu.

Daniel O. nie przyznał się do winy. Kolejny termin jego rozprawy został wyznaczony na listopad.

Akt oskarżenia wysłano do sądu

W Prokuraturze Katowice-Południe w Katowicach trwało śledztwo przeciwko dwóm policjantom z wydziału prewencji rzeszowskiej komendy, którzy jako pierwsi tamtego dnia przyjechali na miejsce wypadku, aby zabezpieczyć ślady.

Jak informuje prok. Dawid Szulik, w ostatni czwartek maja do Sądu Rejonowego w Rzeszowie został wysłany akt oskarżenia w tej sprawie. Zarzut niedopełnienia obowiązków służbowych funkcjonariusze prewencji Komisarzatu Policji I w Rzeszowie usłyszeli już w styczniu. Jak wówczas informowała Magdalena Żuk z KMP

w Rzeszowie, mężczyźni zostali zawieszni w obowiązkach na dwa tygodnie. – Obydwaj nie przyznają się do stawianych im zarzutów – informuje prokurator.

Według katowickiej prokuratury sposób zabezpieczenia, jaki wybrali policjanci, nie zabezpieczał śladów kryminalistycznych przed ich utratą albo zniekształceniem. – Jednocześnie nie zapewniał bezpieczeństwa uczestnikom ruchu drogowego w nowo powstałej sytuacji drogowej w związku z tym wypadkiem. Ponadto nie ustalili danych świadków obecnych na miejscu zdarzenia, zwolnili ich przed przyjazdem funkcjonariuszy ruchu drogowego i dopuścili do zmiany położenia pojazdu, którym potrącono pokrzywdzoną – mówił „Nowinom” prokurator Dawid Szulik w lutym.

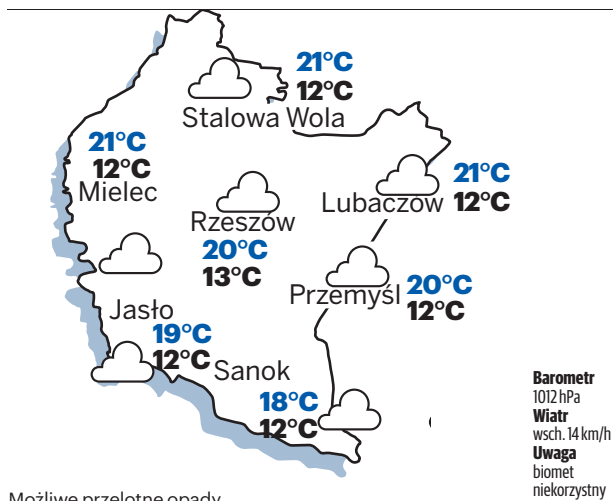
Policjantom może grozić kara nawet trzech lat pozbawienia wolności. Na razie nie wiadomo, kiedy rozpocznie się proces.

©©

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Transport odzieży na bazarach jest pod ścisłym nadzorem fiskusa. System SENT może przyczynić się do likwidacji wielu mikroprzedsiębiorstw

Pogoda w regionie



1 CZERWCA 2026

Dziś 152. dzień roku
Do sylwestra pozostało 213 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie: o godzinie 4.28, zachód o godzinie 20.32

Przysłowia na dziś:
Czerwiec na maju zwykle się wzoruje, jego pluchy i pogody często naśladowuje. Gdy czerwiec chłodem i wodą szafuje, to zwykle rok cały popsuje.

Imieniny dziś obchodzą:
Julian, Konrad, Magdalena

KALENDARIUM

1926

Ignacy Mościcki (nz.) został wybrany przez Zgromadzenie Narodowe na urząd prezydenta Rzeczypospolitej.

1932

Utworzono Pieniński Park Narodowy - zajmuje najcenniejsze pod względem krajo-
brazowym i przyrodniczym obszary Pienin Właściwych.



FOTOWIKIPEDIA

2008

We wsi Izdebski w powiecie brzozowskim oddano do użytku pierwszy obiekt sportowy wybudowany w ramach programu Orlik 2012.

1946

Prezes Rady Ministrów wydał rozporządzenie zabraniające produkcji gatunków wędlin uznanych za luksusowe.

2010

Opublikowano stenogramy rozmów załogi samolotu Tu-154M, które zostały zarejestrowane tuż przed katastrofą w Smoleńsku.

Urszula Sobol nową redaktorką naczelną Gazety Codziennej „Nowiny” i portalu nowiny24.pl

red.
wydawcy@nowiny24.pl

1 czerwca Urszula Sobol obejmuje stanowisko redaktorki naczelnej dziennika „Nowiny” oraz portalu nowiny24.pl, zastępując dotychczasowego redaktora naczelnego Stanisława Sowę.

Nowa redaktorka naczelna będzie odpowiadać za rozwój dziennika „Nowiny”, serwisu nowiny24.pl oraz wszystkich redakcyjnych projektów tworzonych na terenie województwa podkarpackiego.

Urszula Sobol od ponad 14 lat związana jest z rzeszowską redakcją. W tym czasie zdobywała doświadczenie jako dziennikarka, redaktorka, kierowniczka działu miejskiego oraz wydawczyni serwisu i dziennika. Doskonale zna specyfikę pracy zarówno w mediach tradycyjnych, jak i cyfrowych.



FOT. BARBARA GALAS

Redaktorka naczelna Urszula Sobol

Przez lata koordynowała wiele prestiżowych projektów redakcyjnych oraz społeczno-biznesowych realizowanych przez „Nowiny” i Polska Press Grupę. Jest autorką trzymtomowej publikacji „Kulinarne wędrówki po Podkarpaciu”, poświęconej regionalnym smakom, tradycjom i mieszkańcom regionu.

Objęcie stanowiska przez Urszulę Sobol to ważny moment w historii redakcji. Po raz pierwszy redaktorem naczelnym „Nowin” oraz portalu nowiny24.pl została kobieta.

Stanisław Sowa, który kierował redakcją od 17 czerwca 2024 r., obejmie stanowiska menadżerskie w strukturach centralnych Polska Press Grupy i będzie odpowiadał za realizację strategicznych projektów, istotnych dla dalszego rozwoju obszaru redakcyjnego całej organizacji.

Opr. PS
piotr.samolewicz@polskapress.pl

We wtorek w Woli Rafałowskiej k. Rzeszowa Instytut Pileckiego odsłoni kamień z tablicą upamiętniającą Rozalię Sochę - zamordowaną przez Niemców w 1942 roku za ukrywanie grupy Żydów.

Będzie to 41. upamiętnienie w ramach programu „Zawołani po imieniu”, realizowanego od 2019 roku przez Instytut. Program jest poświęcony uhonorowaniu obywateli II RP zamordowanych za pomoc osobom narodowości żydowskiej podczas II wojny światowej.

Ukrywała nawet 10 osób

Rozalia Socha (ur. 1886 r.) mieszkała samotnie w małym domu przy głównej drodze w Woli Rafałowskiej (obecnie gm. Chmielnik). Latem 1942 r. Niemcy zaczęli gromadzić żydowskich mieszkańców okolicznych wsi w gettach, a następnie wywozić ich do Rzeszowa. U pani Sochy schronili się jej znajomi: rodzeństwo Goldmanów, Regina i Izaak oraz ich bratanica, Fajga. Jednocześnie ukrywała się tam także grupa nieznaną z nazwiska Żydów z Albigoj. Łącznie, w różnym czasie, Rozalia Socha mogła udzielać schronienia nawet 10 osobom.

Na skutek donosu miejscowego kolaboranta, Antoniego B., 13 września 1942 r. okupanci



FOT. ARCHIWUM

Nagrobek Rozalii Sochy wyremontowany w 2019 r. staraniem Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Wsi Wola Rafałowska „Nasza Wola”. Zdjęcie wykonane w 2026 roku

odkryli kryjówkę. Z ośmiorga przebywających wówczas w gospodarstwie Żydów udało się uciec Reginie i Fajdze Goldman. Izaak Goldmana oraz nieznaną z imienia i nazwiska dwie kobiety i troje dzieci Niemcy zamordowali kilkadziesiąt metrów od domu.

Zastrzelona nad mogiłą

Gospodyni nie było wówczas w domu, trafiła jednak na listę 9 mieszkańców wsi przeznaczonych do egzekucji. 19 grudnia 1942 roku ponownie w towarzystwie zdrajcy Antoniego B., niemieccy żandarmi przybyli do Woli Rafałowskiej i odnaleźli Rozalię Sochę. Zaprowadzili ją w pobliże mogiły Żydów, których ukrywała i tam

zastrzelili. Tego dnia zamordowali także dwóch innych mieszkańców wsi z listy.

Niemcy ostrzegli okoliczną ludność, że jeśli kolaborantowi stanie się jakaś krzywda, zastrzelą w odwecie 20 mieszkańców.

Regina Goldman i jej bratanica Fajga przeżyły. Kolaborant Antoni B. został zastrzelony po wyzwoleniu w 1945 r. przez milicję podczas próby ucieczki z aresztu.

Ciało Rozalii Sochy po egzekucji zostało potajemnie ekshumowane i pochowane na cmentarzu w Woli Rafałowskiej. W 2019 r. jej nagrobek został wyremontowany. Droga do mogiły jest oznakowana.

We wtorek o godz. 11 zostanie odprawiona msza święta

w kościele pw. Świętej Trójcy i Podwyższenia Krzyża Świętego w Woli Rafałowskiej; o godz. 12.30 nastąpi odsłonięcie tablicy upamiętniającej oraz złożenie kwiatów przy Zakładzie Aktywności Zawodowej (Wola Rafałowska 214).

Uroczystość odbędzie się z asystą wojskową. Wezmą w niej udział m.in. dyrektor Instytutu Pileckiego Karol Madaj, starosta rzeszowski Krzysztof Jarosz i wójt gminy Chmielnik Krzysztof Grad, przedstawiciele Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Wsi Wola Rafałowska „Nasza Wola”, a także rodziny upamiętnianej Rozalii Sochy. Odczytany zostanie list syna ocalonej Fajgi Goldman, przesłany specjalnie na tę uroczystość.

nasz REGION

www.nowiny24.pl

KRÓTKO

RZESZÓW

Przy ul. Skrajnej wybudowany zostanie chodnik i oświetlenie

To ważna inwestycja dla mieszkańców os. Staromieście. Dzięki niej poprawi się bezpieczeństwo i wygoda szczególnie uczniów idących do rozbudowanej SP nr 13. Jak informuje ratusz, inwestycja obejmie budowę lewostronnego chodnika o długości ponad 320 m, na odcinku od ul. Borowej do ul. Krogulskiego. Powstanie też parking z 16 miejscami, ogrodzenie wzdłuż zespołu boisk sportowych. Oprócz tego wy-

budowana będzie kanalizacja deszczowa, oświetlenie uliczne, przebudowana infrastruktura techniczna. Budowa chodnika wraz z miejscami postojowymi, oświetleniem, kanalizacją deszczową będzie kosztować 833 tys. zł. W ramach przetargowej opcji miasto będzie mogło skorzystać z możliwości wykonania nowej nawierzchni drogi i jej poszerzenia. Wartość tego dodatkowego zadania to prawie 600 tys. zł.

SOLINA

Uroczystość na koronie zapory



FOT. LUKASZ SOLSKI

Uroczysta przysięga wojskowa żołnierzy 20. Przemyskiej Brygady Obrony Terytorialnej odbyła się w sobotę na koronie zapory w Solinie. W obecności rodzin oraz zaproszonych gości prawie 60 ochotników zakończyło szkolenie podstawowe i oficjalnie zasiliło szeregi terytorialsów. LUKS

STAŁOWA WOLA

Płacił kradzioną kartą

Mieszkanca pow. stalowowolskiego zawiadomiła policję o kradzieży karty płatniczej oraz dokonaniu przy jej użyciu kilku płatności zbliżeniowych. W wyniku wykonanych ustaleń kryminalni wytypowali 49-letniego mieszkańca Stalowej Woli, który mógł mieć związek z tą sprawą. Podczas przesłuchania podejrzany przyznał, że kartę znalazł

na targowisku, a następnie jeszcze tego samego dnia dwukrotnie wykorzystał ją do płatności zbliżeniowych. Kupował przede wszystkim alkohol oraz papierosy. Usłyszał zarzut przywłaszczenia karty płatniczej oraz 9 zarzutów dotyczących jej wykorzystania. Czyn ten zagrożony jest karą do 10 lat pozbawienia wolności.

RZESZÓW

Dziś o godz. 17 w WiMBP (ul. Sokoła 13) spotkanie z Magdaleną Wolińską-Riedi. To autorka książek, dziennikarka, reporterka, wieloletnia korespondentka zagraniczna z Watykanu, Włoch i obszaru Morza Śródziemnego. W 2003 roku zamieszkała za Spiżową Bramą jako żona członka Gwardii Szwajcarskiej i pośród zaledwie kilkunastu świeckich kobiet została obywatelką Watykanu. Wstęp wolny.



FOT. WiMBP

RZESZÓW

Piknik dla dzieci

Dziś na placu zabaw przy ul. Czerwcowej piknik dla dzieci w ramach Dni Osiedla Mieszka I. W godz. 17-20 animacje, wspólne gry, zabawy przy muzyce i konkurencje sportowe. Wstęp wolny.

W Rzeszowie powstanie centrum medycyny dziecięcej

Wojciech Tatara
wojciech.tatara@polskapress.pl

Podkarpackie Centrum Medycyny Dziecięcej to inwestycja za niemal 760 milionów złotych. Prace budowlane według planów mają się zakończyć w październiku 2029 roku.

Centrum powstanie przy Klinicznym Szpitalu Wojewódzkim w Rzeszowie. Podczas konferencji prasowej marszałek Władysław Ortyl podkreślał, że projekt był przygotowywany od wielu lat i wymagał skomplikowanego montażu finansowego oraz wieloetapowych negocjacji z Komisją Europejską.

- Cieszę się, że inwestycja zapowiadana już w 2018 roku, staje się faktem. Przekonanie Komisji Europejskiej do finansowania nowej infrastruktury nie było łatwe, ale nasze argumenty okazały się skuteczne. Przez lata obserwowaliśmy, jak pacjenci z Podkarpacia wyjeżdżają po specjalistyczną pomoc do Lublina, Krakowa czy Warszawy. To oznaczało nie tylko utrudnienia dla rodzin, ale również odpływ środków z regionu. Przed nami ogromna praca, ale jesteśmy przekonani, że w 2029 roku oddamy obiekt najwyższej możliwej jakości - mówił marszałek.

Skala inwestycji robi wrażenie. Centrum będzie miało ponad 34 tys. mkw. powierzchni i 5 kondygnacji. W budynku



FOT. SEBASTIAN STANKIEWICZ / JUMWP

Umowa podpisana przez dyrektora szpitala Barbarę Rogowską, marszałka Władysława Ortyla oraz Małgorzatę Jarosińską -Jedynak z zarządu województwa ma historyczne znaczenie dla przyszłości podkarpackiej pediatrii

znajdą się trzy główne strefy: ambulatoryjna z 24 poradniami specjalistycznymi, część kliniczna z oddziałami łóżkowymi oraz tzw. gorąca platforma obejmująca dziecięcy szpitalny oddział ratunkowy, blok operacyjny i oddział intensywnej terapii.

Łącznie placówka dysponować będzie 117 łóżkami klinicznymi oraz 63 miejscami opieki jednego dnia. Szpital zostanie wyposażony w najnowocześniejszy sprzęt medyczny, m.in. rezonans magnetyczny, dwa tomografy oraz angiografy.

Inwestycja jest największym projektem zdrowotnym realizowanym z pieniędzy europejskich w historii Podkarpacia. Z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego pochodzi niemal 212 mln zł, ponad 91 mln zł zapewni budżet państwa, a ponad 455 mln zł wyłoży samorząd województwa.

- Jest to ogromne wyzwanie finansowe, ale wiemy, że pieniądze zostały bardzo dobrze zainwestowane. Powstanie kompleksowe centrum pediatryczne na miarę XXI wieku. Projekty, które realizujemy, mają służyć naszym mieszkań-

com, chcemy, aby odczuli realny wpływ środków europejskich. Chcemy skrócić drogę do specjalistów i poprawić dostęp leczenia. Chcemy odciążyć rodziców organizacyjnie i finansowo, ale co najważniejsze, poprawić bezpieczeństwo zdrowotne dzieci w regionie - podkreśliła Małgorzata Jarosińska-Jedynak z zarządu województwa.

Dyrektor szpitala Barbara Rogowska zauważyła, że inwestycja jest odpowiedzią na stale rosnące potrzeby zdrowotne najmłodszych mieszkańców regionu. - Dzieci wymagające skomplikowanego leczenia będą mogły otrzymać pomoc na miejscu, bez konieczności wyjazdu do innych miast. Nasz szpital powstawał 35 lat temu w zupełnie innych realiach. Nowe centrum diametralnie zmieni standardy leczenia pediatrycznego - mówiła dyr. Rogowska.

Twórcy projektu podkreślają, że nowe centrum będzie miało ogromne znaczenie nie tylko dla ochrony zdrowia, ale także dla rozwoju regionu. W ostatnich latach liczba porad pediatrycznych udzielanych w szpitalu przy ul. Lwowskiej wzrosła i obecnie przekracza 120 tysięcy rocznie. Szacuje się, że z infrastruktury Podkarpackiego Centrum Medycyny Dziecięcej korzystać będzie ponad 89 tysięcy osób rocznie.

©@

Jest akt oskarżenia przeciwko lekarce

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Prokuratura Regionalna w Rzeszowie skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko lekarce szpitala MSWiA w Rzeszowie.

Według śledczych nieprawidłowości w diagnostyce 29-letniego pacjenta naraziły go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i doprowadziły do jego nieumyślnej śmierci. Do zdarzenia doszło 29 kwietnia 2024 r. w Rzeszo-

wie. Z ustaleń rzeszowskiej prokuratury wynika, że proces diagnostyczno-terapeutyczny prowadzony wobec pacjenta był nieprawidłowy.

Jak poinformowała rzeczniczka Prokuratury Regionalnej prokurator Dorota Sokołowska-Mach, zgromadzony materiał dowodowy, w tym zeznania lekarzy, ratowników i personelu uczestniczącego w udzielaniu pomocy oraz dokumentacja medyczna, pozwoliła na sformułowanie aktu oskarżenia. Kluczowe znaczenie miały opinie biegłych.

- Prokurator zasięgnął opinii Instytutu Badań i Ekspertyz Sądowych w Krakowie, aby ustalić, czy działania podejmowane wobec pacjenta były prawidłowe. Opinie przygotowali biegli z zakresu kardiologii, medycyny ratunkowej, chorób wewnętrznych oraz kardiologii - przekazała w komunikacie prokurator Sokołowska-Mach.

Wnioski ekspertów stały się podstawą do przedstawienia lekarce zarzutów z art. 155 Kodeksu karnego oraz art. 160 par. 2 i 3 k.k. Śledczy wska-

zuja, że postępowanie niezgodne z zasadami wiedzy medycznej przy przeprowadzaniu badań diagnostycznych naraziło pacjenta na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia i doprowadziło do jego zgonu.

Lekarka, która już nie pracuje w szpitalu MSWiA, nie przyznała się do winy i odmówiła składania wyjaśnień, ograniczając się do krótkiego oświadczenia. Akt oskarżenia trafił do Sądu Rejonowego w Rzeszowie. Grozi jej do pięciu lat więzienia. (AL/PAP)

Po brutalnym ataku na ochroniarza policja zatrzymała 7 mężczyzn

opr. Koch
k.oronowicz@nowiny24.pl

Napastnicy mieli użyć nie tylko siły fizycznej, ale także pałki i gazu pieprzowego. Dwóch podejrzanych zostało aresztowanych.

Do zdarzenia doszło początkiem maja, około godz. 21 podczas zorganizowanej imprezy na terenie ośrodka GOWIR w Radawie. - Z ustaleń policji wynika, że grupa mężczyzn zaatakowała 47-letniego ochroniarza. Sprawcy mieli użyć wobec niego przemocy fizycznej, a także pałki oraz gazu pieprzowego. Po ataku uciekli - informuje nas asp. szt. Anna Długosz z Komendy Powiatowej Policji w Jarosławiu.

Sprawą zajęli się jarosławscy kryminalni. Jak informuje policja, przeprowadzone czynności, w tym analiza zapisów monitoringu, pozwoliły ustalić siedem osób mających związek z pobicie. Do działań związanych z zatrzymaniami włączyli się również funkcjonariusze Samodzielnego Pododdziału Kontroli i Terrorestrycznego Policji w Rzeszowie.

Wśród zatrzymanych są: 16-letni mieszkaniec Radymna, trzech 22-latków - dwóch z Jarosławia i jeden z gminy Jarosław - a także 32-letni mieszkaniec gminy Rożwienica oraz 40- i 43-letni mieszkańcy Jarosławia.

Dorośli trafili do policyjnej izby zatrzymań. Wszyscy usłyszeli zarzuty pobicia o charakterze chuligańskim. Dodatkowo dwóch 22-latków odpowie za posiadanie marihuany, 43-latek za posiadanie zabronionych substancji, a 32-latek za posiadanie mefedronu.

Wobec trzech 22-latków i 40-latka prokurator zastosował dozór policji, obowiązek pozostawania w miejscu zamieszkania oraz zakaz opuszczania kraju. Z kolei 32-latek i 43-latek decyzją Sądu Rejonowego w Jarosławiu zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące.

16-latek odpowie przed Sądem Rodzinnym i Nietletnich. O dalszym losie wszystkich podejrzanych zdecyduje sąd. Przy wymiarze kary uwzględniony ma zostać chuligański charakter czynu.



Policja zatrzymała siedmiu mężczyzn, dwóch trafiło do aresztu

Podwykonawcy z odcinka S19 żądają ponad 1,3 mln zł

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Dwaj podwykonawcy Mostostalu Warszawa na odcinku drogi ekspresowej S19 Domaradz-Iskrzynia zgłosili do rzeszowskiego oddziału GDDKiA wnioski o bezpośrednią zapłatę.

Jak informuje Bartosz Wysocki z rzeszowskiego oddziału GDDKiA, obecnie wnioski są weryfikowane. - Czekamy też na piśmienne stanowisko wykonawcy, czyli Mostostalu - dodał.

Wnioski o bezpośrednią płatność złożyły firmy, które pomyślnie przeszły procedurę zgłoszenia i zatwierdzenia przez GDDKiA.

Wysocki podkreślił, że dyrekcja podjęła już pierwsze kroki formalne zmierzające do wyjaśnienia sytuacji finansowej na tym kontrakcie. - Zwróciliśmy się do firmy Mostostal Warszawa o przedstawienie pisemnego stanowiska w sprawie otrzymanych wniosków o płatność bezpośrednią. Dalsze kroki będziemy podejmować po otrzymaniu odpowiedzi od wykonawcy - zapowiedział przedstawiciel GDDKiA.

Wysocki zaznaczył, że do tej pory GDDKiA nie wstrzymała żadnej płatności na rzecz generalnego wykonawcy.

Zgodnie z umową, Mostostal Warszawa z każdym rozliczeniem przedkładał zestawie-



Pierwotny termin zakończenia inwestycji przypadał na 7 czerwca 2026 roku

nie wymagalnych faktur podwykonawców i dalszych podwykonawców oraz dowody ich zapłaty. Jak powiedział Wysocki, pieniądze na pokrycie nieopłaconych faktur są zabezpieczone m.in. poprzez żądanie wypłaty gwarancji zwrotu zaliczki, żądanie wypłaty gwarancji należytego wykonania umowy czy naliczenie kar umownych.

Rzecznik Mostostalu Warszawa Paweł Kwiecień w odpowiedzi na pytania PAP przypomniał, że firma odstąpiła od kontraktu z przyczyn leżących po stronie zamawiającego (GDDKiA), w wyniku czego umowa wygasła 2 kwietnia 2026 r. - W ocenie spółki późniejsze działania podejmowane przez zamawiającego, w tym żądanie zapłaty z gwarancji, są nieuprawnione, jednak mogą

mieć bezpośredni wpływ na przepływy finansowe oraz proces rozliczeń w ramach już zakończonego kontraktu, w tym na terminowość płatności dla podwykonawców - zaznaczył.

Kwiecień podkreślił, że Mostostal Warszawa traktuje z należytym szacunkiem wszystkie strony zaangażowane w realizację projektu. - W szczególności podwykonawców i pozostaje zaangażowany w podejmowanie działań mających na celu uporządkowanie wzajemnych rozliczeń oraz sprawne wypracowanie rozwiązania w zaistniałej sytuacji - dodał.

Mostostal, odstepując na początku kwietnia od umowy z winy GDDKiA argumentował, że powodem decyzji były m.in. nieprzewidziane warunki gruntowe oraz

konieczność przeprojektowania obiektów inżynierskich po decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Zmiany te wymusiły wydłużenie obiektów o ponad 700 m, a koszt dodatkowych prac miał wynieść ok. 550 mln zł.

GDDKiA uznała to oświadczenie za bezskuteczne i 14 maja 2026 roku sama odstąpiła od kontraktu z winy wykonawcy, zarzucając mu porzucenie robót.

W momencie zerwania kontraktu zaawansowanie prac wynosiło 13 proc., mimo że upłynęło 96 proc. czasu przewidzianego na realizację inwestycji. Zwłoka wykonawcy w osiągnięciu kluczowego kamienia milowego (osiągnięcie 15 proc. zaawansowania prac) wynosiła 18 miesięcy. (HUK/PAP)

Ponad 630 litrów bimbru przejęła KAS w powiecie jarosławskim

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

42-letniemu właścicielowi nieruchomości grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Sprawa miała swój początek podczas rutynowej kontroli drogowej - poinformowała rzeczniczka prasowa szefa Krajowej Administracji Skarbowej st. asp. Justyna Pasiecznińska.

Funkcjonariusze Podkarpackiego Urzędu Celno-Skarbowego w Przemyśle zatrzymali w powiecie jarosławskim samochód osobowy. Znajdowało się w nim kilka butelek płynu o zapachu alkoholu bez polskich znaków akcyzy. Kierowca oświadczył, że przewożony towar pochodzi z jego własnej produkcji i jest przeznaczony na użytek własny.



Oprócz nielegalnego alkoholu przejęto też kompletną aparaturę służącą do jego wytwarzania

Kompletna aparatura

St. asp. Pasiecznińska zaznaczyła, że mundurowi postanowili przeszukać posesję mężczyzny. Na jej terenie zabezpieczyli 113,5 l gotowych wyrobów

alkoholowych oraz 520 l półproduktów. Oprócz nielegalnego alkoholu przejęto też kompletną aparaturę służącą do jego wytwarzania, a także butelki, opakowania i nakrętki.

Rzeczniczka KAS podkreśliła, że zabezpieczony alkohol został przebadany w przemyskim laboratorium celno-skarbowym. Analizy laboratoryjne wykazały zawartość alkoholu etylowego o różnym stężeniu.

- Stężenie części towaru sięga nawet 79 procent - dodała st. asp. Pasiecznińska.

42-letni właściciel posesji przyznał się do nielegalnej produkcji alkoholu. Postępowanie w tej sprawie prowadzi Podkarpacki Urząd Celno-Skarbowy w Przemyśle, a czynności nadzoruje Prokuratura Rejonowa w Jarosławiu.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami podejrzanemu grozi kara grzywny, kara ograniczenia wolności albo kara pozbawienia wolności do trzech lat. (HUK/PAP)



Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodzi
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biurowo czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

Rewolucji w miejskiej komunikacji w Rzeszowie na razie nie będzie

Piotr Samolewicz
piotr.samolewicz@polskapress.pl

Największa od lat reorganizacja siatki połączeń rzeszowskiej komunikacji autobusowej nie zostanie wprowadzona 1 lipca tego roku - informuje kancelaria prezydenta Rzeszowa.

„Przygotowywane zmiany są największą reformą komunikacji miejskiej w Rzeszowie od wielu lat. Ich celem jest stworzenie bardziej czytelnego, punktualnego i lepiej dopasowanego do potrzeb mieszkańców systemu transportu publicznego” - pisze Artur Gemand z kancelarii prezydenta Rzeszowa.

I dodaje: „W ostatnich miesiącach mieszkańcy bardzo aktywnie włączyli się w konsultacje społeczne. Otrzymaliśmy setki uwag, opinii i propozycji dotyczących m.in. przebiegu tras, częstotliwości kursów, numeracji linii czy zachowania bezpośrednich połączeń między osiedlami. (...) Skala zaangażowania mieszkańców oraz znaczenie zgłaszanych nadal



FOT. PAVEŁ DUBIEL

Władze miasta odkładają zmiany w komunikacji miejskiej

uwag pokazały, że projekt wymaga dopracowania. Dlatego podjęliśmy decyzję o przesunięciu terminu wprowadzenia nowej siatki połączeń”.

Mieszkańców zaskoczyła duża skala planowanych zmian. Wystarczy prześledzić komentarze w mediach społecznościowych, by się przekonać o poziomie negatywnych emocji.

Wielu internautów dopytywało np. o zlikwidowaną linię 30, upominali się, gdzie są linie nr 34 i 7? Internauci narzekali na wydłużenie tras popularnych linii, m.in. 17. „Kolejna li-

nia którą dotknie deformacja komunikacji. Komu przeszkadzała obecna trasa. A tak znów wycieczkowóz się robi”.

Inny internauta tak skrytykował zmianę przebiegu linii 13: „Nowe rozkłady oraz przebiegi linii tworzy osoba, która nie ma zielonego pojęcia o transporcie miejskim i o tym, jak wyglądają codzienne potrzeby pasażerów. Gwarantuję wam, że to nie zachęci mieszkańców do korzystania z autobusów, a jedynie ich zniechęci. Gdyby tylko pojawił się prywatny przewoźnik, który wysłuchałby realnych po-

trzeb ludzi i uruchomił kilka linii w konkurencyjnych cenach, rzeszowskie MPK byłoby pozamiatane”. Ktoś inny w sprawie tej samej linii: „Najgorzej zorganizowana i zmieniona linia. Mija przystanek Lubelska szpital i Hetmańska, jeździ dookoła Rzeszowa dziwnymi załkami i jedzie przez całą Lubelską do MPK gdzie prawie nikt nie jeździ. To teraz, żeby dojechać do szpitala na Lwowską, trzeba będzie wyjechać 3 godziny wcześniej”.

Kolejny internauta tak „powitał” proponowane zmiany

w kursowaniu „10”: „Czy osoby zatwierdzające rozkład ogarną, że ludzie chcą szybko dostać się z punktu A do punktu B? Czego nie rozumiecie? Krótkie, szybkie połączenia i połowa mieszkańców przeskakuje z aut do autobusów. A ludziom na Wywrocickiego dajcie osobny kurs z innym numerem i przestańcie powielać te same błędy tworząc nieergonomiczne trasy widokowe!”.

„Nowiny” chciały poznać logikę reformy komunikacji miejskiej. W tym celu 10 kwietnia wysłały do prezesa Zarządu Transportu Miejskiego w Rzeszowie Łukasza Dziągwy pytania. Zapytaliśmy m.in., czy zniknie problem autobusów jeżdżących „jeden za drugim” na pokrywających się trasach, czy nowy system zakłada więcej przesiadek, czy przejazdy na bilet jednorazowy zapisany w Rzeszowskiej Karcie Miejskiej nadal będą się opłacały w systemie przesiadkowym? Do dziś nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

© ©

Wywróciła się żaglówka.
5 osób wpadło do wody

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Do groźnej sytuacji doszło Jeziorze Solińskim nieopodal Wyspy Małej. Od mocnego podmuchu przewróciła się żaglówka, w wyniku czego do wody wpadło 5 osób.

W tym czasie na wodzie pełniły służbę dwa patrole policyjne. Funkcjonariusze już po kilku minutach, dzięki użyciu łodzi i skuterów wodnych, dotarli do poszkodowanych. Podjęli z wody dwóch mężczyzn, kobietę i dwie nastolatki. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Następnie przy pomocy ratowników bieszczadzkiego WOPR zabezpieczono wywrócony jacht i przetransportowano go w bezpieczne miejsce. Policja przypomina, że jeśli zauważymy pierwsze oznaki nadciągającego pogorszenia pogody, powinniśmy natychmiast obrać kurs na najbliższy port lub pobliski brzeg. Ponadto wszyscy muszą mieć założone kamizelki ratunkowe oraz znajdować się na pokładzie.

REKLAMA

0011529028



Energia jutra
zaczyna się dziś

**RÓBMY
Z ENERGIA**

Robimy energię nie tylko z wiatru. ORLEN to znacznie więcej – to gaz, fotowoltaika, poszukiwanie i wydobywanie złóż, stacje paliw oraz sponsor kultury i sportu.

Ponad milion gospodarstw domowych będzie zasilanych energią wiatrową z morza w 2026 roku. Szczegóły na energijutra.ortalen.pl.



32-latek groził właścicielce sklepu - został zatrzymany

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Tarnobrzescy policjanci zatrzymali 32-letniego mężczyznę podejrzanego o kierowanie gróźb karalnych wobec właścicielki sklepu. Mężczyzna działał w warunkach recydywy.

Właścicielka sklepu podczas przeglądania zapisu monitoringu zauważyła mężczyznę, który kilka dni wcześniej dopuścił się kradzieży. Sprawca zabrał z półki produkt spożywczy i ukrył go w odzieży.

Okazało się, że to nie jedyna kradzież jaką ma na swoim koncie. Innego dnia schował do kieszeni bluzy paczkę papierosów i także wyszedł ze sklepu, nie płacąc za towar. Kiedy kobieta zauważyła męż-

czynną w rejonie jej sklepu, postanowiła zwrócić mu uwagę. Wówczas zaczął jej grozić pozbawieniem życia. Gdy po krzywdzona poinformowała, że zawiadomi policję, sprawca uciekł.

Funkcjonariusze szybko ustalili jego tożsamość. Okazał się nim mieszkaniec Tarnobrzega. 32-latek był już wcześniej karany za kradzieże oraz groźby karalne, dlatego będzie odpowiadał w warunkach recydywy.

Policjanci, którzy pracowali nad tą sprawą, ustalili, że 32-latek okradł jeszcze inne sklepy w Tarnobrzegu. W tych sprawach prowadzone jest odrębne postępowanie.

O dalszym losie podejrzanego zdecyduje sąd. Grozi mu do kara do 4,5 roku pozbawienia wolności.

System antydronowy, który słyszy wszystko

Andrzej Plęś
a.ples@nowiny24.pl

Usłyszysz dźwięk, rozpoznasz jego pochodzenie, przeanalizujesz dane, wyniki analizy prześlesz do właściwych służb. To może w sytuacji zagrożenia napadem powietrznym.

Kongres Bezpieczeństwo Polski w Jasionce był dla rzeszowskiej firmy okazją do zaprezentowania nowatorskiego systemu rozpoznawania dźwięku urządzeń, które przemieszczają się nad naszymi głowami. Asseco Poland rozpoczęła budowanie tego projektu we wrześniu ub. r., kiedy nad Polską pojawiły się rosyjskie drony i nikt nie miał pojęcia, gdzie one są.

- Mamy duże trudności w wykrywaniu obiektów, które latają na niedużych wysokościach - diagnozuje Grzegorz Bartler, wiceprezes zarządu Asseco Poland. - Nasi sąsiedzi z Ukrainy nauczyli się wykrywać i identyfikować, zdecydowaliśmy, że zbudujemy podobne rozwiązania w Polsce.

Czujniki akustyczne będą montowane na szczytach słupów oświetleniowych w przestrzeni publicznej, więc na wysokości wystarczającej dla niezawodnej pracy tych urządzeń. Ich zadaniem jest rozpoznawanie wzorca dźwięku z automatyczną analizą, czy w pobliżu czujnika przemieszcza się napowietrzny dron, czy skuter bądź inny obiekt ruchu kołowego.

Inspiracją dla pomysłu były wojenne doświadczenia Ukrainy, toteż „antydron” (nazwa robocza) rzeszowskiej firmy pierwotnie dedykowany był bezpieczeństwu państwa. Okazuje się, że równie przydatny może być w czasie pokoju, spełnia więc kryterium zasady dual



Grzegorz Bartler, wiceprezes zarządu Asseco Poland

- use: zastosowania dla potrzeb militarnych i cywilnych.

- Dużą część scenariuszy dektora może wykorzystać miasto, a są to dość proste scenariusze - zapewnia Grzegorz Bartler, wiceprezes zarządu Asseco Poland. - Dla przykładu: huk towarzyszący zderzeniu pojazdów na ulicy, strzały, gromadzący się tłum. A jeden ze scenariuszy podrzucił nam prezydent jednego z miast, opowiadając o sytuacjach, kiedy w weekendy odbywają się tam nielegalne wyścigi motocyklowe. Okoliczni mieszkańcy alarmują telefonicznie po kwadransie, policja dociera na miejsce po kolejnych piętnastu mi-

nutach, więc w momencie, kiedy na miejscu nie ma już nikogo. Jesteśmy w stanie stworzyć taki wzorzec akustyczny, który nasz czujnik rozpoznaje już w chwili, kiedy taki wyścig się zaczyna i w tym momencie służby porządku publicznego otrzymają o tym sygnał, więc również czas na błyskawiczną reakcję.

Rozwiewa obawy tych, którzy boją się inwigilacji audio: system Asseco „nie zajmuje się rozpoznawaniem osób i rejestracją rozmów”, ma określone, ale inna uprawnia: otrzymuje do bazy wzorzec dźwiękowy, po czym urządzenie znajdujące się bli-

FORUM W RZESZOWIE 15 CZERWCA

Polska Press Grupa, Nowiny24.pl, StrefaBiznesu.pl i StrefaObrony.pl zapraszają na Forum Dostawców Przemysłu Energetycznego i Obronnego „Energia z Polski - Local First” w Rzeszowie pod patronatem Ministerstwa Aktywów Państwowych. Forum odbędzie się z udziałem ministra Wojciecha Balczuna, planowany jest udział wicepremiera Władysława Kosiniaka - Kamysza, ministra klimatu Pauliny Hennig - Kłoski oraz ministra energii Miłosza Motyki. To unikalna okazja, by stanąć twarzą w twarz z ludźmi decydującymi o największych zamówieniach w kraju. To miejsce na networking, promocję własnych rozwiązań i bezpośredni dialog biznesu z administracją.

- Udział w wydarzeniu jest bezpłatny
- Rejestracja: Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, zachęcamy do szybkiego zapisywania się: www.energiazpolski.pl/rejestracja

sko czujnika akustycznego dokonuje rozpoznania, czy dźwięk jest zgodny z wzorcem. Na tej podstawie system sygnalizuje: w tym miejscu o tej godzinie znalazło się zidentyfikowane urządzenie, czy to będzie dron Shahed, motocykl czy inne urządzenie. Obecnie urządzenie jest w wersji prototypowej. ©©

REKLAMA 0011532897

OGŁOSZENIE BURMISTRZA PILZNA

z dnia 1.06.2026 r.

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Pilzno dla części miejscowości Pilzno przy ul. Węgierskiej „Węgierska 3”

Na podstawie art. 17 pkt 11 oraz art. 8e, 8h, 8i, 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538 t.j.), art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2026 r. poz. 670 t.j.), oraz uchwały Rady Miejskiej w Pilźnie Nr XXX/186/2025 z dnia 29 grudnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia ww. planu.

zawiadamiam

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Pilzno dla części miejscowości Pilzno przy ul. Węgierskiej „Węgierska 3”, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 1 czerwca 2026 r. do 29 czerwca 2026 r. i obejmują następujące formy:

- zbieranie uwag do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko w terminie od 1 czerwca 2026 r. do 29 czerwca 2026 r.;
- spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędzie się w dniu 15 czerwca 2026 r. w godz. 17:00 – 18:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pilźnie, ul. Rynek 6, 39-220 Pilzno – pokój nr 6;
- dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu 15 czerwca 2026 r. w godz. 14:00 – 17:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pilźnie, ul. Rynek 6, 39-220 Pilzno – pokój nr 6;

Projekt miejscowego planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie udostępniony w dniach od 1 czerwca 2026 r. do 29 czerwca 2026 r.:

- w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pilźnie – pokój numer 6,
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Pilźnie pod adresem internetowym

<https://www.pilzno.un.pl/bip/index.php?page=zwykly.php&under=267&grp=15>

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko.

Uwagi należy składać na obowiązującym formularzu udostępnionym:

- na stronie Urzędu Miejskiego w Pilźnie <https://gminapilzno.pl/katalog-spraw/planowanie-przestrzenne/druki-wnioskow>
 - w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pilźnie – Sekretariat.
- Uwagi na formularzu do planu miejscowego można składać w formie:
- papierowej – na dzienniku podawczym Urzędu Miejskiego w Pilźnie lub pocztą na adres: Urząd Miejski w Pilźnie, ul. Rynek 6, 39-220 Pilzno
 - za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: plan@gminapilzno.pl
 - elektronicznie na adres do e-doręczeń: AE:PL-37716-61239-HEUVI-29

W przypadku składania uwagi za pomocą poczty elektronicznej, konieczne jest podpisanie wypełnionego i podpisanego formularza wniosku – jako załącznika do pisma.

Burmistrz Pilzna
mgr inż. Tadeusz Pieczonka

Klauzula informacyjna RODO dostępna jest na stronie internetowej:
<https://gminapilzno.pl/samorzad/urząd-miasta/kierownictwo/rodo>

Remontują A4 między Przemyślem a Korczową

opr. Marcin Trzyna
m.trzyna@nowiny24.pl

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad rozpoczęła remont nawierzchni między węzłami Przemyśl i Korczowa. Prace potrwają do października.

Roboty będą prowadzone na jezdni w kierunku Korczowej i podzielono je na trzy etapy. W pierwszej kolejności drogowcy zajmą się ponad 8-kilometrowym odcinkiem między km 659+100 a 667+500.

Ten etap ma zakończyć się pod koniec czerwca.

Remont obejmuje frezowanie starej nawierzchni oraz ułożenie nowej warstwy ścieralnej. Na ponad 8-kilometrowym odcinku została wprowadzona czasowa organizacja ruchu:

- samochody osobowe jadące w stronę Korczowej zostają przekierowane na lewą jezdnię, wspólną dla obu kierunków. Ruch odbywa się jedną jezdnią, po jednym pasie w każdym kierunku,
- pojazdy ciężarowe jadące w kierunku granicy są

kierowane na węźle Przemyśl na objazd przez DK77 i DK94 do parkingu buforowego w Młynach i dalej DK94 przez rondo Północne, rondo Południowe na DD-60 do przejścia granicznego w Korczowej,

- zamknięty jest MOP Hruszowice,
- węzeł Korczowa będzie niedostępny dla ruchu w kierunku granicy (zarówno wjazd, jak i zjazd),
- nawrotka do węzła Korczowa zlokalizowana jest na końcu odcinka autostrady.



Remont potrwa do października

Huta Stalowa Wola i Dezamet z rekordowymi kontraktami w ramach programu SAFE

Wojciech Tatar
wojciech.tatar@polskapress.pl

Podkarpacie będzie jednym z głównych beneficjentów programu SAFE wspierającego rozwój polskiego przemysłu obronnego.

W ramach podpisanych umów do dwóch kluczowych zakładów zbrojeniowych regionu, czyli Huty Stalowa Wola oraz Dezamet w Nowej Dębie trafi blisko 80 miliardów złotych.

W ocenie polityków Koalicji Obywatelskiej z naszego regionu, to historyczna szansa zarówno dla bezpieczeństwa państwa, jak i rozwoju gospodarczego Podkarpacia. Podczas wczorajszej konferencji prasowej, zorganizowanej dzień po podpisaniu kontraktów, poseł Paweł Kowal podkreślał, że skala środków kierowanych do polskiego przemysłu obronnego jest bezprecedensowa.

- Chcemy wysłać jasny sygnał do mieszkańców Podkarpacia. Dzięki programowi SAFE oraz kolejnym zamówieniom finansowanym ze środków bu-



Wojewoda podkarpacki Teresa Kubas-Hul; poseł Paweł Kowal, szef podkarpackich struktur KO oraz regionalni działacze tej partii nie kryli zadowolenia z pozyskanych miliardów dla firm z naszego regionu

żetowych region otrzymuje impuls rozwojowy na niespotykaną dotąd skalę. Nieprzypadkowo mówimy o SAFE 2.0. To pieniądze, które dadzą siłę rozwojową całemu Podkarpaciu - powiedział poseł Paweł Kowal, szef podkarpackich

struktur KO. Jak zaznaczył, pieniądze przeznaczone dla polskich producentów uzbrojenia są większe niż wydatki realizowane w poprzednich latach za rządów PiS. W jego ocenie nowe inwestycje stworzą warunki do przyciągania kolej-

nych projektów i rozwijania nowoczesnych technologii związanych z obronnością.

- Będziemy rozwijać ideę armady dronowej, o której mówił premier Donald Tusk. To element szerszego planu gospodarczego, społecznego i cywili-

zacyjnego dla Podkarpacia. Właśnie na takich inwestycjach chcemy budować przyszłość regionu - podkreślał poseł Paweł Kowal.

Nowe otwarcie dla regionu

Wojewoda podkarpacki Teresa Kubas-Hul przypomniała, że koncepcja nowego Centralnego Okręgu Przemysłowego była jednym z najważniejszych postulatów przedstawianych przez Koalicję Obywatelską podczas kampanii parlamentarnej w 2023 roku.

- Kiedy startowaliśmy w wyborach, mówiliśmy jednym głosem, że naszym programem dla Podkarpacia jest Centralny Okręg Przemysłowy 2.0. Dzisiaj możemy powiedzieć, że staje się on faktem. Podpisane zostały umowy o wartości około 20 miliardów złotych dla zakładów Dezamet w Nowej Dębie oraz 60 miliardów złotych dla Huty Stalowa Wola. Łącznie w ciągu kilku dni rząd zawarł kontrakty z polskimi podmiotami na 120 miliardów złotych z całej puli pro-

gramu SAFE wynoszącej 180 miliardów złotych - mówiła wczoraj wojewoda.

Podkreślała również znaczenie inwestycji dla bezpieczeństwa kraju. Jej zdaniem pieniądze pozyskane z programu SAFE pozwolą na dalsze wzmacnianie potencjału Województwa Polskiego oraz rozwój infrastruktury związanej z ochroną granic, a także sprawią, że w regionie przybędzie miejsc pracy.

- To nowe otwarcie dla regionu. Oznacza rozwój gospodarczy, tysiące nowych miejsc pracy i wsparcie dla setek firm współpracujących z największymi zakładami przemysłu obronnego. To ogromna szansa dla mieszkańców Podkarpacia. Już rozmawiamy z kierownictwem Huty Stalowa Wola o możliwościach pozyskiwania pracowników. Wspólnie ze szkołami branżowymi i technicznymi chcemy przygotować młodych ludzi do pracy w nowoczesnym przemyśle obronnym. To będą dobrze płatne i stabilne miejsca pracy - powiedziała. ©©

Nowoczesne centrum sportowe powstało na Nowym Mieście

Barbara Galas
barbara.galas@polskapress.pl

Centrum Rekreacyjno-Sportowe i Edukacyjne przy Szkole Podstawowej nr 23 w Rzeszowie powstało za około 3,5 mln zł.

Największym elementem inwestycji była budowa boiska piłkarskiego ze sztuczną nawierzchnią o pow. 1710 mkw. Obiekt został wyposażony m.in. w piłkochwyty, oświetlenie i monitoring. Powstał rów-

nież stadion lekkoatletyczny z bieżnią 200-metrową i 80-metrową, skocznia do skoku w dal oraz rzutnia do pchnięcia kulą. Wybudowano tor rolkowo-wrotkowy o długości 200 m, małe boisko trawiaste, mini park linowy oraz górkę do jazdy na sankach. Jedną z atrakcji jest także miasteczko ruchu drogowego, które powstało w ramach Rzeszowskiego Budżetu Obywatelskiego.

Jak podkreśla dyrektor szkoły Krzysztof Warchoń, centrum ma pełnić nie tylko funk-

cję sportową, ale również edukacyjną i rekreacyjną. - W skład centrum wchodzi także trzy ścieżki przyrodnicze. Jedna poświęcona jest drzewom i krzewom ozdobnym, druga to aleja klonowa, a trzecia obejmuje drzewa i krzewy owocowe - mówi dyrektor.

Teren został również uzupełniony o ciągi komunikacyjne wykonane z przepuszczalnych nawierzchni w ramach działań związanych z odbetonowywaniem przestrzeni przy szkołach.

Nowa infrastruktura jest dostępna nie tylko dla uczniów szkoły, ale również dla mieszkańców miasta. Centrum pozostaje otwarte przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. - Przyjęliśmy zasadę, że skoro o pieniądze z budżetu obywatelskiego prosimy wszystkich mieszkańców, to obiekt powinien służyć wszystkim. Popołudniami z boiska korzystają już akademie sportowe oraz grupy dorosłych mieszkańców - podkreśla Krzysztof Warchoń. ©©



Z nowoczesnej infrastruktury mogą korzystać nie tylko uczniowie szkoły, ale też inni mieszkańcy Rzeszowa

REKLAMA

0011504040

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ
WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Rekordowy wzrost najmu krótkoterminowego. Przemysł turystycznym liderem regionu

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Województwo podkarpackie znalazło się w krajowej czołówce dynamiki wzrostu noclegów z platform typu Airbnb czy Booking.

Z analizy danych eksperymentalnych Eurostatu wynika, że rynek najmu krótkoterminowego na Podkarpaciu w ostatnich pięciu latach odnotował dynamiczny wzrost. W 2019 r. za pośrednictwem platform zrealizowano ok. 205 tysięcy noclegów, a w 2024 r. już ponad 883 tys. To wzrost o prawie 679 tysięcy rezerwacji. Najszybciej rosła liczba gości z zagranicy, która zwiększyła się niemal sześciokrotnie - z 41 tys. do 240 tysięcy.

Tradycyjna baza hotelowa odnotowała lekki spadek

W tym samym czasie tradycyjna baza hotelowa zanotowała lekki spadek. Liczba noclegów w hotelach zmniejszyła się z 3,60 mln do 3,57 mln,



W ciągu pięciu lat liczba noclegów z platform wzrosła w Przemyślu o ponad 1100 proc.

czyli o 0,9 proc., co wynikało głównie z mniejszej liczby turystów krajowych. Rekordzistą okazał się podregion przemyski, gdzie liczba noclegów na platformach skoczyła z 12,5

tys. do ponad 157 tys. (wzrost o ponad 1100 proc.)

Zdaniem Leszka Komana, przewodnika z 30-letnim stażem i prezesa Lokalnej Organizacji Turystycznej w Przemy-

ślu, to efekt zmiany stylu podróżowania.

- Jeszcze kilka lat temu dominowała turystyka zbiorowa. Przemyśl był przystankiem dla grup autokarowych, których

celem była Ukraina. Dziś ten model wygasa na rzecz turystyki indywidualnej i rodzinnej, co napędza rynek apartamentów - powiedział PAP Leszek Koman.

Miasto stało się celem samym w sobie

Dodał też, że Przemyśl zmienił swój turystyczny status. - Kiedyś odwiedzający zatrzymywali się tu na chwilę. Dziś, gdy granica z Ukrainą stała się barierą, miasto stało się celem samym w sobie. Turysci przyjeżdżają na dłużej, by odkrywać wielokulturowość miasta, unikalne tradycje fajkarstwa i ludwisarstwa oraz militaria z Twierdzą Przemyśl na czele - dodał szef lokalnej organizacji turystycznej.

Wskazał również na zmianę narodowości gości. - Do 2014 r. i aneksji Krymu połowę obcokrajowców stanowili Niemcy. Dziś ta grupa niemal zniknęła, a lukę wypełnili turyści z Węgier oraz obywatele Ukrainy, którzy zaczęli masowo odkrywać turystyczne walory miasta - zaznaczył.

Mimo rekordowych wzrostów, Koman wskazał na wyzwania. Za jeden z kluczowych problemów uważa niewystarczającą współpracę ponadregionalną. - Brakuje tworzenia wspólnych produktów, na przykład porozumienia z ośrodkami w Solinie czy Polańczyku, by zachęcać turystów do łączenia pobytów w różnych częściach województwa - ocenił Leszek Koman.

Choć to Przemyśl skupia na sobie uwagę ze względu na skalę przemian, dynamiczny rozwój najmu krótkoterminowego widać w całym województwie.

Wysokie wzrosty odnotowano także w pozostałych podregionach: tarnobrzeskim (o prawie 500 proc.) oraz rzeszowskim (o 317 proc.).

Z kolei podregion krośnieński, ze wzrostem o 253 proc. i wynikiem 477 tys. noclegów, pozostaje liderem regionu pod względem całkowitej liczby gości korzystających z platform internetowych.

(AL/PAP)

Dzień Dziecka z „Nowinami” we Fly Parku. Najważniejszy był uśmiech dzieci

Barbara Galas
barbara.galas@polskapress.pl

„Dzień Dziecka z Nowinami” to akcja, która odbyła się we Fly Parku w Rzeszowie. Były skoki na trampolinach, zabawy, słodkie niespodzianki, pizza i prezenty.

To było wyjątkowe sobotnie przedpołudnie dla prawie 30 dzieci, które mogły spędzić niezapomniane chwile w parku rozrywki w Rzeszowie. Od pierwszych minut wydarzenia było widać ogromną radość dzieci. Skoki na trampolinach, pokonywanie torów przeszkód i wspólna zabawa sprawiły, że sobotnie przedpołudnie stało się dla nich prawdziwym świętem. - Najbardziej podobały mi się trampoliny. Mogłam skakać naprawdę wysoko i świetnie się bawiłam z koleżankami - mówiła jedna z uczestniczek.

- To był najlepszy dzień od dawna. Fajne były zabawy, pizza i wróć jeszcze z prezentem - dodał 10-latek.

Jak podkreśla Jarosław Dudzik, menedżer Fly Parku, obiekt od lat angażuje się w działania społeczne skierowane do najmłodszych. - Fly Park to nie tylko miejsce zabawy dla rodzin. Od wielu lat staramy się wspierać dzieci, które nie zawsze mają możliwość korzystania z takich atrakcji. Współpracujemy m.in. z urzędem miasta i różnymi instytucjami, aby zapewnić najmłodszym chwile radości i rozrywkę, na którą nie każdy może sobie pozwolić na co dzień - mówił Jarosław Dudzik.

Jak zaznaczył, Fly Park oferuje wiele różnorodnych atrakcji dla dzieci w każdym wieku. - Mamy strefy tematyczne, elektroniczne, wysokich skoków, a także miejsca, z których mogą wspólnie korzystać rodzice

i dzieci. Nowością jest strefa sensoryczno-terapeutyczna dla najmłodszych, wspierająca ich rozwój manualny i sensoryczny. Każdy znajdzie tutaj coś dla siebie.

Na zakończenie dzieci otrzymały upominki. - Przekazujemy dzieciom drobne prezenty związane z letnim wypoczynkiem. Są wśród nich m.in. dmuchane akcesoria i inne niespodzianki, które z pewnością przydadzą się podczas wakacji - mówił menedżer Fly Parku.

Akcja „Dzień Dziecka z Nowinami” przypomina, że pomaganie ma wielką wartość, a nawet kilka godzin bez trosk zabawy może stworzyć wspomnienia, które pozostaną z najmłodszymi na długo. Dzięki wsparciu partnerów i zaangażowaniu organizatorów dzieci mogły przeżyć Dzień Dziecka pełen uśmiechu, zabawy i niezapomnianych wrażeń. ©



Prawie 30 dzieci dzięki akcji „Dzień Dziecka z Nowinami” mogło spędzić niezapomniane chwile we Fly Parku w Rzeszowie

REKLAMA

Q604951512A

Organizator:

Partner Główny:

Partnerzy:



MAGAZYN

SPORTOWY24.PL

1.06.2026

Żuźlowcy Abrameczyk Polonii Bydgoszcz bez większych problemów pokonali osłabioną Stal Rzeszów na torze przy Hetmańskiej STR. 10



FOT. PAWEŁ DUBIEL

Lider nie zostawił stalowcom złudzeń

„STALÓWKA” JUŻ PEWNA UTRZYMANIA, RESOVIA MUSI JESZCZE WALCZYĆ STR. 11

Piłkarze JKS-u Jarosław mogli już świętować awans do 3. ligi STR. 12

Eurobus wygrał jeden mecz w Gliwicach i decydujące starcia zagra w Przemyśle STR. 14

SPORTOWY24.PL

ŻUŻEL | Metalkas 2 liga Menedżer Stali: Mieliśmy dwóch i pół zawodnika

Stal Rzeszów była za słaba na lidera. Na dodatek miała pecha

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

Stal Rzeszów starała się, walczyła, ale przegrała wysoko mecz 7. kolejki Metalkas 2. Ekstraligi z niepokonaną Polonią Bydgoszcz 37:53. Lider był za mocny, a Żurawie na dodatek miały pecha.

ZKS Stal Rzeszów	37
Polonia Bydgoszcz	53

Stal. 9. Rasmus Jensen 13 (3, 1, 2, 2, 3, 2); 10. Josh Pickering 6+1 (1, 3, 0, 2*, 0); 11. Mateusz Szczepaniak 9 (1, 2, 2, 3, 1, 0); 12. Francis Gusts 7+1 (2, 0, 1, 1*, 3); 13. Oskar Fajfer 0 (w, -, -, -); 14. Franciszek Majewski 1 (1, 0, 0); 15. Maksym Borowiak 0 (0, 0, 0); 16. Krzysztof Sadurski 1 (1). Menedżer Krzysztof Kasprzak.

Polonia: 1. Szymon Woźniak 10+1 (2, 2*, 3, 0, 3); 2. Bartosz Nowak ns (-, -, -, -); 3. Kai Huckenbeck 6 (0, 3, 3, 0); 4. Aleksandr Łoktajew 8+1 (2*, 1, 1, 3, 1); 5. Krzysztof Buczkowski 5 (t, 2, 2, 1, -); 6. Maksymilian Pawełczak 7+1 (3, 3, 0, 1*); 7. Kacper Andrzejewski 5+2 (2*, 1, 0, 2*); 8. Wiktor Przyjemski 12 (3, 3, 1, 2). Trener Dariusz Ślędz.

Najlepszy czas dnia - 65,40 s - uzyskał w 1. wyścigu Rasmus Jensen. **Sędziów:** Artur Kuśmierz (Częstochowa). **Widzów:** około 6000. **Wyścigi:** 4:2, 1:5 (5:7); 2:4 (7:11); 1:5 (8:16); 2:4 (10:20); 1:5 (11:25); 4:2 (15:27); 2:4 (17:31); 2:4 (19:35); 4:2 (23:37); 3:3 (26:40); 1:5 (27:45); 5:1 (32:46); 3:3 (35:49); **2:4 (37:53).**

- Bydgoszcz jest niesamowicie mocna. Ten zespół jest w stanie wygrać wszystkie mecze w tym sezonie - komplementował lidera Rasmus Jensen. lider rzeszowskiej drużyny. Polonia potwierdziła moc na rzeszowskim torze. Stalowcy - Jensen z Mateuszem Szczepaniakiem w pierwszym wyścigu wygrali 4:2 z Szymonem Woź-



Rzeszowianie walczyli, starali się, ale rywal był mocniejszy, lepszy, miał wyrównany skład

niakiem, a czwarty był Kai Huckenbeck. W biegu juniorów 5:1 dla Maksymiliana Pawełczaka i Kacpra Andrzejewskiego. W trzecim wyścigu na początku pierwszego okrążenia doszło do karambolu Krzysztofa Buczkowskiego i Oskara Fajfera. Obaj z impetem upadli na tor. Po chwili wstali, sędzia uznał, że zawinił kapitan Stali i wykluczył go z powtórki, która po kolejnych perturbacjach zakończyła się wygraną gości 5:1. Poloniści po pierwszej serii prowadzili 16:8. Fajfer narzekał na ból ręki i już nie pojawił się na torze. To było ogromne osłabienie. Ekipa z Bydgoszczy powiększyła przewagę do 14. oczek (31:17). Rzeszowianie wygrali 10. odsłonę (4:2). Szczepaniak z Gustsem pokonali Buczkowskiego

i Pawełczaka. W 11. biegu padł remis. W 13. stalowcy: Jensen z Pickeringiem ograli 5:1 Buczkowskiego i Huckenbecka. Był to pierwszy i ostatni w tym spotkaniu dublet dla miejscowych. Przed biegami nominowanymi Polonia prowadziła 46:32. Dwa ostatnie wyścigi to remis i wygrana gości 4:2. Byli zwyciężnie lepsi. No i ten pech Stali. - Gdyby był Fajfer i zdobył 10 punktów, byłoby po meczu. Tak by było. Mieliśmy dzisiaj pecha, Bydgoszcz szczęście. Mieję nadzieję, że w kolejnych meczach to my będziemy mieli więcej szczęścia. Nasi liderzy walczyli, jak mogli, wszyscy odjechali po jednym bardzo dobrym biegu. W 13. wyścigu pokonali najmocniejszą parę Polonii. Pickering wyprzedził rywali po tra-

sie. W 14. był już trochę zagnębiony, miał za rywali dwóch startowców - Pawełczaka i Przyjemskiego. Juniorzy do poprawki, zdobyli 1 punkt w sześciu biegach. To nie może się zdarzyć. Polonia wygrywa, bo ma Przyjemskiego na „8” i mocnych juniorów. Fajfer pojechał do szpitala na prześwietlenie; narzekał na ból ręki i kolana. Pokazaliśmy charakter, jechaliśmy w dwóch i pół zawodnika. Mogliśmy przegrać 10. punktami. Wtedy byłoby OK - podsumował menedżer Krzysztof Kasprzak. - Nie spuszcza my głów, wprost przeciwnie. Za dwa tygodnie rozpoczyna się runda rewanżowa. Walczymy o miejsce w czołowej czwórce - stwierdził Szczepaniak. ©©



TERAZ ZNÓW BĘDZIE LEPIEJ

Czy tam ktoś jeszcze został? - pytał dosadnie i dowcipnie w mediach społecznościowych najwyraźniej zdegrustowany kibic DevelopResu. Pewnie miał dosyć, czytając jeden za drugim komunikaty wicemistrza Polski, w których klub dziękował za „dobrą grę” kolejnym siatkarkom. Rzeczywiście, chwilami mogło się zrobić co najmniej trochę przykro, zwłaszcza jak żegnano reprezentantki Polski. Szeregi Rysic opuściło w maju dziewięć zawodniczek. Gruntowna wymiana. W najbliższych dniach ma być trochę weselej, bo zostaną ogłoszone nazwiska nowych siatkarek. Nowe twarze, których sportowe CV stało się już publiczną tajemnicą, to ciekawe postaci. W Mielcu też spore zmiany. Odeszło siedem siatkarek, w tym liderki, i tu też mamy głośnie nadzieje fanów na dobre następczynie. W Asseco Resovii opadł już gniew kibiców i lada dzień klub ogłosi nazwiska odchodzących - najpierw - i przychodzących - potem. Rewelacji nie będzie. Do zawodników, których klub oficjalnie pożegna, dołączył atakujący Jakub Bucki. Gra w Resovii od 2021 roku. Otrzymał propozycję, więc z niej skorzystał. To ambitny gość. Po kiego licha miał siedzieć na ławce i czekać, aż powinie się noga Karolowi Butrynowi lub Łukaszowi Kaczmarkowi? W Resovii będzie pięciu nowych graczy, tym razem bez gwiazd. Inowy trener Gheorghe Cretu. Może to wszystkim wyjdzie nawet na zdrowie. Pewności nie mam, bo czołowa trójka z minionego sezonu zaszalała na transferowej giełdzie i może łać konkurencję równo. Niewielu tak zwanych ekspertów będzie widziało w Resovii kandydata do medalu. A więc bez presji, czyli coś nowego. Nie żał mi Jacka Klimka, który żegna się z fotelem prezesa w Stali Mielec. Moi najomi już jakiś czas temu to przewidzieli, bo... sytuacja finansowa klubu jest jaka jest. Szkoda mi natomiast przynajmniej połowy z 12. piłkarzy, których pożegnała niedawno Stal Rzeszów. Podobno sztab ma się całkiem dobrze... ©©

NA INNYCH TORACH

PGE EKSTRALIGA

Krono-Plast Włókniarz Częstochowa - Betard Sparta Wrocław 42:48

Orlen Oil Motor Lublin - Bayersystem GKM Grudziądz 44:46

Mecze **Pres Grupa Deweloperska Toruń - Gezet Stal Gorzów i Stelmet Falubaz Zielona Góra - Fogo Unia Leszno** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. GKM Grudziądz	7	11	+48
2. Sparta Wrocław	7	10	+44
3. Motor Lublin	7	8	+80
4. Toruń	6	8	+6
5. Stal Gorzów	6	7	+32
6. Unia Leszno	6	6	+18

7. Falubaz Zielona Góra	6	2	-68
8. Włókniarz Częstochowa	7	0	-160

METALKAS 2. EKSTRALIGA

1. Polonia Bydgoszcz	7	14	+133
2. PSŻ Poznań	6	7	-21
3. Stal Rzeszów	7	7	-5
4. Orzeł Łódź	5	6	-16
5. ROW Rybnik	7	6	+5
6. Wilki Krosno	6	4	-9
7. Polonia Piła	6	4	-46
8. Ostrów Wlkp.	6	2	-41

W następnej kolejce:
H. Skrzydlewska Orzeł Łódź - Cellfast Wilki Krosno (7.06; g. 17).
Stal Rzeszów swój kolejny mecz rozegra 14.06, a rywalem na wyjeździe będzie H. Skrzydlewska Orzeł Łódź.
©©

Cellfast Wilki Krosno zostały rozjechane w Rybniku. Kontuzja Jasona Dole'a!

ŻUŻEL | METALKAS 2. EKSTRALIGA. **Cellfast Wilki Krosno zostały rozjechane w Rybniku przez tamtejszy ROW i straciły jeszcze Jasona Doyle'a.**

Innpro ROW Rybnik	55
Cellfast Wilki Krosno	35

ROW: 9. Nicolai Klindt 15 (3, 3, 3, 3, 3); 10. Patryk Wojdyło 9+1 (3, 2*, 1, 0, 3); 11. Jakub Jamróg 10+1 (0, 3, 3, 2, 2*); 12. Jesper Knudsen 4 (3, 1, 0, w); 13. Jan Kvech 13+2 (2*, 3, 3, 3, 2*); 14. Paweł Wyczyszczok 3 (2, 1, 0); 15. Jakub Żurek 1 (1, w, 0). Trener Robert Mikolajczak.

Wilki: 1. Luke Becker 3+1 (1*, 1, 0, 1); 2. Marcus Birkemose 10 (0, 2, 2, 3, 2, 1); 3. Jason Doyle 2 (2, w, -, -, -); 4. Robert Chmiel 5+1 (w, 2, 1*, 2, 0); 5. Tobiasz Musielak 7+1 (1, 1, 2, 2, 1*, 0); 6. Radosław Kowalski 8+1 (3, 2, 1*, 1, 1); 7. Jakub Wieszcza 0 (d, 0, -); 8. Oskar Kreglicki ns. Trener Piotr Świderski. **Najlepszy czas dnia** - 64,99 s - uzyskał w 9. wyścigu Nicolai Klindt. **Sędziów:** Aleksander Kalwasiński. **Widzów:** 5000. **Wyścigi:** 3:3; 3:3 (6:6); 5:1 (11:7); 4:2 (15:9); 4:2 (19:11); 3:3 (22:14); 5:1 (27:15); 3:3 (30:18); 4:2 (34:20); 3:3 (37:23); 3:3 (40:26); 2:4 (42:30); 3:3 (45:33); 1:5 (50:34); **5:1 (55:35).** Wilki fatalnie rozpoczęły spotkanie, w którym miały nadzieję

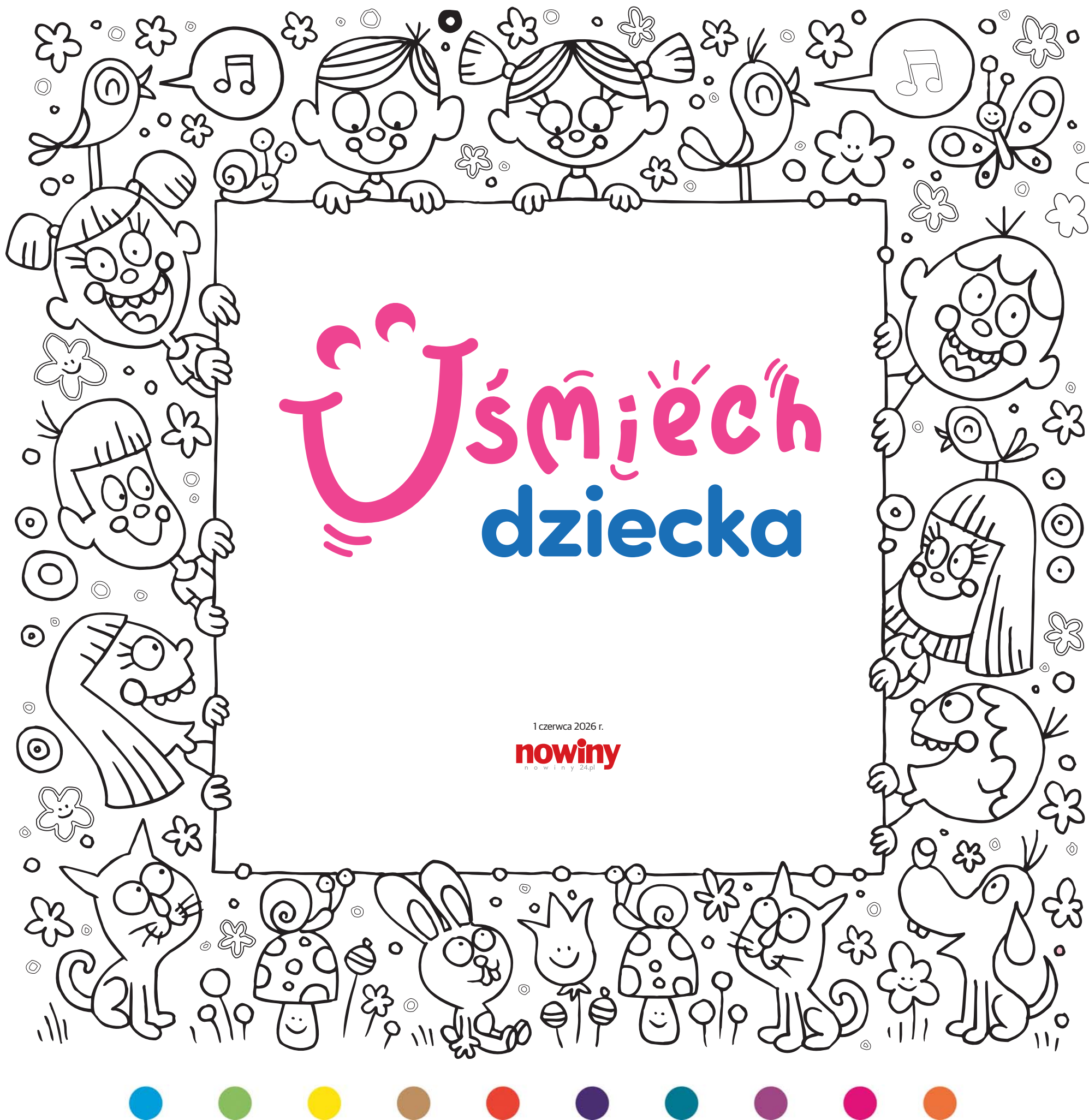


Bez Jasona Doyle'a trudno wyobrazić sobie Wilki...

rozpocząć lepszą jazdę i odrabiać straty. Po pierwszej serii przegrywały 9:15. Pierwszy wyścig remisowy. Nicolai Klindt wygrał z Luke Beckerem i Jasonem Doyle'm. W drugiej gonitwie też 3:3, ale to z powodu defektu motocykla Jakuba Wieszcza na punktowanej pozycji. W trzeciej odsłonie 5:1 dla „Rekinów”. Wystrzelili spod taśmy Jesper Knudsen, a na trasie dołączył do niego Jan Kvech, który wyprzedził Tobiasza Musielaka. Marcus Birkemose miał problemy z motocyklem i zjechał

z toru. Przed startem zgasił motocykl Roberta Chmiela, nie uchronił go na czas i został wykluczony. Druga seria zaczęła się dla Watahy najgorzej jak mogła. Na tor upadli Chmiel i Jason Doyle, którego podniosło na wyjeździe z pierwszego łuku. Sędzia uznał, że winien był Australijczyk i wykluczył go z powtórki. Doyle zszedł z toru o własnych siłach, ale trafił do karetki, która zawiozła go do szpitala z podejrzeniem urazu barku. Bez swojego lidera,

z nadal słabym Beckerem, Wilki jeszcze bardziej straciły pewność siebie. Na torze cały czas inicjatywa i przewaga należała do Rybniczian, którzy swoje biegowe zwycięstwa przeplatali remisami. Krośnianie po raz pierwszy (i ostatni) wygrali w Rybniku dopiero w 12. wyścigu. Birkemose po twardej walce uporał się z Jakubem Jamrogiem, a trzeci był Radosław Kowalski. Rybniczanie swoje okazały zwycięstwo przypieczętowali dubletami w biegach nominowanych. ©©



1 czerwca 2026 r.

nowiny
nowiny24.pl

FOT. GATTYIMAGES

Małe uśmiechy,
a taka wielka
miłość!

Co roku, z okazji Dnia Dziecka, zapraszamy Czytelników do udziału w wyjątkowej akcji - pełnej radości, wzruszeń i najpiękniejszych dziecięcych uśmiechów. Także i tym razem przedstawiamy specjalny dodatek, w którym znajdziecie fotografie dzieci nadesłane przez naszych Czytelników. To niezwykła publikacja - pełna najszczerzych emocji. Wszystkie fotografie będzie można obejrzeć również w naszej internetowej galerii

dziecięcych uśmiechów. Co roku cieszy się ogromnym zainteresowaniem i pokazuje, jak wiele ciepła, energii i pozytywnych emocji potrafią wnieść najmłodsi. Integralną częścią akcji jest głosowanie, podczas którego Czytelnicy spośród nadesłanych zdjęć wybiorą maluchy, których zdjęcia trafią na okładkę gazety. A na uczestników akcji czekają fantastyczne nagrody - m.in. zabawki i fotoksiążki, rodzinne wyjazdy - do Suntago i Disney-

landu, a także nagroda główna: aż 40 000 złotych na spełnienie marzeń dziecka i jego rodziny. Bo nasza akcja od lat łączy rodziny, wywołuje wzruszenie i przypomina o tym, co w dzieciństwie najpiękniejsze, dlatego również w tym roku zapraszamy do wspólnego świętowania Dnia Dziecka i dalszego tworzenia galerii pełnej uśmiechów! Szczegóły znajdziecie na nowiny24.pl/usmiech

Aby zagłosować, wyślij na nr **7303** SMS o treści podanej przy nazwisku dziecka (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)

Nowiny
Poniedziałek, 1.06.2026



Antonina Fudali GNM.46



Cyprian Kaczka GNM.48



Kacper Cieśluk GNM.6



Karol Stasiowski GNM.49



Maja Jacek GNM.1



Mikołaj Wójcik GNM.44



Natan Cieśluk GNM.65



Olaf Kafel GNM.14



Rozalia Poniszko GNM.50



Selena Smoleń GNM.67



Klara Danek GND.1



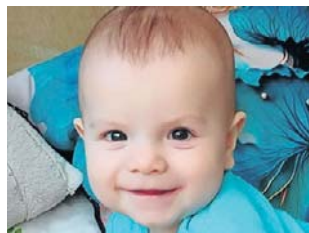
Sara Słupek GND.70



Zuzanna Penar GND.71



Franciszek Pamuła GNM.85



Gabrys Mazur GNM.21



Hanna Kłodowska GNM.86



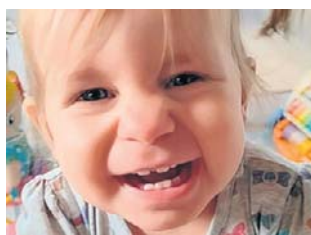
Maksymilian Łuków GNM.68



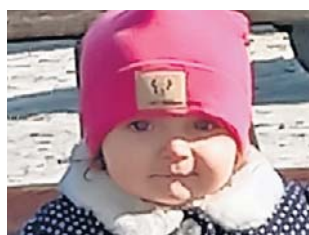
Michał Bartkowiak GNM.87



Milena Ciołek GNM.88



Pola Kuśnir GNM.22



Zosia Kozyra GNM.2



Aleksander Książek GND.30



Anastazja Gołębiowska GND.78



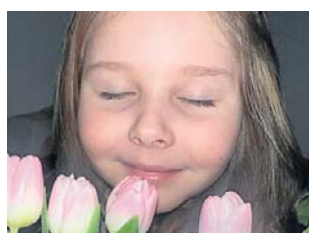
Beata Tomaska GND.72



Hania Mazurkiewicz GND.12



Iga Hryń GND.97



Jagoda Fąfara GND.13



Kacper Mazur GND.31



Kacper Ślęczka GND.106



Kamil Ślęczka GND.107



Kamila Kozakiewicz GND.110



Klara Walczyszewska GND.54



Zofia Dańko GND.23



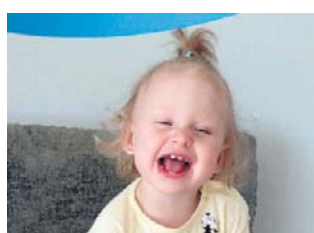
Adrianna Toton GNM.35



Aron Kurek GNM.23



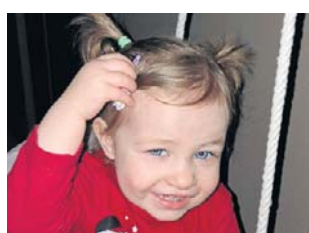
Aurora Stachoń GNM.24



Eliza Gieroni GNM.51



Ignas Palka GNM.15



Julia Kaczmarek GNM.69



Klara Rzepka GNM.108



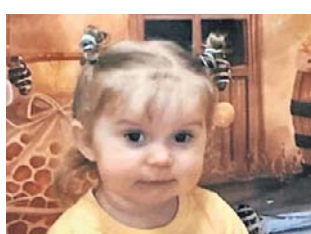
Lena Hawrylak GNM.36



Nela Biłska GNM.37



Nela Jabłoriska GNM.38



Sylwia Ochół GNM.52



Theodor Michałache GNM.16



Tymon Leśniak GNM.99



Amelia Socha GND.24



Antoś Panczak GND.2



Gabriela Fróg GND.111



Julia Korzystka GND.36



Kacper Moskal GND.37



Kacper Woźny GND.81



Maksymilian Mihus GND.55



Nela Ciasnocha GND.112



Oliwia Pilek GND.56



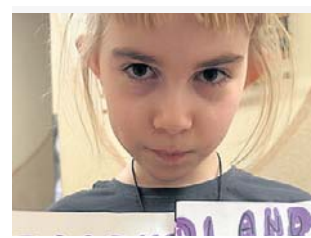
Oskar Woźny GND.82



Serhii Sayko GND.57



Zofia Kłaczak GND.25



Zuzanna Pecka GND.113



Anastazja Złotek GNM.70



Eryk Kuraś GNM.17



Ignacy Gorczyca GNM.25



Maria Jesionek GNM.71



Aleksandra Bekiesz GND.38



Bartosz Dąbek GND.114



Dorian Gronek GND.58

Aby oddać głos
wyślij na nr **7303** SMS
o treści
wskazanej
przy nazwisku dziecka
(koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)



Tymek Gościcki GND.6



Vanessa Krówka GNM.3



Eryk Duma GND.98



Malwina Bąk GND.99



Milena Kramarczyk GND.115



Natan Sokołowski GND.84



Maksymilian Knurek GNM.100



Nela Wojtuń GNM.53



Laura Józefczyk GND.100



Natan Wolanin GND.73



Nikodem Szuba GND.74



Amelia Bashlai GNM.72



Anastazja Prostack GNM.73



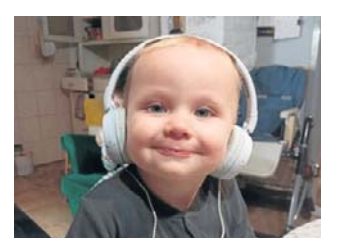
Gabriel Małkowski GNM.74



Iga Rokosz GNM.18



Kaja Gurak GNM.89



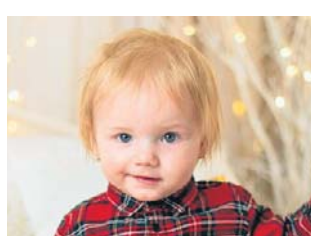
Krzysztof Urbanek GNM.8



Maja Kapustka GNM.101



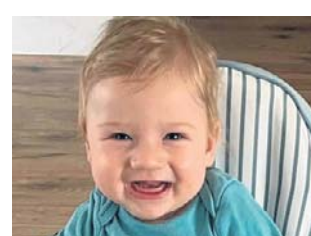
Michał Mirus GNM.54



Oliwier Berkowicz GNM.4



Oliwier Stanik GNM.26



Teodor Wójcik GNM.98



Jaśmina Mirus GND.59



Liliana Kumiega GND.39



Natalia Jaworska GND.7



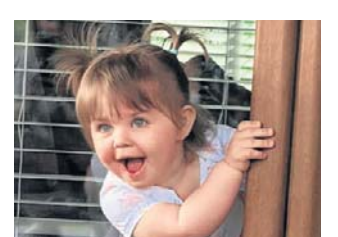
Nikodem Lorek GND.60



Nikola Szelest GND.32



Zofia Franciszka Lechańska GND.61



Emilia Nowak GNM.55



Hania Łuc GNM.82



Nikodem Pelc GNM.39



Oskar Faliński GNM.75



Seweryn Hulak GNM.102



Milan Tomczyk GND.116



Aleksander Zajdel GNM.56



Antoś Wikłowski GNM.66



Emilia Ciciora GNM.84



Ignacy Kuciński GNM.103



Karol Chomiszczak GNM.76



Lianna Piwowar GNM.104



Maja Kaleta GNM.90



Mikołaj Olbrych GNM.105



Zuzanna Ciciora GNM.83



Julian Knapik GND.52



Kacper Rusnarczyk GND.29



Kornelia Knapik GND.53



Lilia Wajda GND.108



Lilianna Grodzicka GND.101



Tymon Wajda GND.109



Wiktor Korczykowski GND.102



Zuzanna Andrzejewska GND.11



Klara Nawojski GNM.32



Leon Selwa GNM.77



Emilka Puzio GND.40



Mikołaj Micek GND.75



Natasza Sołtys GND.45

Aby oddać głos
wyślij na nr 7303 SMS
o treści
wskazanej
przy nazwisku dziecka
(koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)



Antoni Anduła GNM.57



Anna Barbara Gabor GND.76



Filip Szymbara GND.8



Julia Anduła GND.46



Lena Zatwarnicka GND.103



Iga Wątor GND.89



Krzysztof Materna GND.47



Melania Kuzmyn GND.26



Bartłomiej Kulpa GND.10



Emilia Krudysz GND.77



Katarzyna Amelia Kulińska GND.125



Kornelia Miazga GND.64



Liliana Mazur GND.27



Hanna Sycz GNM.9



Jaśmina Załuska GNM.91



Katarzyna Załoga GNM.78



Nikodem Adamarek GNM.40



Aleksandra Zubowska GND.105



Antoni Szularz GND.90



Helena Misztal GND.117



Kornelia Sas GND.79



Nikodem Trac GND.33



Oliwier Sas GND.80



Zuzanna Chmiel GNM.83



Gabriel Klimczak GNM.10



Maja Babula GNM.27



Maja Pietras GNM.92



Marysia Małodzińska GNM.11



Michalina Kij GNM.12



Róża Blicharz GNM.79



Rozalia Bigda GNM.106



Marcel Pietras GND.14



Mikołaj Kij GND.15



Szymon Pietryka GND.88



Zuzanna Dopart GND.41



Emil Jurkowski GNM.28



Hanna Piędel GNM.41

Aby oddać głos
wyślij na nr **7303** SMS
o treści
wskazanej
przy nazwisku dziecka
(koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)



Gabriel Skrzypek GND.16



Jagoda Bzdyra GND.65



Martyna Chmielowska GND.118



Bruno Gierczak GNM.29



Leon Dratwa GNM.58



Stanisław Żak GND.17



Antoni Ficek GNM.30



Antonio Gronalewski GNM.59



Laura Jakielaszek GNM.31



Milena Czubat GNM.60



Oliwier Śliwa GNM.93



Aleksandra Czubat GND.62



Anna Czubat GND.63



Klara Piejko GND.119



Laura Szlęk GND.120



Martyna Latawiec GND.91



Nela Piotrowska GND.66



Zuzia Kowal GND.93



Zuzanna Kwiatek GNM.42



Filip Piórek GND.18



Hania Stanisławska GND.67



Julian Pikuś GND.34



Łucja Bulka GND.20



Maksymilian Jasiński GND.48



Róża Zgłobicka GND.68



Samuel Dobrowolski GND.19



Gabriel Bieniek GNM.61



Ignacy Frąckowiak GNM.13



Wiktor Rutka GNM.47



Franciszek Chorzepa GND.21



Hanna Kryńska GND.35



Hanna Puc GND.49



Lena Kocur GND.28



Martynka Gawel GND.42



Mikołaj Jaźwa GND.22



Oliwia Frąckowiak GND.43



Oliwier Rutka GND.87



Bartosz Szczęśny GNM.94



Leon Banach GNM.95



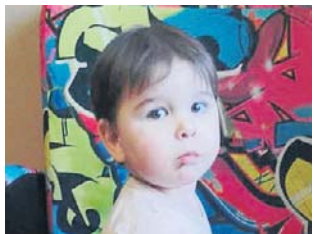
Malwina Folczyk GNM.33



Gabriela Radwańska GND.121



Iga Hańkowska GND.44



Krzysztof Krajnik GND.92



Kacper Kutyla GNM.62



Kazimierz Tęcza GNM.81



Wiktoria Krysa GNM.96



Kaylee Jarosz GND.94



Kornel Marek Wolak GND.50



Martyna Turko GND.122



Marysia Bystrzonowska GND.123



Angelika Słonina GNM.107



Leon Skalski GNM.63



Emilia Mach GND.69



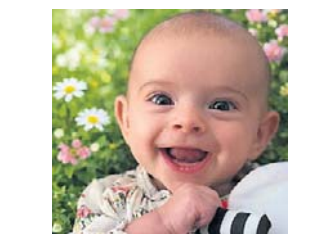
Jakub Podgórski GNM.43



Ola Kozieł GND.51



Krzysztof Kida GNM.97



Maja Kołodziej GNM.5



Maja Panek GNM.64



Pola Guty GNM.45



Aleksander Frączek GND.95



Alicja Wolano GND.124



Franciszek Tarala GND.5



Michalina Cisek GND.96



Paulina Kida GND.85



Piotr Kida GND.86



Szymon Tarala GND.9



Wiktor Tarala GND.3



Antoni Leśniak GNM.130



Tymon Kurowski GNM.124



Lila Zima GND.129



Zosia Mercik-Drozd GND.130



Amelia i Wiktoria Snopek-Markowska GNM.7



Franiu Konowalik GNM.144



Amelia Kwiatek GND.160



Brajan Strug GND.180



Lena Kolcz GND.131



Natanek Grabas GND.188



Aleksander Zięzio GND.156



Szymon Opak GND.132



Kubuś Wiliński GNM.146



Laura Stulin GNM.131



Melissa Rutana GNM.132

Aby oddać głos
wyślij na nr **7303** SMS
o treści
wskazanej
przy nazwisku dziecka
(koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)



Róża Warzybok GNM.121



Tymoteusz Sowa GNM.149



Antoś Nizioł GND.179



Igor Pacyk GND.177



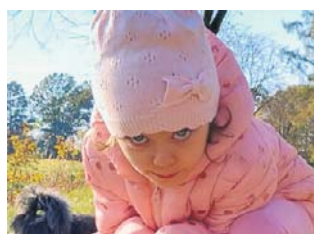
Kaja Marcinek GND.133



Kaja Olszowa GND.184



Pola Markiewicz GND.134



Weronika Materna GND.135



Zoja Pacyk GND.176



Maja Krudysz GNM.133



Karolina Ziolo GND.136



Liliana Leśniak GND.168



Natan Twardowski GND.164



Nikodem Twardowski GND.165



Patrycja Drop GND.137



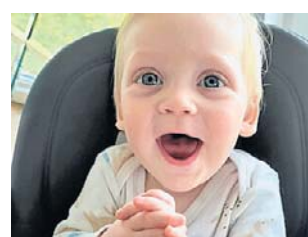
Antoni Jania GND.138



Michaś Judka GND.187



Nikola Kiresztura GND.139



Fabian Jędruch GND.182



Blanka Lis GNM.134



Stanisław Kubisztal GNM.148



Gabriel Szpara GND.140



Oskar Olech GNM.135



Emil Olech GND.175



Jakub Jarosław GND.183



Jakub Żak GND.141



Jarema Voloshyn GND.142



Karol Kazieczko GND.169



Kornel Olech GND.174



Leo Skoczylas GND.143



Nikodem Domański GND.189



Antoni Kaszowicz GNM.142



Konrad Sekunda GNM.145



Milan Zawiliński GNM.110



Dominik Ryznar GND.181



Jakub Słowik GND.144



Kacper Mikulski GND.186



Lila Wajda GND.126



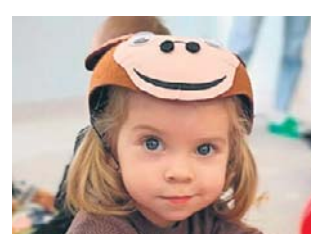
Michał Koziol GND.170



Tymoteusz Huczko GND.171



Jakub Sypień GNM.109



Laura Gancarz GND.145



Kornelia Bąk GND.146



Laura Horeczy GND.172



Wojciech Szybiak GND.147



Bruno Wołoszyn GNM.143



Jakub Marek GNM.129



Leon Krużel GNM.126



Marcel Snopkowski GNM.111



Tymon Zięba GNM.125



Wanda Białkowska GNM.150



Aleysha Wrona GND.148



Zofia Piechota GND.178



Klara Kucińska GNM.112



Maja Mierzwa GNM.141



Kacper Chowaniec GND.185



Zoja Kucińska GND.149



Amelia Tyczyńska GND.150



Jakub Futoma GND.161



Leon Kud GND.163



Oliwka Futoma GND.162



Oskar Tyczyński GND.157



Antonina Opiela GNM.136



Lena Wilk GND.158



Nikodem Wilk GND.159



Laura Nowak GNM.147



Leon Sołtys GNM.137



Anna Chmiel GND.127



Marcin Szlama GNM.127



Aleksandra Pilch GNM.138



Karol Bednarz GNM.139



Konrad Mazur GNM.113



Konrad Wolak GNM.118



Michalina Smolarek GNM.114



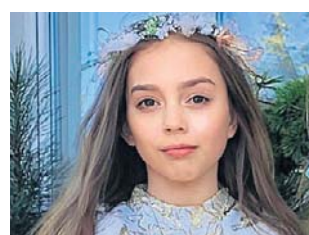
Natalia Stręciwilk GNM.115



Aleksander Choroszy GND.128



Eryk Lenard GND.151



Karolina Zagulska GND.152



Miłosz Sibiga GND.153



Aleksandra Stec GND.166



Julia Stec GND.167



Maksymilian Potocki GND.154



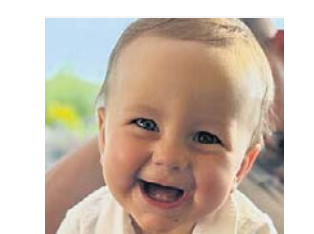
Konstanty Zdarski GNM.116



Szymuś Smykła GNM.117



Szymon Sobczyszyn GND.155



Antoni Turosz GNM.140



Lena Szałajko GNM.174



Kacper Grzesik GND.202



Liliana Adam GND.221



Liliana Grzesik GND.203



Florian Figiela GNM.170



Pola Bilińska GNM.176



Adam Kilar GND.219



Adrian Motas GND.199



Amelia Rybak GND.227



Antoni Pruchnicki GND.224



Jaś Kilar GND.220



Leon Koba GND.212



Leon Rybak GND.226



Maja Motas GND.201



Marcelina Koba GND.210



Natalia Olech GND.225



Oskar Puchalski GND.200



Zuzanna Jawniak GND.228



Emanuel Kornak GNM.186



Jan Roszkowski GNM.177



Marlena Kotla GNM.151



Róża Taźbier GNM.178



Tymoteusz Tabaka GNM.175



Fabian Orlowski GND.206



Maja Leśniak GND.207



Tymek Skowronek GND.229



Aleksander Zawierucha GNM.169



Maksymilian Zawierucha GNM.168



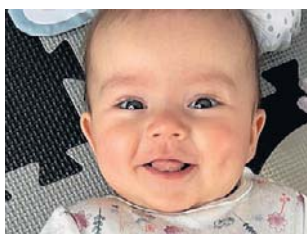
Nikodem Smotrys GND.215



Gabriel Fal GNM.172



Tymoteusz Fal GND.230



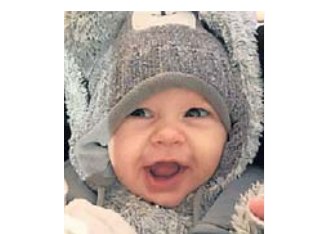
Waleria Rogowska GNM.120



Benjamin Babicz GND.193



Maksymilian Zawada GNM.157



Oskar Kolcz GNM.181



Antonina Kopec GND.231



Marian Szewczyk GND.192



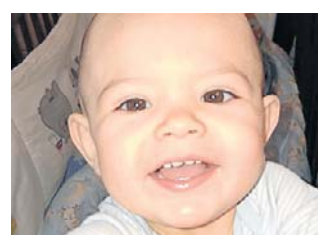
Marysia Szalaj GND.232



Mikołaj Mroczkowski GND.218



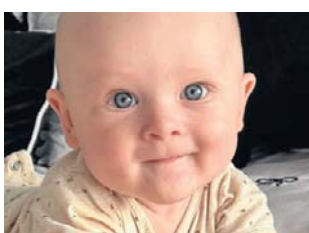
Solomiia Poklontseva GND.195



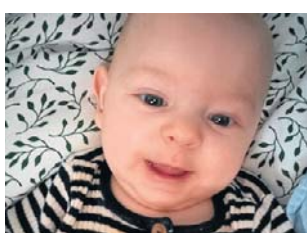
Dawid Wal GNM.152



Liliana Szydło GNM.153



Olivier Wierzbicki GNM.179



Natan Stobierski GNM.173



Pola Gniewek GNM.154



Marcel Stobierski GND.233



Kaja Skrzypek GNM.158



Bartosz Józefara GND.205



David Wróbel GND.234



Kinga Moszkowicz GND.204



Aleksandra Chmiel GND.208



Lily Nkundwa GNM.180



Julia Marek GND.194

Aby zagłosować, wyślij na nr **7303** SMS o treści podanej przy nazwisku dziecka (koszt SMS-a: 3,69 zł z VAT)

Nowiny
Poniedziałek, 1.06.2026



Nela Duszakiewicz GND.211



Paulinka Warzecha GND.196



Agnieszka Szymczyk GND.222



Anna Szymczyk GND.223



Nikodem Tur GND.236



Oliwia Matysko GND.214



Gabrysia Grząsko GNM.159



Idalia Król GNM.160



Laura Kycik GNM.161



Leon Rupar GNM.182



Tymoteusz Jędral GNM.183



Róża Duży GND.190



Fabian Wójcik GNM.162



Zuzanna Wyrwał GNM.167



Oliwier Sudol GND.197



Apolonia Bober GNM.163



Miłosz Baryła GNM.185



Marcelinka Kowalska GND.198



Adaś Komański GND.173



Malwinka Komańska GND.216



Oliver Shaw GND.235



Liwia Husa GNM.164



Miłosz Wolak GNM.171



Oliwia Klarycka GNM.165



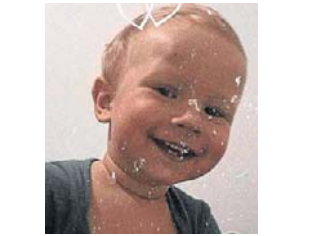
Antoni Sobilo GND.239



Laura Grodzka GND.237



Oliwia Borkowska GND.213



Kuba Burdzel GND.217



Antoni Majewski GNM.166



Lilia Drabik GNM.184



Julia Cisek GND.209



Kinga Kuźniar GND.238



Aleksandra Nowak GND.242



Emilia Sęk GND.241



Oliwia Kielar GND.245



Kacper Babiarz GNM.188



Nadia Gumienka GNM.189



Alisa Bartusik GND.246



Amelia Bator GND.247



Hanna Ospelt GND.248



Liliana Dorosz GND.249



Pola Kijanka GND.250



Daria Seremak GND.251



Marika Smotryś GND.240



Aleksandra Borek GND.252



Alicja Wal GND.253



Zuzia Trybulska GNM.187



Maja Pieniążek GND.254



Nela Machała GND.255



Xenia Puk GND.256



Michał Wierdak GND.257



Aurelia Kurasiewicz GNM.190



Jaśmina Antoniów GNM.191



Kaja Szkopińska GND.258



Marcelina Sopol GND.259



Igor Lonczak GNM.192



Kamil Cyran GNM.193



Tymon Giża GND.260



Tymon Tymowicz GND.243



Laura Małecka GNM.194

Czytaj
dla zdrowia

stronazdrowia.pl



strona **zdrowia**

O KOBIETACH I DLA KOBIET

stronakobiet.pl



strona
Kobiet

Piłka nożna | 2 liga To już pewne - resoviacy muszą walczyć w barażach

RESOVIA ZNOWU NIE DOWIOZŁA

Michał Czajka
sport@nowiny24.pl

Resoviacy długo grali na prawdę nieźle w Poznaniu z Wartą, ale w doliczonym czasie gry stracili wszystko.

Warta Poznań	2 (1)
Resovia	2 (1)

Bramka: 0:1 Baldyga 43, 1:1 J. Stefaniak 45+3, 1:2 Romanowski 70, 2:2 Avdieiev 90+7.

Warta: Przybylak - Lepczyński, Michalski, Kumoch (81 Dziezic), Waluś, Stanek (42 Smoczyński), Steblecki (63 Niedzielski), Stefaniak, Kuształ, Avdieiev, Rychert. Trener Maciej Tokarczyk.

Resovia: Kwiatek - J. Banach, Szymocha (52 Romanowski), Małachowski, Baldyga, Zimnicki, Grasza, Ciszewski (64 Letniowski), Rębsz, Geniec, Jaroch (80 Matuszek). Trener Kamil Kuzera.

Sędziował Karski (Słupsk).

Od samego początku sobotni pojedynek był pełen walki. Jednak każda z drużyn grała równocześnie ostrożnie, by nie nadziać się na jakąś kontrę. Pewnie z tego powodu klarownych sytuacji raczej długo nie było, ale jednak resoviacy sprawiali wrażenie zespołu trochę aktywniejszego. Wreszcie w 39. minucie w świetnej sytuacji znalazł się Baldyga, którego na 12. metrze wypatrył Grasza. Napastnik rzeszowian uderzył jednak niecelnie. Zawodnik Resovii zrehabilitował



FOT. MICHAŁ CZAJKA

Resovia miała spokojny byt do... 97. minuty - brakło niewiele, ale ponownie brakło

się jednak szybko, bo w 43. minucie gdy świetnie piłkę zgrał mu Zimnicki. Gdy wydawało się, że pierwsza połowa zakończy się wygraną Resovii... gola strzeliła Warta - po rzucie wolnym piłka odbiła się od jednego z graczy w murze i zaskoczyła Kwiatka.

W drugiej części gry obraz gry niewiele się zmienił - dużo było walki, rzeszowianie byli aktywniejsi, ale znowu brakowało sytuacji. Dużo też było niedokładności i chaosu w poczynaniach obu drużyn. Wreszcie w 70. minucie zaspali defensorzy Warty

przy rzucie rożnym i Romanowski precyzyjnym strzałem głową wyprowadził Resovię na prowadzenie. Po stracie gola poznaniacy ruszyli bardziej zdecydowanie do ataku. Rzeszowianie pilnowali wyniku i próbowali szybkich wyjść. Podopieczni trenera Kamila Kuzery grali mądrze, nie tracili głowy i Warta nie mogła znaleźć na nich sposobu.

W ostatniej minucie doliczonego czasu gry Warta jednak wyrównała choć kompletnie nic na to nie wskazywało - po wrzucie z autu piłka została przedłu-

żona do Avdieieva i ten pokonał Kwiatka.

To oznacza, że Resovia powalczy o utrzymanie w barażach (pierwszy mecz 6 czerwca na wyjeździe, rewanż 9 czerwca w Rzeszowie). Rywalem będzie zwycięzca pary KSZO Ostrowiec Św. - Wlkęd Luzino.

Po meczu trener rzeszowskiej drużyny gratulował awansu Warcie. - My na radość musimy jeszcze trochę poczekać. Natomiast coś, pracujemy. Ten zespół wygląda coraz lepiej - mówił Kamil Kuzera. ©©

Wisłok 1995 Rzeszów przegrał „góralską bitkę”

Tomasz Ryzner
sport@nowiny24.pl

POLSKA LIGA BOKSU. W meczu 6. kolejki Wisłok Rzeszów przegrał 6:12 z Golden Team Nowy Sącz i spadł na 7. miejsce w tabeli.

GOLDEN TEAM NOWY SĄCZ - RKB WISŁOK 1995 RZESZÓW 12:6

Wyniki: 55 kg. Kamil Dudziński - Mateusz Pawlak 2:0 (3:0), 60 kg. Dawid Dulik - Iwan Zawadzki 0:2 (0:3), 65 kg. Wiktor Hanas - Oliwier Szot 0:2 (RSC, II r.), 70 kg. Konrad Góhuzd - Kacper Łaszczyk 2:0 (3:0), 75 kg. Wiktor Siembab - Dmytro Kulja 0:2 (0:3), 80 kg. Maks Sachnienko - Kazimierz Kunicki 2:0 (3:0), 85 kg. Wiktor Skiba - Maksymilian Kula 2:0 (3:0), 90 kg. Marian Iwanickij - Jan Czerkiewicz 2:0 (3:0), +90 kg. Krzysztof Twardowski - Kacper Banasik 2:0 (RSC, II r.).

Wisłok chciał pójść za ciosem i liczył, że po pokonaniu Imperium Wałbrzych znajdzie sposób



FOT. WISŁOK RZESZÓW/FACEBOOK

Dmytro Kulja z łatwością wygrał swą 13. walkę w PLB, ale Wisłok 1995 Rzeszów nie wygrał drugi raz z rzędu

na górali. Rzecz długo wyglądała na możliwą, ale finisz należał do gospodarzy, którzy zorganizowali mecz w Marcinkowicach, ok. 10 km od Nowego Sącza.

W szeregach naszej drużyny brakło Michała Akoto Ampawa (55 kg, kontuzja), miejscowi to

wykorzystali, ale Iwan Zawadzki (60 kg), Oliwier Szot (65 kg) i Dmytro Kulja (75 kg) planowo wygrali, co dało Wisłokowi prowadzenie 6:4. Warto dodać, że Szot dopiął celu przed czasem, a Kulja efektownie wypunktował młodego Siembaba. Nie-

stety, później zaczęły się schody. Nasi dzielnie walczyli, Maks Kula dał się we znaki Wiktorowi Skibie (bilans 18:1 w PLB), ale miejscowi po ośmiu walkach byli pewni swego. W superciężkiej Wisłok znów wystawił Kacpra Banasika. Tegoroczny maturzysta miał przewagę centymetrów nad Krzysztofem Twardowskim, ale w II rundzie było po wszystkim...

Pozostałe wyniki: Królewski Kraków - WKB Rushh Kielce 4:14, Pomorzanie Boxing Team Toruń - CKB Potężnie Ciechocinek 6:12, Concordia Knurów - Imperium Boxing Wałbrzych 14:4. ©©

1. Rushh Kielce	6	12	72
2. Concordia Knurów	6	10	74
3. Potężnie Ciechocinek	6	6	62
4. Imperium Wałbrzych	6	6	60
5. Pomorzanie Toruń	6	6	48
6. Golden Team Nowy Sącz	6	4	50
7. Wisłok 1995 Rzeszów	6	4	42
8. Królewski Kraków	6	0	24

„Stalówka” zrobiła swoje i jest pewna utrzymania

Kamil Górniak
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 2 LIGA. Stal zagrała dla siebie i wygrała w Krakowie z Hutnikiem. Dzięki tej wygranej zielono-czarni bez konieczności patrzeńia na innych zachowała status 2-ligowca.

Hutnik Kraków	0
Stal Stalowa Wola	1 (1)

Bramka: 0:1 Kendzia 27

Hutnik: Damian Hoyo-Kowalski (25 Nowak) - Kędziora, Urbańczyk, Jopek (64 Budziński), Sołwiński, Gandziarowski, Bil (64 Rzepka), Zawada (83 Gałek), Daniel Hoyo-Kowalski (63), Kiełsi, Prusiński (64 Guerrier). Trener Krzysztof Świętek.

Stal: Smyłek - Kukułowicz, Furtak, Żemto, Radecki, Zaucha, Surzyn (78 Hebel), Jaroszewski, Sobeczko (90 Morawiec), Kendzia (78 Tomalski (90 Geteringer)), Śpiewak (71 Wolny). Trener Dariusz Kantor.

Sędziował Urban (Warszawa).

Spotkanie w Krakowie było bardzo istotne dla Stali Stalowa Wola. Zielono-czarni, aby nie patrzeć na inne zespoły musieli przynajmniej zremisować z Hutnikiem. Po kwadransie gry mieliśmy dłuższą przerwę w grze, gdyż bramkarz gospodarzy ucierpiał i musiał zostać odwieziony do szpitala. W bramce pojawił się debiutant Wiktor Kowal i w pierwszej akcji po wznowieniu musiał wyjmować piłkę z siatki. Dośrodkowanie Zauchy na gola zmienił Jakub Kendzia i „Stalówka” prowadziła. Zielono-czarni nieco spuścili z tonu i oddali trochę pola gry rywalom, lecz nie zamierzali zaprzestać ataków. Najlepszą sytuację miał Bartłomiej Kukułowicz, lecz nie trafił w światło bramki z rzutu wolnego. Arbiter ze

względu na przerwę w grze doliczył aż 11 minut. Swoich szans szukali gospodarze, lecz nie zagrozili bramce Stali. Goście z Podkarpacia z kolei mieli jeszcze niezłą sytuację, lecz Jakub Sobeczko uderzył niecelnie.

Po zmianie stron przez bardzo długi czas nie działo się zbyt wiele. W 63. minucie Daniel Hoyo-Kowalski zobaczył drugą żółtą kartkę i Hutnik grał w osłabieniu. To jednak spowodowało, że gospodarze ruszyli do ataku. Najlepszą sytuację miał chyba wprowadzony Donald-Wilde Guerrier, który uderzył w boczną siatkę. Do końca potyczki trwała walka o zmianę wyniku. Gospodarze w osłabieniu prezentowali się nieźle, ale nie zdołali wywalczyć nawet punktu. Stal wygrywa i zostaje w 2. lidze.

POZOSTAŁE WYNIKI: Chojniczanka Chojnice - Rekord Bielsko-Biała 2:0 (2:0) Kozina 5, Šabala 34; KKS Kalisz - Unia Skiermiewice 2:1 (2:1) Jeleń 3, Hirošawa 30 - Bida 45; ŁKS II Łódź - Sokół Kleczew 1:2 (1:1) Sopol 17 - Stangret 22, Bartosiak 59; Podbeskidzie Bielsko-Biała - Podhale Nowy Targ 2:1 (1:1) Majsterek 43, Sitek 46 - Chojek 34; Sandecja Nowy Sącz - Zagłębie Sosnowiec 1:0 (1:0) Piśczek 31; Świt Szczecin - Olimpia Grudziądz 0:1 (0:1) Pawłowski 65; GKS Jastrzębie - Śląsk II Wrocław 0:3 (wo).

1. Unia Skiermiewice	34	68	69-45
2. Warta Poznań	34	64	57-37
3. Olimpia Grudziądz	34	64	69-42
4. Podbeskidzie	34	58	64-43
5. Śląsk II Wrocław	34	55	65-49
6. Sandecja Nowy Sącz	34	55	54-40
7. Podhale Nowy Targ	34	53	46-35
8. Chojniczanka Chojnice	34	52	58-47
9. Rekord Bielsko-Biała	34	46	45-48
10. Stal Stalowa Wola	34	46	56-43
11. Hutnik Kraków	34	46	47-40
12. Świt Szczecin	34	44	51-59
13. Resovia	34	42	48-47
14. Sokół Kleczew	34	37	47-62
15. Zagłębie Sosnowiec	34	34	37-61
16. KKS 1925 Kalisz	34	34	37-55
17. ŁKS II Łódź	34	25	33-64
18. GKS Jastrzębie	34	6	18-84

©©



FOT. DANIEL TRACZ/STAL STALOWA WOLA

Piłkarze Stali Stalowa Wola nie muszą się już o nic martwić - w kolejnym sezonie nadal będą grać w 2. lidze

PIŁKA NOŻNA | 3 i 4 liga Sokół Nisko trzy kolejki przed końcem zapewnia sobie utrzymanie w czwartej lidze

JKS już świętuje, Sokół czeka na wyniki baraży

Mj, Slaff, Kostek, Tst, Micz, Sec
sport@nowiny24.pl

3-ligowi - gracze Sokoła Kolbuszowa Dolna utrzymali czternaste miejsce. Awans świętowali w weekend gracze JKS-u Jarosław.
3 LIGA

POGOŃ-SOKÓŁ LUBACZÓW - STARSTARACHOWICE 3:1 (2:1)
Bramki: 0:1 Kasia 1, 1:1 Ploshchynskiy 11, 2:1 Zbroiński 14, 3:1 Majda 60.

Pogoń-Sokół: Siryk - Płonka, Szczyrek, Zbroiński, Czepielik, Majda (89 Furgala), Bielenda, Khromykh, Jaślar (90+1 Krzemirski), Mazurek (86 Masar), Ploshchynskiy. Trener Kacper Grzesik.

Star: Lipiec - Boniecki (65 Hryniewicz), Orlik, Adamiak (70 Hirniak), Winstal (Kasia, Stefański (70 Kwiatek), Styczński (60 Szyka), Kowalski, Świąt (65 Duda), Stanisławski. Trener Dariusz Pietrasiak.

Sędziował: Bobrek (Kraków). **Widzów:** 600.

Kibice jeszcze dobrze nie zajęli swoich miejsc, a goście już objęli prowadzenie po strzale Arkadiusza Kasi. Taki obrót spraw nie podłamał gospodarzy, którzy ruszyli ostro do odrabiania strat. Na efekty nie trzeba było długo czekać, bo już dziesięć minut później Ploshchynskiy doprowadził do wyrównania, a chwilę później Zbroiński wyprowadził miejscowych na prowadzenie. Po strzeleniu drugiej bramki lubaczowska ekipa starała się kontrolować przebieg rywalizacji i uważnie grać w defensywie, choć strona przeważająca byli przyjezdni. Wynik spotkania strzałem w długi róg ustalił Oskar Majda w drugiej połowie.

SIARKA TARNOBRZEG - CRACOVIA II 5:6 (4:3)
Bramki: 1:0 Matuszewski, 2:0 Mróz 10, 3:0 Mróz 13, 4:0 Wacławek 34, 4:1 Skoczylas 35, 4:2 Polak 38, 4:3 Wilczek 44, 4:4 Wacławek 59, 5:4 Marszałek 69, 5:5 Ceuła 82, 5:6 Dej 85.

Siarka: Ziobroń - Zaczek, Wyparło, Tyburczy, Podkowa (46. Kaliniec) - Słowik, Majewski, Marszałek, Wacławek, Mróz, Matuszewski (46. Kardys). Trener: Sławomir Majak.

Cracovia II (wyjściowy): Cymerys - Hyla, Wilczek, Nowakowski, Żoładz - Sowiecki, Dej, Skoczylas, Polak, Strózik - Kolec. Trener: Michał Guja.

Sędziował: Mikołajewski (Krajęczyn).

Siarka dowiodła, że nie tylko 2:0, ale też 4:0 bywa niebezpiecznym wynikiem... Gdyby szukać poważnych przyczyn tak zwariowanego scenariusza meczu, należałoby pewnie wskazać na słodowy półfinał



FOT. TOMASZ STRZĘBAŁA

Piłkarze JKS-u Jarosław zapewnili sobie awans do trzeciej ligi już na trzy kolejki przed końcem sezonu. Przed otwarciem szampana rozbili rywala z Przemyśla

Pucharu Polski. Tarnobrzeżanie wygrali go ze Stalą Łańcut aż 5:1, ale trochę energii musieli stracić.

Jedynym w szeregach miejscowych, który po sobotniej grze mógł czuć satysfakcję, był Paweł Mróz. Zdobył 20. i 21. bramkę w sezonie, wyprzedził o jedno trafienie Oskara Majdę z Pogoni Sokoła Lubaczów i został królem strzelców 3. ligi grupy IV.

ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK - SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA 0:1 (0:0)
Bramka: 0:1 Skupiński 84.

Świdniczanka: Shpakivskyy - Tymasiak (66 Guzewicz), Woder, Poleszak, Konojacki, Białek, Łuczuk, Sienicki (89 Królicki), Dubiel, Szatała, Myktyń. Trener Łukasz Jankowski.

Sokół: Gliwa - Chorolskyj, Kapuściński, Wołowicz, Ostrowski (86 Garbos) - Mikrut (70 Skupiński), Wiktor, Serwiński (57 Mokrzycki), Kitiński, Postuszny (86 Kołacz) - Musik. Trener Sławomir Szeliga.

Sędziował: Wiśniewski (Kielce).

Po pół godzinie gry weteran ligowej rywalizacji Wojciech Białek sprawdzał refleks Michała Gliwy. Zakotłowało się też pod bramką miejscowych, gdy najpierw ohotę na gola miał Michał Musik, a potem niecelnie piłkę uderzał Jakub Posłuszny. Blisko celu był Bartłomiej Wiktor. Po zmianie stron Sokół przed utratą gola ratowała poprzeczka (po strzale W. Białka). W końcówce meczu Kolbuszowianie zdobyli gola na wagę trzech punktów. Wołodmyr Chorolskyj dograł w pole karne do Dawida Skupińskiego, a syn Pawła (byłego

gracza m.in. Kolbuszowianki, KS-u Dzikowiec i Wilgi Wiśniewki) pokonał bramkarza miejscowych.

WISŁOKA DĘBICA - CHEŁMIANKA CHEŁM 1:2 (1:1)
Bramki: 0:1 Jabłoński 20, 1:1 Kulon 42, 1:2 Kuzdra 75.
Wisłoka: Sokół - Czernysz, Gaubert (Paśko), Wollny (79 Zawislak) - Kieras, Łanucha (85 Fedan), Feret (66 Żmuda), Czuchra (66 Pranica), Kupidura, Kulon. Trener Bartosz Żołotar.

POZOSTAŁE WYNIKI: Korona II Kielce - Wiślanie Skawina 4:1 (2:1) Karliński 4, Nojszewski 35, 56, Minuczyk 90 - Szkitun 25. **Czarni Polaniec - Avia Świdnik 2:3 (0:2)** Kramarz 47, Skrzyński 80 - Remeniuk 15, Assuncao 35, Łącki 62. **KSZO Ostrowiec Św. - Sparta Kazimierz Wielka 2:0 (0:0)** Łazarz 54-karny, Belycz 90. **Naprzód Jędrzejów - Stal Kraśnik 0:3 (0:2)** Martinez 21, Buhaj 25, Doumbouya 75. **Podlasie Biela Podlaska - Wisła II Kraków 2:3 (2:1)** Urbaniak 16, 32 - Tokarczyk 30, 48, Dąbrowski 67.

1. Avia Świdnik	34	77	84-35
2. KSZO Ostrowiec Św.	34	74	66-30
3. Chelmska Chelmska	34	72	65-31
4. Korona II Kielce	34	58	66-59
5. Star Starachowice	34	55	51-43
6. Czarni Polaniec	34	53	59-49
7. Podlasie Biela Podlaska	34	52	60-48
8. Pogoń-Sokół Lubaczów	34	51	61-45
9. Wisłanie Skawina	34	51	52-51
10. Wisła II Kraków	34	49	67-58
11. Wisłoka Dębica	34	48	37-35
12. Siarka Tarnobrzeg	34	43	59-52
13. Naprzód Jędrzejów	34	38	45-55
14. Sokół Kolbuszowa Do	34	37	36-54
15. Stal Kraśnik	34	34	42-52
16. Cracovia II	34	33	44-71
17. Świdniczanka Świdnik	34	19	35-80
18. Sparta Kazimierz W.	34	13	29-110

W półfinale baraży o awans do drugiej ligi (3 czerwca) KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski gra z Wikędem Luzino. W finale triumfator tej pary zagra 9 czerwca z Resovią. Sokół KD spadnie jeśli nie awansuje KSZO i spadnie Resovia.

4 LIGA

JKS JAROSŁAW - POLONIA PRZEMYŚL 3:1 (3:0)
Bramki: 1:0 Prokić 23, 2:0 Wrebnyj 39, 3:0 Pchakadze 45+2, 3:1 Wanat 60.

JKS: Guridov - Stankiewicz (86. Surmiak), Ptasznik, Mirosznych (35. Wrebnyj), Kordas - Janiczak (88. Drelich), Magdziak (57. Muliński), Podstolak, Prokić (81. Pilch) - Pchakadze (62. Martinez), Reiman (90. Oziębło). Trener: Valerij Sokolenko.

Polonia: Ostrowski - Płocica, Łazarz, Wanat - Solarz - Kazek, Janas (90. Walczyszewski), Hejmann (46. Młodziński), Petrovskiy - Gierczak, Błahuciak. Trener: Paweł Żaloga.

Sędziował: Warzocha (Rzeszów). **Widzów:** 1400.

Derby toczyły się pod dyktando gospodarzy, którzy tym samym na trzy kolejki przed końcem sezonu zapewnili sobie awans do trzeciej ligi. Jarosławianie wracają na ten szczebel rozgrywek po 8 latach.

SOKÓŁ NISKO - BŁĄŻOWIANKA BŁĄŻOWA 2:1 (1:0)
Bramki: 1:0 Stępień 3, 1:1 Karnas 66, 2:1 Bieniasz 85.

Sokół: Konefał - Halamaka, Stępień, Rękas - Maćkowiak, Bednarz, Kelechi, Lebioda (76 Kuca) - Jowett (62 Dziopak), Bieniasz (88 Chmaj) - Mażys. Trener Jarosław Pacholarz.

Błążowianka: Dąbrowski - Kołodziej (77 Piśkuła), Maćka, Róg (83 Sondej), Baran - Bajek, Dobrzański - Fluda, P. Krula, Makarski - Karnas. Trener Kamil Jagusiak.

Sędziował: Cich (Rzeszów).

Tuż przed meczem ze składu Sokoła wypadł Olszowy i trener Pacholarz musiał nieco przemeblować ustawienie

w porównaniu do poprzednich zwycięskich spotkań. Niżanie bardzo dobrze rozpoczęli zawody, bo już w 3. minucie w zamieszaniu podbramkowym piłkę do siatki skierował kapitan Jacek Stępień. Błążowianka miała wiele swobody w środku boiska i wyglądała nieźle piłkarsko na tle wyżej notowanego rywala. Przyniosło to efekt w 66. minucie. Po akcji lewą stroną boiska, podanie na 11. metr otrzymał Karnas i wykorzystał swoją okazję. Ostatnie słowo należało jednak do miejscowych. Po dokładnym dośrodkowaniu Maćkowiaka, Bieniasz na raty pokonał Dąbrowskiego. Jak się później okazało, był to gol na wagę utrzymania w 4. lidze podkarpackiej.

CZARNI JAŚKO - ŁĘKOWISKO 2:1 (0:1)
Bramki: 0:1 Stariko 38, 1:1 Oliveri 49, 2:1 Kasperkiewicz 90+4.

Czarni: Dutka - Hendzel, Baran, Kasperkiewicz - Smoleń (78 Bajorek), Rzońca (46 Pieszczych), Potera, Brągiel (88 Biernacki) - Oliveri, Macnar (62 Fara), Nowak (74 Morajda). Trener Szymon Cetnarowski.

Łowisko: Olko - Deleka, Matkowski, Kłoc, Florek - Gumieniak - Oreńczuk, Nowak, Stariko, Czado - Socha (89 Konopka). Trener Bartosz Madeja.

Sędziował: Koza (Dębica). **Widzów:** 300.

Pierwsza połowa nie zwiastowała takiego końcowego rozstrzygnięcia. Grające bez żadnych oporów Łowisko było drużyną aktywną, bardziej konkretną w ataku i co najważniejsze, schodziło na przerwę z jednobramkową zaliczką. W 38. minucie meczu beniaminek zaproponował ciekawe rozegranie rzutu rożnego, po którym do siatki mocnym i precyzyjnym strzałem przy słupku trafił Stańko.

Cieszę się, że przegrywając do przerwy 0:1 zmieniliśmy oblicze tego spotkania i cieszę się, że znowu w doliczonym czasie potrafiłmy przechręcić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Zmianami ożywiłmy grę - zaznaczył Szymon Cetnarowski, trener Czarnych Jaśko.

Czarni Jaśko wyszli niesamowicie naładowani na drugą połowę. W ciągu 2-3 minut stworzyli sobie multum sytuacji (poprzeczka, słupek) i za chwilę cieszyli się z remisem po trafieniu Oliveriego. Jaślanie nie poszli za ciosem, Łowisko odzyskało wigor i znowu zaczęło zagrażać jasielskiej bramce. W 60. minucie Czado trafił w poprzeczkę, a kwadrans później Dutka popisał się

świetną interwencją po mocnym uderzeniu Sochy. W końcowych minutach gospodarze przyspieszyli grę, ale dopiero po rzucie rożnym w 94. minucie nastąpiła eksplozja radości w obozie Czarnych. Piłka spadła pod nogi Kasperkowicza, a ten już wiedział co z nią zrobić.

EKOBALL STAL SANOK - IZOLATOR BOGUCHWAŁA 1:2 (0:1)
Bramki: 0:1 Marciniak 22, 1:1 Suszko 51-karny, 1:2 Marciniak 89.

Stal Sanok: Półkoszek - Nowak, Słysz, Pelczarski, Kotecki (71 Koczera), Gacek (62 Lorenc), Suszko, Jajko, Mateja, Błazowski (85 Nowosielski). Trener Paweł Jaślar.

Izolator: Dybski - Gajdek, Mac (78 Początek), Kasprzyk, Łebek - Kowal, M. Wilk, Pikiel (72 Brud), Frydrych (72 J. Wilk) - Bieniek (90 Mentel), Marciniak. Trener Krzysztof Szpond.

Sędziował: Szydelko (Rzeszów).

Spotkanie na sanockich Wierchach lepiej rozpoczęło się dla gości. W 22. minucie meczu do Dawida Półkoszka pokonał niezawodny Mikołaj Marciniak. Napastnik Izolatora dobił uderzenie Mateusza Bieńka. Po przerwie gospodarze wyrównali za sprawą Szuszo, który nie pomylił się z 11-metrów. Rzut karny został podyktowany za faul golkipera „Izolacji” Kamila Dybskiego. W końcówce ponownie dał o sobie znać Mikołaj Marciniak, który uderzeniem z okolic pola karnego zapewnił gościom arcyważne trzy punkty.

POZOSTAŁE WYNIKI: Cosmos Nowotaniec - Karpaty Krosno 2:1 (1:1) Pimach 24, Velez 63 - Stasz 45+1. **Igloopol Dębica - Stal Gorzyce 9:0 (5:0)** Cyganowski 4, 17, Tarala 27-karny, Bajorek 35, Buczek 44, 59, 90, Kurek 57, Augustyn 70. **Wisłok Wiśniowa - Stal Łańcut 3:2 (1:1)** Gil 1, P. Szczurek 52, Krok 75-karny - Wojtyło 34, Świszcz 57-samobójcza. **Błękitni Ropczyce - Legion Pilzno 1:2 (1:0)** Siepiński 17 - Chmura 47, Nytko 49. Relacja z meczu **Czelusnica - Wiązownica** na nowiny24.pl/pilka.

1. JKS Jarosław	31	83	99-22
2. Izolator Boguchwała	31	71	70-37
3. Igloopol Dębica	31	66	70-27
4. Cosmos Nowotaniec	31	63	74-34
5. Stal Łańcut	31	62	64-41
6. Karpaty Krosno	31	58	71-44
7. Sokół Nisko	31	45	53-46
8. Legion Pilzno	31	41	37-37
9. Błękitni Ropczyce	31	39	49-60
10. Polonia Przemyśl	31	39	43-53
11. Ekoball Sanok	31	38	40-51
12. Czarni 1910 Jasło	31	37	42-53
13. KS Wiązownica	30	34	39-54
14. Wisłok Wiśniowa	31	32	39-55
15. ŁKS Czelusnica	30	29	38-79
16. ŁKS Łowisko	31	23	38-70
17. Stal Gorzyce	31	19	27-73
18. Błążowianka Błążowa	31	10	41-98

© ©

PIŁKA NOŻNA | O klasy Tryńcza ma już 200 straconych goli, Dromader Chrzastów nie zdoła się już utrzymać

Pogoń-Sokół II i Czuwaj wciąż walczą o awans

KP, Kostek, Slaff, SEC, Ck
sport@nowiny24.pl

Kolejna kolejka za nami. Nie wszystko jeszcze jasne, ale na brak emocji na pewno nikt nie narzeka.
DĘBICA

Wysoka porażka z drugą drużyną Stali Mielec sprawiła, że Dromader Chrzastów nie ma już nawet matematycznych szans na pozostanie w lidze i został drugim - po Żyrakowie - spadkowiczem. Dzielnie o utrzymanie walczą piłkarze Piasta. W spotkaniu dwóch beniaminków ten z Wadowic Górnych pokonał na wyjeździe drugą w tabeli Smoczanekę. Porażka wicelidera sprawia, że rumieńców nabiera walka o miejsce barażowe. Zaledwie punkt mniej od drużyny z Mielca ma Lechia, która zimę spędziła w strefie spadkowej, jednak wiosną punktuje rewelacyjnie. Trzy „oczka” do lokalnego rywala traci Stal II, ale może je odrobić w bezpośrednim spotkaniu w ostatniej kolejce. Dzięki zwycięstwu z LKS Pustków, utrzymanie zapewnili sobie piłkarze rezerw Igloopolu. **SMOCZANKA - WADOWICE GÓRNE 0:1 (0:1)**
Bramka: Wrzesień 3.

Smoczanka: K. Burdzel - Baran, J. Burdzel, Ciżdziel, Dopart, Gdowik, Korpanty (65 Miazga), Mujak, Ochał (60 Stepień), Osmola (60 Węglarz), Serwon (70 Niedbała). Trener Rafał Leśniowski.

Wadowice Górne: Ugodziński - Bawoł, Hala-da (90+3 Stachura), Kopacz, K. Kuźdzał (63 Krzyszyński), Pyskaty (90+2 D. Strycharz), Robak, Treła, Wójtowicz, Wrzesień [65], Ziolkowski [68]. Trener Patryk Krzyszyński.

Sędziował Bieniasz (Rzeszów).

POZOSTAŁE WYNIKI: **Sędziszów Małopolski - Golemkę 4:1 (2:0)** Bęben 4, 34, Kamil Wesołowski 70, 78 - Stefanik 56; **Igloopol II - LKS Pustków 3:2 (2:2)** Muniak 11, Augustyn 32, Sabał 90 - Czuba 14, Strózik 42-k.; **Chemik - Stara Jastrzębka 2:3 (1:1)** Jezuit, Kopacz - Mitek dwie, Wójtowicz; **Chrzastów - Stal II 0:7 (0:4)** Sadłocha dwie, Zareba dwie, Dziuba, J. Hull, Góra; **Radomyśl Wielki - Żyraków 9:1 (5:0)** dla gospodarzy: Zbierzkowski trzy, Świąder dwie, Siembał, Piotr Guzik, Kania, Ryba. Wyniki meczów **Brzostek - Czermin, Sokół II - Kolbuszowianka** na nowiny24.pl.

1.Radomyślanka	28	63	93-27
2.Smoczancka Mielec	28	50	80-43
3.Lechia Sędziszów Młp.	28	49	80-49
4.Stal II Mielec	28	47	57-41
5.Chemik Pustków	28	46	45-29
6.Stara Jastrzębka-Róża	28	44	56-53
7.Kamieniarz Golemkę	28	43	71-57
8.Igloopol II Dębica	28	40	59-49
9.Sokół II Kolb. Dolna	27	40	61-60
10.Victoria Czermin	27	37	50-66



FOT. SZYMON ŁĄTKA

Partyzant Targowiska (nz. czerwono-czarne koszulki) zremisował na własnym boisku z Górnikiem Strachocina, który zapewnił sobie już wcześniej awans do 4. ligi

11.LKS Pustków	28	37	57-61
12.Kolbuszowianka	27	33	71-58
13.Piast Wadowice Górne	28	32	45-70
14.Brzostowianka Brzostek	27	30	60-78
15.Dromader Chrzastów	28	23	38-95
16.Żyraków	28	7	23-110

JAROSŁAW

Sokół musiał gonić wynik i wyszarpał trzy punkty. Komplet punktów wywalczył również Czuwaj, co sprawia, że środowe spotkanie obu drużyn będzie decydować o co najmniej drugim miejscu na koniec sezonu. Kolejną dwucyfrowkę ustrzelił lider, tym razem z pokaźnym bagażem bramek z Lubaczowa wyjechali Czarni. Dwadzieścia bramek strzeliły Urzejowice w Tryńczy, tym samy Wisłoczanka przekroczyła 200 straconych bramek w sezonie. **ORZEŁ PRZEWORSK - START LISIE JAMY 3:3 (2:2)**
Bramki: Nowogrodzki 9, Broda 29-karny, 70-karny - samob. 1, Roman 19-karny, 76-karny.

Orzeł: Łuczyk - Drzystek, Ilnytskyi, Brud, Ryfa, Kocur, Walas (70 Dusilo), Kielbicki, Mikula (86 Kiszka), Broda (81 Łuczejko), Nowogrodzki. Trener Patryk Broda.

Start: Łakomy - Denys, Siudy (74 Hass), Fulmes, Linek, Roman (76 Figueroa), Ważny (56 Zuchowski), Panchenko, Siteri (56 Duran), Kociolek (70 Lorenc), Puzanenko. Trener: Paweł Siedlarz.

Sędziował Wiejaczka (Jarosław). **Widzów** 200.

POZOSTAŁE WYNIKI: **Sieniawa - Wólka Pełkińska 3:2 (1:2)** Lipniarski 28, Pawlak 58, Okoń 76 - samob 20, Skrzypek 43; **Tuczępmy - Gorliczyna 4:1 (2:0)** Strawa 9, Pudlik 39, 49, Dziadowicz 59 - Markowicz 88; **Morawsko-Przemysł 1:3 (0:3)** Modny 81 - Demericzuk 11, Dolhun 16, Trawka 40; **Lubaczów - Pawłosiów 13:0 (5:0)** Herkt 12, Bociek 33, 42, 44, 51, 53, 58, Krzemiński 36, Pieprzowski 50, Zybala 54, Iwanek 71, Furgala 75, Żdan 83; **Tryńcza - Urzejowice 0:20 (0:9)** Kudła dwie, Bochnak osiem, Drabik cztery, Krzeszowiec dwie, Stadnik, Kielic trzy; Wyniki meczów **Pruchnik - Leszno i Torki - Święte** na nowiny24.pl.

1.Pogoń-Sokół II	27	67	120-22
2.Czuwaj Przemysł	27	65	83-30
3.Sokół Sieniawa	27	62	82-30
4.Promyk Urzejowice	27	50	101-55
5.Start Lisie Jamy	27	49	58-35
6.Orzeł Przeworsk	27	48	72-35
7.Piast Tuczępmy	27	47	60-36
8.Gorliczanka Gorliczyna	27	41	56-48
9.Płomień Morawsko	27	39	64-42
10.Orzeł Torki	26	35	43-58
11.Wólczancka Wólka Pełk.	27	27	48-64
12.Czarni Pawłosiów	27	26	31-71
13.Start Pruchnik	26	22	35-58
14.Sanoczanka Święte	26	21	38-70
15.Fenix Leszno	26	8	33-85
16.Tryńcza	27	5	22-207

KROSNO

Piłkarze Wiki Sanok wysoko pokonali Karpaty Klimkówkę. Do przerwy gospodarze zdobyli dwa gole, w drugiej dołożyli cztery. Beniaminek z Klimkówki nie zapisze niestety tego sezonu do udanych. Dotychczasowy dorobek punktowy nie wystarczy Karpatom

do utrzymania. Występujący na przeciwnym biegunie Górnik Strachocina, który przed tygodniem zapewnił sobie awans do 4. ligi, tym razem zremisował w Targowiskach. **PARTYZANT MAL-BUDI TARGOWISKA - GÓRNIK STRACHOCINA 1:1 (1:0)**
Bramki: Baraniewicz 33 - Wolanin 80.

Partyzant: Niemiec - Baraniewicz, Filar (24 K. Kubal), Śliwiński, Michalski - Haznar, Olbrych (86 Wojtarowicz), Pawłus, Siarkowski, Stodolak - H. Wilk. Trener Sławomir Walczak.

Górniki: Niemczyk - Barszczak (46 R. Adamiak), Pisz (65 Grzebieni), Warchoł (46 Kowalik), Bogacki (46 Florek) - Mogilany (46 Galant), Kloc, Pielech (46 Sieradzki), Pańko, Wolanin (89 Mielnik) - Maślany. Trener Dawid Romerowicz.

Sędziował Wais (Krosno). Widzów 200.

POZOSTAŁE WYNIKI: **Wiki Sanok - Klimkówka 6:0 (2:0)** R. Domaradzki 9, Acuna 26, Posadzki 57, 89, Cichecki 73, 78; **Mrukowa - Zarszyn 1:1 (0:0)** Stój 59 - Rafał Nikody 52; **Łęki Dukielskie - Nienaszów 1:3 (0:1)** dla gości: A. Majka 45, W. Kiełtyka 67, Leśniak 90+3; **Grabówka - Odrzykoń 1:2 (1:1)** dla gości: D. Goroził 52, 75; **Rymanów - Ustrzyki Dolne 2:2 (0:1)** B. Golowski 62, Białogłowicz 90+3-karny - Szczygieł 28, Ziemia 70; **Dukla - Jedlicze 0:2 (0:0)** Limberger 59, Mihaylov 86; wynik **Besko - Fryszak** na nowiny24.pl.

1.Górnik Strachocina	27	61	57-21
2.LKS Zarszyn	27	47	66-42
3.Bieszczady Ustrzyki Dolne	27	47	59-35
4.Przełom Besko	26	46	63-37
5.Partyzant Targowiska	27	45	62-34
6.Tempo Nienaszów	27	44	56-41

7.Wiki Sanok	27	42	59-42
8.Zamczysko Mrukowa	27	40	45-41
9.Nafta Splast Jedlicze	27	40	43-42
10.Przełęcz Dukla	27	35	41-47
11.Zamczysko Odrzykoń	27	35	40-44
12.Strzelec Fryszak	26	32	42-59
13.Start Rymanów	27	26	31-51
14.Grabowianka Grabówka	27	20	38-69
15.Karpaty Klimkówka	27	16	28-81
16.Zorza Łęki Dukielskie	27	14	23-67

RZESZÓW

Prawdziwy festiwal strzelecki na zakończenie sezonu urządziła sobie pewna awansu Stal II Rzeszów. Podopieczni Krzysztofa Dębka na głównej płycie stadionu przy ul. Hetmańskiej nie dali żadnych szans walczącemu o utrzymanie Herkulesowi Trzebuska, wygrywając aż 10:0. Dla „białoniebieskich” było to trzecie w tym sezonie spotkanie zakończone dwucyfrowym wynikiem. W kluczowych spotkaniach w kontekście walki o miejsce w barażach zwycięstwo odniosła Iskra Zgłobień, która po pełnym emocji meczu pokonała Orła Wólkę Niedźwiedzką 3:2. Niespodziewanie punkty stracił natomiast LKS Jasienka, przegrywając w derbowym starciu z KS Stobierną 3:4. Potknięcie dotychczasowego wicelidera wykorzystał Strug Tyczyn, który w jednym z hitów kolejki pokonał KS Zaczernie. **STAL II RZESZÓW - HERKULES TRZEBUSKA 10:0 (3:0)**
Bramki: Gujda 2, Wiśniowski 3, 33, 66, Włodarczyk 54, 78, Tarkowski 68, Ożóg (sam.) 69, Nerc 81, Kucharski 89.

Stal: Ayaz - Sędzimir, Soja, Tomczuk (46 Nerc), Tadeusz (46 Włodarczyk), Postupański (46 Tarkowski), Majkut (46 Błędowski), Polak (46 Koczera), Gujda, Wiśniowski. Trener: Krzysztof Dębek.

Herkules: Majewski (82 Bąk) - Ożóg, Uram, Ziobro (64 Ziemiański), Mika (64 Nowak), Jakubowski, Rychel, Zdeb (22 Gołdowski), Stryczek, Kościółek (64 Drozd), Pogoda. Trener: Marek Mączka.

Sędziował: Godek (Rzeszów).

POZOSTAŁE WYNIKI: **Wólka Niedźwiedzka - Zgłobień 2:3 (1:3)** A. Bałut 13, D. Serafin 63 - Heliuta 5, Cyrulik 28, Gwóźdź 44; **Korona-Sokołów Młp. 1:1 (1:1); Stobierna - Jasienka 4:3 (2:2)** dla Jasionki: Płonka 26-karny, 35-karny, Barć 78; **Tyczyn - Zaczernie 3:2 (1:0)** Dworak 33, Róg 47, Banek (sam.) 79 - Jacek 54, Odrzywoński 90+2. Wyniki meczów **Błękit Żółnina - Włóknarz Rakaszawa i TS Głogovia Głogów Małopolski - Jedność Niechobrz** na nowiny24.pl.

1.Stal II Rzeszów	28	72	135-21
2.Strug Tyczyn	28	54	76-39
3.Iskra Zgłobień	29	54	61-38
4.LKS Jasienka	29	52	64-47
5.Włóknarz Rakaszawa	27	48	55-35
6.Orzeł Wólka Niedzw.	28	48	70-59

7.KS Zaczernie	28	47	55-44
8.Jedność Niechobrz	27	39	58-47
9.Błękit Żółnina	27	39	53-60
10.KS Stobierna	28	36	58-72
11.SMS Resovia II Rzeszów	28	33	46-76
12.TS Głogovia Głogów Młp.	27	32	46-76
13.Herkules Trzebuska	28	27	47-93
14.Sokół Sokołów Młp.	28	26	30-76
15.Korona Rzeszów	28	18	27-49
16.Głogovia	30	14	22-81

STAŁOWA WOLA

Leżajski lider podejmował rezerwy „Stałówki”. W 31. minucie, przy stanie 0:0 bramkarz ze Stałowej Woli Szymon Madej obronił rzut karny. Już do przerwy czterech piłkarzy gości zobaczyło żółte kartki i w ekipie trenera Sławomira Adamusa były obawy, czy drużyna dotrwa do końca spotkania w komplecie. Nie tylko dotrwała, ale wygrała ten mecz po golach, które w drugiej połowie strzelili Wójs i Gnatek. Gospodarze odpowiedzieli tylko jednym trafieniem, autorstwa Maliarenki, i w ten sposób padła „twierdza Leżajsk”. **POGOŃ LEŻAJSK - STAL II STAŁOWA WOLA 1:2 (0:0)**
Bramki: Maliarenko 78 - Wójs 53, Gnatek 68.

Pogoń: Szpila - Głodowski (72 Staroń), Drożdzał, Sobolewski - Fusiarz, Bosak (78 Kisielciewicz), Siara, Grabarz (72 Miazga) - Flis (72 Gałka), Sz. Baj (46 Kruk), Maliarenko. Trener Dariusz Lipiński.

Stal II: Madej - Słowik, Fedejko, Moskal, Książek - Korminek, Gnatek (89 Oraczewski), Opoka, Sławek, Wójs (80 Kopec), Piotrowski. Trener Sławomir Adamus.

Sędziował Dwornicki (Zaklików).

POZOSTAŁE WYNIKI: **Nowa Dęba - Lipa 1:1 (0:0)** Głód 85 - Wojtusik 49; **Grębow - Wólka Tanewska 3:2 (1:0)** Nieradka 42, Dec 58, Omuru 62 - Siembida 74, D. Kokoszka 90+2; **Pysznica - Nowa Sarzyna 1:1 (1:1)** Urbanik 7 - Madej 17. Wyniki meczów: **Kamień - Kłyżów, Siarka II - Chwałowice i Jeżowe - Brzyska Wola** na nowiny24.pl. Pauzowały Zdziary.

1.Pogoń Leżajsk	26	68	85-21
2. Stal II Stałowa Wola	25	50	71-37
3.Sokół Kamień	24	50	79-36
4.LZS Zdziary	25	49	91-36
5.Stal Nowa Dęba	25	48	53-32
6.Tanew Wólka Tanewska	25	35	43-48
7.Olimpia Pysznica	26	35	45-45
8.Unia Nowa Sarzyna	25	31	43-56
9.Słowianin Grębow	25	31	49-60
10.Sparta Jeżowe	24	31	37-45
11.Siarka II Tombrzeg	24	31	46-48
12.Czarni Lipa	25	28	27-43
13.Jeziorak Chwałowice	24	19	33-79
14.LKS Brzyska Wola	24	16	16-82
15.San Kłyżów	25	9	17-67

KOMPLET WYNIKÓW ORAZ TABEL KLAS A, B WE WTORKOWYM WYDA NIU NOWIN.
© ©

Siatkówka. Gala 80-lecia na I02! Pięć setów z podkarpacką siatkówką OSIEM NIEZAPOMNIACH DEKAD

Marek Bluj
sport@nowiny24.pl

Podkarpacka siatkówką ma 80 lat. To historia determinacji, ambicji, pasji, spełnionych marzeń. Historia wielu sukcesów. W sobotę w auli Politechniki Rzeszowskiej odbyła się wielka, uroczysta gala.

W konwencji pięciu setów, czyli emocjonującego tie-breaka, obejmujących całe osiem dekad w obrazowy sposób została przedstawiona historia tej popularnej dyscypliny i ludzi, którzy ją rozpoczęli i budowali. Piękna historia, wspaniałe postaci zawodników, trenerów, oddanych działaczy z dużych ośrodków i małych miejscowości. Wśród uczestników gali byli m.in. byłe świetne siatkarki Stali Mielec - m.in. Elżbieta Kulpa, Danuta Murdza, Anna Wojtas, siatkarki DevelopResu i innych drużyn z regionu, siatkarze Asseco Resovii: Rafał Buszek, Oleg Achrem, Zbigniew Zieliński, Dawid Dryja, Sławomir Szczygiel, Stanisław Pieczonka, Mateusz Masłowski, Łukasz Perłowski. Trudno wymieć wszystkich. Sędziowie, prezesi klubów.

Zeszceni i ekranu wspomnieniami dzielili się m.in. Karbarz, Such, Kanicki, Ewa Walas, Andrzej Kowal, Roman Murdza, Anna Jędrzejek-Kiciór, Jan Eustachiewicz, Waldemar Wspaniały i inni. Rolę gospodarza gali pełnił Jacek Szalacha, prezes Podkarpackiego Wojewódzkiego



Podczas gali wręczone zostały odznaki i inne wyróżnienia. Były życzenia tak trzymać!

Związku Piłki Siatkowej w Rzeszowie. - Zastanawiam się czy Roman Dynowski, pierwszy prezes związku byłby dziś dumny, czy my bylibyśmy dumni z siebie zdając mu dziś raport z jej stanu i osiągnięć? Podkarpacka siatkówka to nazwiska wielkich mistrzów, zawodników, zawodniczek i trenerów: Zieliński, Karbarz, Kanicki, Such, Strzelczyk, Murdza, Wojtas, Kulpa. Podkarpacka siatkówka to wyryte raz na zawsze w pamięci nazwiska. Podkarpacka siatkówka to silne ośrodki i kuźnie młodych talen-

tów, ich wymienienie to podróż przez całe Podkarpacie z przystankami, m.in. w Mielcu, Krośnie, Sędziszowie, Jasle, Jarosławiu, Łańcucie, Lesku, Przeworsku, Sanoku i oczywiście stolicy Podkarpacia. Mogłbym tak wskazywać 47 nazw miejscowości, bo tyle działa podkarpackich klubów. Wszędzie tam czynnie uprawia siatkówkę 3500 zawodniczek i zawodników. To fenomen na skalę światową - mówił prezes Szalacha.

Były gratulacje od przedstawicieli władz województwa

i miasta. Pochwały i uznanie dla AKS V LO w Rzeszowie za sukcesy szkoleniowe. Był deszcz odznak i okolicznościowych medali, odznaki srebrne i złote PZPS. W ramach obchodów jubileuszu odbywały się konferencje naukowe, był mecz pokazowy mistrzów - gwiazd nie tylko siatkówki, konkurs plastyczny dla dzieci „Kibicuję siatkówce”, wystawa zdjęć i pucharów. Dziś w auli Politechniki Rzeszowskiej odbędzie się Gala „Gawelki PZPS” Siatkarskich Ośrodków Szkolnych.

Klimek oficjalnie żegna się z funkcją prezesa Stali

Michał Szewczyk
sport@nowiny24.pl

PIŁKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA. Jacek Klimek oficjalnie zrezygnował z funkcji prezesa Stali Mielec, kończąc kilkuletni okres pracy przy Sol-skiego.

Jacek Klimek poinformował o swojej rezygnacji podczas specjalnie zorganizowanej konferencji prasowej.

- Po czasie wspólnej pracy przyszedł moment w którym kończę funkcję prezesa klubu i żegnam się z wami w tej roli. To nie jest łatwa chwila, bo ten klub był dla mnie czymś więcej niż obowiązkiem. Był miejscem spotkań, wspólnych emocji, sukcesów i relacji, które zostaną ze mną na zawsze. Dziękuję wszystkim z którymi miałem przyjemność współpracować: radzie nadzorczej, trenerom, zawodnikom, sponsorom, kibicom, władzom miasta, bezpośrednim współpracownikom i każdej osobie, która wkładała serce w rozwój tego klubu. Wszystko co udało się osiągnąć było wynikiem naszej wspólnej pracy. Odchodzę z uczuciem wdzięczności i przekonaniem, że klub dalej będzie się rozwijał i osiągał sukcesy. Dziękuję za zaufanie i wszystkie wspólne lata - rozpoczął konferencję Jacek Klimek.

Były już prezes zaznaczył, że od 29 maja nie będzie podpisywał żadnych kontraktów z zawodnikami ani członkami sztabu szkoleniowego. Formalnie pozostanie jednak pracownikiem klubu do 10 czerwca ze względu na kwestie administracyjne.

Podczas konferencji Klimek sporo miejsca poświęcił sytuacji finansowej Stali Mielec. Jak podkreślał, klub znajduje się dziś w stabilnym położeniu.

- Zostawiam na koncie klubowym 5 mln złotych. Do tego dojdzie 1,7 mln zł z tytułu praw telewizyjnych. Z tego odjąć trzeba 0,7 mln, czyli premie za utrzymanie i niecałe pensje za czerwiec. W związku z powyższym zostawiam na koncie 6 mln złotych. Te środki są do dyspozycji nowego prezesa. Myślę, że jest to kwota godna. Przychodziłem do klubu, gdy było -7 mln, odchodzę gdy jest 6 mln na plusie, ale wiecie dobrze, że Excel w tym klubie zawsze był najważniejszy - kontynuował Jacek Klimek.

Klimek podkreślił również, że klub nie posiada żadnych zobowiązań wobec piłkarzy, byłych zawodników czy instytucji.

- Zostawiam 1. ligę w Mielcu i jestem bardzo dumny, bo naprawdę nie było to łatwe. Od 2,5 roku nie mamy sponsora strategicznego. Sponsor odszedł z dnia na dzień, a udało nam się jeszcze sezon utrzymać. W kolejnym nie daliśmy rady, ale nie takie drużyny jak Stal Mielec spadały, a w kolejnym utrzymaliśmy się w Betcliu 1. lidze. Biorąc pod uwagę wielkość miasta i możliwości sponsorskie uważam to za swój własny sukces. Nowemu prezesowi zostawiam sześć kontraktów. Pozostałe kontrakty łącznie ze sztabem są do 30 czerwca - dodał.

Były prezes zdradził również, że obecnie rozważanych jest trzech kandydatów na jego następcę.

- Jest trzech kandydatów na nowego prezesa, z których jednemu będę kibicował, bo wydaje mi się, że ten człowiek popchnie to dalej - przekazał były już prezes Stali.

Klimek zadeklarował jednocześnie gotowość do pomocy nowym władzom klubu, jednak wyłącznie w sprawach organizacyjnych i pozasportowych.

©©

Cel osiągnięty - decydujące mecze w Przemyśle

Grzegorz Kostka
sport@nowiny24.pl

FUTSAL | FOGO EKSTRAKLASA. Zwycięstwo i porażka to bilans wyprawy do Gliwic. Eurobus jeśli marzy o złotym medalu w Przemyśle musi wygrać dwa razy.

PIAST GLIWICE - TEXOM EUROBUS PRZEMYŚL 4:4 (2:2, 4:4) K. 4:5

Bramki: 0:1 Cecilio 5, 0:2 Semenchenko 5, 1:2 Bruno 13, 2:2 Eduardo 15, 3:2 Eduardo 21, 3:3 Abakshin 26, 4:3 Bertoline 39, 4:4 Abakshin 40.

Piast: Widuch, Cyprun, Bik - Bruno, Pegacha, Eduardo, Korpela, Cordeiro, Lazzaretti, Bertoline, Silva, Kriezel, Szadurski. Trener Sergio Neves.

Eurobus: Koltok, Iwanek, Palko - Farenjuk, Lebid, Shved, Correia, Dmochewicz, Cecilio, Santos, Diego, Zanko, Abakshin, Semenchenko. Trener Vanildo Neto.

PIAST GLIWICE - TEXOM EUROBUS PRZEMYŚL 6:3 (3:1)

Bramki: 1:0 Lazzaretti 6, 2:0 Silva 14, 2:1 Cecilio 16, 3:1 Silva 20, 3:2 Abakshin 25, 4:2 Silva 30, 4:3 Shved 31, 5:3 Bertoline 33, 6:3 Kriezel 37.

Piast: Widuch, Cyprun, Bik - Bruno, Pegacha, Eduardo, Korpela, Cordeiro, Lazzaretti, Bertoline, Silva, Kriezel, Szadurski. Trener Sergio Neves.

Eurobus: Koltok, Iwanek, Palko - Farenjuk, Lebid, Shved, Correia, Dmochewicz, Cecilio, Santos, Diego, Zanko, Abakshin, Semenchenko. Trener Vanildo Neto.

Stan rywalizacji do 3 zwycięstw: 2:1 dla Piasta.

Piątkowe spotkanie było niezłym rolcoasterem. Przemyślanie zaczęli od prowadzenia 2:0, by jeszcze przed przerwą stracić dwie bramki, a tuż po antrakcie kolejną bramkę.

W samej końcówce regulaminowego czasu Piast znów wyszedł na prowadzenie, ale ostatnie słowo należało do Eurobus, który na 24 sekundy przed końcem regulaminowego czasu doprowadził do wyrównania.

Dogrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia, choć jedni jak i drudzy mieli ku temu okazję.

Losy spotkania rozstrzygnęły rzuty karne. Pierwszy pomylił się Breno Bertoline, a w następnej serii nie trafił Ruben Santos. Po pięciu seriach był remis. W serii szóstej do siatki trafił Tiago Coreia, zaś Tomasz Kriezel nie wykorzystał karnego i Przemyślanie mogli się cieszyć z doprowadzenia do remisu w finałowej rywalizacji. To już oznaczało, że na pewno decydujące mecze o złocie rozegrane zostaną w Przemyśle, a taki był cel minimum Eurobusu.

Sobotnie starcie otworzyły dwie bramki gospodarzy. Zryw Eurobusu pozwolił im złapać kontakt. Jednak gospodarze tuż przed przerwą trafili ponownie.

Po zmianie stron Eurobus dwukrotnie łapał kontakt bramkowy. Niestety w 33. minucie fatalny błąd przy prowadzaniu piłki popełnił Diniz, wykładając piłkę Bertolinemu, który wpakował ją do siatki. Na pięć minut przed końcem drugiej połowy, przemyski zespół zaryzykował grę z lotnym bramkarzem, ale zamiast gola dla naszego zespołu do siatki przez całe boisko trafił Tomasz Kriezel.

Teraz rywalizacja przenosi się do Przemyśla. Mecz numer cztery rozegrany zostanie 8 czerwca o 18, ewentualne piąte starcie 9 czerwca również o 18.

©©



Jacek Klimek był prezesem Stali Mielec od grudnia 2020 roku - w piątek oficjalnie zrezygnował z tej funkcji

PARIS SAINT-GERMAIN OBRONIŁO TYTUŁ W LIDZE MISTRZÓW

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PSG obroniło tytuł najlepszej drużyny na Starym Kontynencie, pokonując w finale w Budapeszcie Arsenal (1:1, k. 4:3) dopiero po serii rzutów karnych.

Tegoroczny finał rozpoczął się jak z najlepszych snów dla kibiców piłkarzy Arsenalu. Londyńczycy już w 6. minucie objęli prowadzenie w starciu z broniącym tytułu Paris Saint-Germain. Wówczas skarcił ten, który zna smak strzelania w finałach Ligi Mistrzów jak mało kto (dokładnie dwóch piłkarzy przed nim). Kai Havertz przejął piłkę, zabrał się z nią, doprowadził kilka metrów, wpadł w pole karne, a następnie huknął pod poprzeczkę.

Co ciekawe, niemiecki napastnik „The Gunners” równo pięć lat temu, w 2021 roku, jako piłkarz Chelsea FC przesądził o triumfie w elitarnych rozgrywkach UEFA w angielskim finale z Manchesterem City. W sobotę został trzecim w historii piłkarzem - po Cristiano Ronaldo (dla Realu Madryt i Manchesteru United) oraz Mario Mandżukiciu

(Bayern i Juventus) - który zdobywał bramki w najważniejszym meczu sezonu dla dwóch różnych klubów.

Spotkanie na Puskás Arenie przyciągnęło komplet publiczności, a atmosfera była znakomita. Na trybunach zasiedli m.in. były trener Arsenalu Arsene Wenger włożył honorowejczy legendarny napastnik Thierry Henry, który przed pierwszym gwizdkiem sędziego Daniela Sieberta wniósł na murawę trofeum razem z byłym piłkarzem PSG Presnelem Kimpembe.

W drugiej połowie PSG starało się odpowiedzieć i przejęło inicjatywę. Piłkarzom Mikela Artety jakby zabrakło tchu, a nierozważny faul popełnił Cristhian Mosquera na Chwicy Kwarachelii w polu karnym. Do jedenaście w 65. minucie podszedł zdobywca ubiegłorocznej Złotej Piłki Ousmane Dembélé, który pewnym strzałem pokonał bramkarza Londyńczyków.

David Raya miał „gorąco” także chwilę później, gdy Kwarachelia oddał mierzony strzał, jednak piłka odbiła się od słupka i opuściła boisko. W końcu wce przedświąteczną okazją na decydującego gola stanął Vitorinha, lecz



- Pragnęliśmy tego trofeum bardziej niż czegokolwiek - to była dewiza piłkarzy PSG

uderzył minimalnie nad poprzeczką i sędzia musiał zarządzić dogrywkę. Dodatkowo pół godziny nie przyniosło rozstrzygnięcia, zatem po raz pierwszy od dziesięciu lat o triumfie w finale Ligi Mistrzów decydowały rzuty karne. W serii decydującej Eberechi Eze i Gabriel Magalhães, który w decy-

dującej próbie posłał piłkę nad poprzeczką. Po końcowym gwizdku piłkarze PSG świętowali drugi z rzędu triumf w Lidze Mistrzów, a Arsenal po raz kolejny musiał przełknąć gorzkie porażki w finale (w 2006 roku uległ 1:2 Barcelonie).

- To niewiarygodne. Od początku sezonu trener powtarzał,

że obronić tytuł jest jeszcze trudniej niż go zdobyć. Dlatego ciężko pracowaliśmy - powiedział kapitan PSG Marquinhos. - Pragnęliśmy tego trofeum bardziej niż czegokolwiek.

- Chcieliśmy zdobyć drugi tytuł i ponownie zapisać się w historii. Właśnie to zrobiliśmy - cieszył się Désiré Doué.

Luis Enrique podkreślił, że jego zespół miał duże problemy po szybkim голу Arsenalu, ale PSG zasłużyło na triumf, biorąc pod uwagę przebieg całego sezonu. Hiszpan wygrał tym samym trzeci finał Ligi Mistrzów w karierze trenerskiej i nadal pozostaje niepokonany w tych decydujących starciach.

PSG - ARSENAL 1:1 K: 4:3

Bramki: Ousmane Dembélé 65' - Kai Havertz 6'.

Karne: 1-0 Gonçalo Ramos, 1-1 Viktor Gyökeres, 2-1 Désiré Doué, (2-1 Eberechi Eze - obok bramki), (2-1 Nuno Mendes - obroniony), 2-2 Declan Rice, 3-2 Achraf Hakimi, 3-3 Gabriel Martinelli, 4-3 Lucas Beraldo, (4-3 Gabriel Magalhães - nad bramką)

PSG: Safonow - Hakimi, Pachó, Marquinhos (106 Zabarnyi), Mendes - Neves, Vitorinha (106 Beraldo), Fabian Ruiz (95 Zaire-Emery) - Doue, Dembélé (90+6 Ramos), Kwarachelia (83 Barcola).

Arsenal: Raya - Mosquera (66 Timber), Saliba, Gabriel, Hincapie - Rice, Lewis-Skelly (91 Zubimendi), Odegaard (66 Gyökeres) - Saka (83 Madueke), Havertz (91 Eze), Trossard (91 Martinelli).

Żółte kartki: Neves, Mendes - Mosquera, Saka, Gyökeres, Rice.

Widzów: 61 035

Sędziował: Daniel Siebert (Niemcy).

© P

W PKO Ekstraklasie nie ma wakacyjnej nudy. Dziesięć transferów już za nami

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Chociaż sezon w PKO Ekstraklasie dopiero co dobiegł końca, a do otwarcia letniego okienka pozostało sporo czasu, to transferowe zamieszanie już trwa.

Siedem klubów zdążyło sprowadzić przynajmniej jednego zawodnika. Najaktywniejszy jest Górnik Zabrze, który ściągnął utalentowaną młodzież.

Na razie mamy do czynienia z transferami bezgotówkowymi. Kluby dogadały się z piłkarzami, którzy od lipca są bez kontraktów. A niektóre potwierdzenia nastąpiły na początku roku. Tak było na przykład z Patrykiem Dzikkiem. Pogoń Szczecin chciała tego pomocnika u siebie już na wiosnę, lecz Piast Gliwice postawił zaporowe warunki.

Wtedy, czyli pół roku temu, również Górnik Zabrze zapowiedział transfery - aż trzy. Pomyślał o swojej przyszłości, ściągnając młodych Polaków: Michała Synosia i Patryka Warczaka z ceniowej z pracy młodzieżą Stali Rzeszów oraz Ksawerego Semika, którego wtedy kupił z Hutnika Kraków i od razu wypożyczył do niego, by zawodnik nie stracił rundy. Teraz wszyscy mają bić się o swoje już przy Roosevelta.

Okazji nie zabraknie, skoro przyjdzie łączyć ligę z europejskimi pucharami.

Na razie poruszony został głównie rynek wewnętrzny. Z niego Legia Warszawa wybrała bramkarza i stopera. Za darmo przybyli do niej Ivan Brkić leżący ostatnio kontuzję w Motorze Lublin, a także Zoran Arsenić z Rakowa Częstochowa, którego na wylot zna trener Marek Papszun. I to on był orędownikiem tego ruchu. Ciekawe ruchy nastąpiły też w innych klubach. Z Cypru cenionego wcześniej w Polsce bramkarza Zlatana Alomerovicia ściągnęło Zagłębie Lubin. W Wiśle Płock zagra natomiast Michał Król - współautor dwóch awansów Motoru Lublin.

Maj okazał się również miesiącem wielu bolesnych rozstań. Te najgłośniejsze nastąpiły w Białymstoku. Z Jagiellonii odeszło aż siedmiu piłkarzy, w tym snajper Afimico Pululu. Bardzo prawdopodobne jednak, że najbardziej klub nie odczuje rozstania z Łukaszem Maślowskim. Dyrektor sportowy po czterech niezwykle udanych latach postanowił znaleźć sobie nowe wyzwanie zawodowe. Działacze bezskutecznie namawiali go do pozostania, proponując kilkukrotnie solidną podwyżkę. Na Podlasiu pozostanie do końca czerwca, by pomóc następcom



Zoran Arsenić ma wyłącznie dobre wspomnienia ze współpracy z Markiem Papszunem w Częstochowie

z zewnątrz we wdrożeniu się. Co potem? Sentymentalny powrót do Widzewa, ale nie od razu.

- Najpierw zamierzam skupić się na sprawach prywatnych - powiedział na portalu X. W Sercu Łodzi będzie miał co robić. Mimo rekordowych 100 mln złotych wpompowanych w kadre zespół ledwie utrzymał się w lidze. Trener Aleksandar Vuković ma zostać, ale odpowiadający za transfery Dariusz

Adamczuk już nie. On i przesunięty na inny odcinek Piotr Burlikowski zrobią miejsce dla Maślowskiego, który w Sercu Łodzi ma niedokończoną misję sprzed lat. Hojność właściciela Roberta Dobrzyckiego gwarantowana. Olbrzymia presja ze strony wypożyczonych kibiców - także.

Do kilku głośnych pożegnań doszło jeszcze w Legii Warszawa. Markowi Papszunowi szczególnie jest żal, że nie udało się za-

trzymać Juergena Elitima i Radovana Pankova. Generalnie brak sukcesów drużyny, a co za tym idzie, wpływów do budżetu, sprawia, że przy Łazienkowskiej będą raczej zaciskać pasa. I liczyć na oko do piłkarzy swojego trenera, który po odejściu dyrektora sportowego Michała Żewłakowa z pewnością pomoże w skautingu tym Frediemu Bobiciowi.

Linie ataku miałyby na przykład wzmocnić wicekrył strzelców 1. ligi, Łukasz Zjawiński, który przeszedł ze swoją Polonią Warszawa w półfinale baraży. Z kadry najpewniej ubędzie za to Jean-Pierre Nsame. Kameruńczyk cieszy się jednak dużym zainteresowaniem - telefon wykonał już do niego choćby z Korony Kielce, w której dyrektorem sportowym jest Paweł Golański.

Co słyszać u mistrza Polski? Lech Poznań sprzedawać nie chce i nie musi. Nie oznacza to bynajmniej, że utrzyma podstawowy skład. Zgodę na transfery zagraniczne otrzymali Bartosz Mrozek z Antonim Kozubalem. Duży znak zapytania trzeba postawić jeszcze przy nazwisku nastoletniego Wojciecha Mońki, uznanego za najlepszego obrońcę sezonu na Gali Ekstraklasy. Kolejny planuje wzmocnienia nawet na pięć pozycji. Ciągłe nie jest jasne, czy uda się zbić cenę wykupu Luisa Palmy z Celtiku Glasgow.

Za Honduranina trzeba zapłacić zawrotne 4 mln euro.

- To olbrzymie pieniądze - nie ukrywa prezes Karol Klimczak. I ma rację, bo rekord przy Bułgarskiej wynosi niewiele ponad połowę tej kwoty. Jego bohater, Yannick Agnero, ciągle pozostaje w cieniu Mikaela Ishaka.

W najwęższej lidze nie zanosi się natomiast na zmiany trenerów. Ostatnio nowe kontrakty podpisali bowiem Niels Frederiksen (Lech), Jacek Zieliński (Korona), Daniel Myśliwiec (Piast), Mariusz Misiura (Wisła Płock), Ante Simundza (Śląsk), Mariusz Jop (Wisła Kraków) czy wreszcie Dawid Kroczek (Raków). © P

LISTA TRANSFERÓW:

Zlatan Alomerović - z AEK Larnaka (Cypr) do Zagłębia Lubin
Zoran Arsenić - z Rakowa Częstochowa do Legii Warszawa
Ivan Brkić - z Motoru Lublin do Legii Warszawa
Dieudonne Gauchó „Didi” Debohi - z Caen (Francja) do Rakowa Częstochowa
Patryk Dzik - z Piasta Gliwice do Pogoni Szczecin
Michał Król - z Motoru Lublin do Wisły Płock
Michał Perchel - z Puszczy Niepołomice do Jagiellonii Białystok
Ksawery Semik - z Hutnika Kraków do Górnika Zabrze
Michał Synoś - ze Stali Rzeszów do Górnika Zabrze
Patryk Warczak - ze Stali Rzeszów do Górnika Zabrze

Wywiad tygodnia Selekcjoner Jan Urban nie zaplanował urlopu. W głowie nadal ma porażkę ze Szwedami

NIE PAMIĘTAM, KIEDY BYŁEM NA RYBACH

Rozmawiał Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

Z selekcjonerem Janem Urbanem rozmawialiśmy nie tylko o nowych twarzach w reprezentacji. Zastanowiliśmy się nad przyszłością Roberta Lewandowskiego w kadrze, wróciliśmy do analizy przegranego barażu o mundial, szkoleniowiec wskazał swoich - nieoczywistych - faworytów mistrzostw świata.

Trudno inaczej zacząć tę rozmowę niż od wspomnienia o Jacku Magierze. Bo to nie tylko był twój najbliższy współpracownik, ale też człowiek ważny w twoim życiu.

Smutno zaczynamy, co? Są zdarzenia, które ciężko przyjąć. Zwłaszcza coś, co jest tak niespotykane... No nie raz się popłakałem, jak sobie przypominałem różne sytuacje, jakie wspólnie przeżyliśmy. To jest dramat, przede wszystkim dramat dla rodziny, bo Jacek był bardzo rodzinnym człowiekiem, dwójka dzieci jest do wychowania. On do tego przykładał niesamowitą wagę i na pewno chciałby być przy nich i widzieć, jak dorastają, widzieć, jak układają sobie życie. Jacek zostanie w naszej pamięci, bo wiemy, jakim był człowiekiem. I właśnie ta pamięć jest najważniejsza. Nie lubię za często rozmawiać na ten temat, wzruszam się...

Jasna sprawa. Czy po tak wielkiej stracie zamierzasz uzupełnić sztab?
Tak.

Kiedy?
Przyjdzie na to czas. Na spokojnie, rozmawiajmy o piłce.

W kontekście twojego sztabu padło nazwisko Kibu Vicuny. Potwierdzasz?
Przyjdzie moment, kiedy będzie to wiadomo. Nie będziemy spekulować, dopóki sytuacja nie zostanie rozwiązana. Koniec, kropka. Jedziemy dalej.

Przejdźmy zatem do powołań. Należało się spodziewać, że na mecze towarzyskie zaprosisz nowych piłkarzy. I jest piątka. Dlaczego postawiłeś akurat na dwóch zawodników z klubów zagranicznych i trzech z PKO Ekstraklasy?
Mamy dwa mecze sparingowe, niektórych podstawowych dotąd zawodników nie będzie, więc kogoś trzeba było sprawdzić. Chcemy po prostu sięgnąć głębiej. I nie jest to takie proste,



Jan Urban: - W ostatnich latach naprawdę dobrą piłkę grają Anglicy. Wydaje mi się, że nadchodzi czas, że wreszcie wygrają poważny turniej. Bo prezentują się wybornie

bo czasami - na niektórych pozycjach - tej głębi po prostu nie ma. Nie zmieniam swojego zdania - jeśli na początku mojej pracy w reprezentacji mówiłem, że ten wachlarz zawodników nie jest zbyt duży, to się niestety cały czas potwierdza. W wielu przypadkach wszystko jest zresztą troszkę za szybko, bo jeśli spojrzysz na staż tych piłkarzy, którzy są na radarze sztabu reprezentacji, to on nie jest duży. Do tej reprezentacji na niektórych pozycjach zbyt łatwo jest się dostać, bo nie ma wielkiego wyboru. Śledzisz naszą ekstraklasę, to wiesz, ilu jest w niej obcokrajowców, ilu Polaków gra na co dzień. Dam ci przykład z Gali Ekstraklasy, gdzie nominowani do nagrody wśród obrońców zostali Rafał Janicki, Marcin Kamiński, Arek Jędrzych - wszyscy po trzydzieści prawie cztery lata.

Za to Wojciech Mońka dużo młodszy, prawie o połowę. A jednak niepowołany...
Tak, Mońka dużo młodszy, tylko tak naprawdę ma za sobą rok gry w poważnej piłce. I to nawet niecały. Jeszcze przyjdzie na niego czas. Sporo młodszy od wspomnianej trójki jest też Oskar Wójcik, ale też tylko rok poważnej gry tak naprawdę za nim. I mówimy o najlepszych w lidze, i o powołaniach do reprezentacji. Troszkę to za szybko, ale nie mamy innego wyboru. Oni są najlepsi, oni byli nominowani do nagród w ekstraklasie. Pomówmy też o Kacprze Potul-

skim - rozegrał bodajże tylko dziewiętnaście spotkań, w sumie z Ligą Konferencji. Zobacz, sięgamy nawet do drugiej ligi, patrząc na zawodników, szukając kandydatów do kadry, co w moich czasach było niemożliwe. No i ja zadebiutowałem w reprezentacji mając dwadzieścia trzy lata, grając wcześniej w lidze cały czas. Wybór był wtedy zdecydowanie większy. Dzisiaj ta sytuacja wygląda tak, jak wygląda, a boję się, że może wyglądać gorzej. Kluby pilnują swoich interesów, a wydaje się, że łatwiej jest kupić zawodnika zagranicznego niż postawić na wychowanka. A selekcjoner ma coraz większe trudności z wyborem. Starsi odchodzą z reprezentacji i nie będzie ich łatwo zastąpić.

Kacper Potulski, Oskar Wójcik, Norbert Wojtuszek to są nazwiska nowe w obronie. Dla wszystkich znajdziesz minuty w tych spotkaniach towarzyskich? Będą dwa różne składy na spotkania z Ukrainą i Nigerią?
Raczej tak. Po to powołujemy nowych graczy, żeby ich sprawdzić. Ja też nie oczekuję, że po tych spotkaniach na pewno dostanę konkretną odpowiedź, że dany zawodnik się nadaje do kadry. Na przykład nie ma kontuzjowanego Matty'ego Casha, więc musieliśmy w tym sektorze uzupełnić skład. I postawiliśmy na Wojtuszka.

I to nie jest już taki młody zawodnik. No i ma ugruntowaną pozycję w lidze.

Tak. Zresztą ja pracowałem z nim w Górniku Zabrze i jest to ciekawy chłopak, pod względem technicznym dość dobrze zaawansowany. Wydaje mi się, że mentalnie też jest na wysokim poziomie. Tyle że to od zawodników zależy, jak swoją szansę wykorzystają. Często czekasz na nią długo i jej nie dostajesz, ale potem możesz w danej drużynie zostać na dłużej. Jeśli mówimy o reprezentacji Polski, to właśnie tak było w przypadku tych młodszych - z Jakubem Kamińskim czy Nicolą Zalewskim. Oni mimo młodego wieku pokazali, że potrafią grać na wysokim poziomie i zostali w drużynie narodowej. Jest Kacper Urbański, który też pokazał, że potrafi grać, ale gdzieś ta jego droga sportowa się pokreśliła i dzisiaj nie ma go w pierwszej reprezentacji. Musi się odbudować i wtedy na pewno nie będzie żadnego problemu, żebyśmy znowu zainteresowali się jego osobą. Bo różnie się życie układa.

Dłaczego powołania dostali Mateusz Żukowski i Karol Czubak?
Bo nie ma zbyt wielu innych opcji. Oczywiście, są Adam Buksa i Krzysztof Piątek, ale wiem, co Buksa może mi dać. A Piątek już dawno temu skończył ligę i trudno, żeby sam trenował na wakacjach, czekając na reprezentację. Natomiast jest okazja sprawdzić tych chłopaków. Jeden strzela bramki w naszej ekstraklasie, drugi w drugiej Bundeslidze.

Bardziej pytałem o przymioty, które zadecydowały, że to właśnie oni. Czym się kierowałeś?
Szczególnie liczbą bramek, które strzelają. Bo szukamy bramkostrzelnych napastników. Wiemy, że Robert Lewandowski jest bliżej końca w reprezentacji, więc chcę wykorzystać w ten sposób dwa mecze sparingowe, żeby zobaczyć Czubaka i Żukowskiego z bliska. Zawsze będziemy mogli dyskutować na temat tego, gdzie jest trudniej strzelać bramki - w naszej ekstraklasie czy w drugiej Bundeslidze. Gdybyśmy zamienili ich miejscami i Żukowski wraca do ekstraklasy, a Czubak idzie do drugiej Bundesligi - ciekawe, kto więcej by strzelił? Zobaczymy z bliska, jak się to mówi, dotkniemy ich. Bo może nastąpi taka sytuacja, że będziemy zmuszeni któregoś z tych napastników powołać na przykład na wrześniowe mecze Ligi Narodów, gdy będziemy grali cztery spotkania w bardzo krótkim czasie. Wtedy rotacji będzie dosyć dużo. Zwłaszcza jeśli przytrafią się jakieś kontuzje czy niedyspozycje.

Czyli kadra będzie szersza na to wrześniowe zgrupowanie?
Raczej tak, bo jeśli gramy cztery spotkania, to trzeba być zabezpieczonym na urazy. To jest problem dla wszystkich reprezentacji, bo cztery spotkania zespołów narodowych to jedno, ale zawodnicy przyjadą tuż po swoim meczu ligowym w klubie i po zgrupowaniu pojedną od razu na ligowe starcie. Dawka będzie bardzo duża, na pewno więc kadra będzie szersza.

Jesteś takim trenerem tradycyjalistą i stosujesz chłodny wychów w cieląt. Można odnieść takie wrażenie, chociażby patrząc na przypadki Oskara Pietruszewskiego w kadrze. Trzeba jednak mocno się powysilać, żeby zasłużyć na uznanie trenera Urbana.
Ale sądzisz, że on się mocno powysilał? No nie, przecież w wieku siedemnastu lat zagrał w kadrze. No to ileż on się wysilał? Ja to się wysilałem. Zobacz, do dwudziestu trzech lat czekałem na powołanie, a zacząłem grać w lidze mając dziewiętnaście.

Może po prostu byłeś mniej utalentowany.
No może, ale czas pokazał, że chyba nie do końca...

A jak z dzisiejszej perspektywy patrzysz na Pietruszewskiego?
Normalnie. Zresztą, co się zmieniło przez dwa miesiące? Normalnie patrzę jak na młodego chłopaka, który rozwija się pod względem sportowym. I dorasta, bo zrobił maturę. Wiesz, ma typowe sportowe życie, cały czas ma nowe wyzwania przed sobą. Najpierw młodziówka, teraz pierwsza reprezentacja, pierwszy sukces klubowy; normalna kolej rzeczy. Ja patrzę tylko i wyłącznie na to, jak chłopak gra, jak się rozwija. I nic się nie zmieniło od ostatniego zgrupowania, bo minęło bardzo mało czasu.

Robiłeś dokładne rozeznanie w sile Ukraińców i Nigeryjczyków? Czy tym razem odpuszcisz rozprawianie rywali?
To są spotkania, w których nie koncentrujemy się tak bardzo na przeciwniku. Ukraina zmieniła trenera, nie wiadomo było, czy zmienia system gry. Nigeria ma w Europie trzy spotkania, będzie zapewne mocno rotować składem. Dlatego z góry założyliśmy, że chcemy skoncentrować się na sobie, podzielić odpowiednio te minuty między zawodników, żebyśmy je wykorzystali jak najlepiej, żeby dały nam jak najwięcej odpowiedzi. A czas między dwoma spotkaniami jest bardzo krótki, tylko dwa dni. Raczej nie chciałbym takiej sytuacji, żeby jeden zawodnik zagrał w pełnym wymiarze czasowym zarówno z Ukrainą, jak i z Nigerią. W tych meczach sparingowych jest możliwość przeprowadzenia większej liczby zmian - ośmiu. I jest jeszcze możliwość porozumienia się z przeciwnikiem, że nawet możesz zrobić jedenaście. Zobaczymy, jak to wszystko sobie poukładamy. Chociaż plan mieliśmy oczywiście przygotowany z góry.

Trochę czasu już minęło od barażu o mundial. Czy już przeboleś brak awansu?
Nie przebolełem i długo nie przeboleję. A wraz ze zbliżaniem się mundialu wydaje mi się, że ten mecz ze Szwecją będzie wracał. Bo to jest poważne wydarzenie nie dostać się na mistrzostwa świata. Wydaje mi się, że ta drużyna robiła progres, grała naprawdę dobrze, ale można powiedzieć, że zawiedliśmy, bo przegraliśmy w najważniejszym momencie. Mimo tego, że na pewno nie byliśmy gorszą drużyną od Szwecji. A można powiedzieć, że nawet bardziej zasłużyliśmy na awans. Taka jest jednak

piłka. Skandynawowie byli bardziej konkretni i zagrają na mundialu. Natomiast my nie będziemy nie wiadomo, ile ubolewać nad tym, bo życie piłkarskie nie lubi pustki i musimy się koncentrować już na Lidze Narodów. Skoro jednak pytasz – ta porażka tak szybko z głowy mi nie wyjdzie.

Na pewno analizowałeś oba spotkania barażowe. W drugim nasza drużyna wyglądała bardzo dobrze, za to przeciw Albanii – fatalnie.

To były dwa spotkania o różnym aspekcie mentalnym przede wszystkim. Myśmy przestrzegali, że Albania to naprawdę dobra drużyna, bo oni potrafili z nami wcześniej wygrać, potrafili wygrać grupę eliminacyjną. Kiedy grasz na własnym boisku, to powoduje, że jesteś faworytem i nikt sobie nie wyobraża, że nie wygrasz z Albanią. Początek był zresztą super, brakowało tylko bramki, bo zepchnęliśmy rywali do defensywy. Nie strzeliliśmy jednak gola, a kiedy w ostatnich minutach pierwszej połowy dajesz prezent przeciwnikowi, to sam sobie komplikujesz życie. I nie jest łatwo odrabiać straty. Powtarzaliśmy zresztą: Albania to jest zespół, który bardzo dobrze broni, przeciw któremu trudno się stwarza sytuację. I to wszystko się potwierdziło, bo myśmy nie stworzyli wiele sytuacji z Albanią. Nie będziemy się tutaj oszukiwać. Strzeliliśmy dwie bramki dzięki jakości Piotra Zielińskiego i Roberta Lewandowskiego, a oni tylko jedną...

...ale wypracowali więcej okazji niż my.
Tych dogodnych tak, bo oprócz bramki dwie sytuacje mieli bardzo klarowne. Przy jednej uratowała nas para Kamila Grabary, w drugiej – strzelili obok słupka. Ale my tamten mecz skomplikowaliśmy sobie sami... I jeszcze wrócę do tego aspektu mentalnego. No zawodnik wie, że musi ten mecz wygrać, a po stracie gola sytuacja się komplikuje. I jeszcze bardziej do głowy ci przychodzi: „No kurczę, im nie jest łatwo stwarzać sytuację, nie jest łatwo strzelić bramkę”. I to podnosi skalę trudności...

Czyli nie dźwigamy roli faworyta?
Ależ dźwigamy, dźwigamy! Czemu szukasz negatywów? Przegraliśmy? No nie! Wyszliśmy z bardzo trudnej sytuacji. Ja grałem w piłkę i wiem, jak to jest w środku. Z boku łatwo jest mówić: „Nie potrafimy”. A właśnie, że potrafimy, bo wygraliśmy, strzeliliśmy dwie bramki drużynie, która z reguły, jak już przegrywała, to jeden zero. Oni na mistrzostwach Europy, na których myśmy też byli, przegrali bodajże 0:1 z Hiszpanią, 1:2 z Włochami i mieli 2:2 z Chorwacją. Albania to jest

drużyna, która naprawdę prezentowała moim zdaniem wysoki poziom. A my właśnie pokazaliśmy, że potrafimy utrzymać rolę faworyta. Tak samo było zresztą z Finlandią. Presja była ogromna, ale jaki to problem? Żaden. Kontrola nad spotkaniem, zwycięstwo 3:1. I to był kluczowy mecz. Tylko nasza sytuacja była wówczas taka, że jak wygrasz jedno takie spotkanie, kolejne będzie miało porównywalny ciężar.

Na mundialu będziesz kibicował Szwedom czy bardziej Holendrom?
Może nie będę kibicował, ale oczywiście, że z większym zainteresowaniem będę patrzył na te drużyny. Bo były w naszej grupie, czy stanęły nam na drodze. Będę patrzył, co się w ogóle dzieje, na różne ciekawostki, pojawiają się nowi zawodnicy, interesujące drużyny.

Wybierasz się do Ameryki Północnej na mundial?
Nie sądzę. Wybierałem się, miałem ten wylot w planach, ale odpadliśmy.

A kto jest twoim faworytem i dlaczego Hiszpania?
Dobrze w piłkę grają?

Bardzo dobrze.
Może właśnie dlatego... Choć w zasadzie to nie wiem, czy tylko Hiszpania, bo jest wielu faworytów. Tak sobie myślę, że w ostatnich latach naprawdę dobrą piłkę grają Anglicy i mistrzostwo Europy, które przegrali z Włochami w rzutach karnych u siebie, mieli już na wyciągnięcie ręki. Wydaje mi się, że nadchodzi czas, że wreszcie wygrają poważny turniej. Bo prezentują się naprawdę wybornie. Wiesz, oni przechodzą przez eliminacje, wygrywając wszystko. Naprawdę mają znakomity zespół i napastnika, który jest niesamowity. Harry Kane pokazuje, że jest na najwyższym poziomie.

Holendrzy, których na remis sprawdziłeś w boju, też odegrają większą rolę?
Holendrzy zawsze są w gronie faworytów. Mamy też Amerykę Południową, gdzie zawsze silne będą Brazylia i Argentyna. Ale ciekawy jestem, czy potwierdzi swoją siłę Maroko. To czwarty zespół ostatnich mistrzostw świata. Drużyna, która wygrała mundial do lat dwudziestu, a seniorzy przegrali w tym finale, chociaż mówią, że wygrali z Senegalem o Puchar Afryki...

...i pozostał jedynie niesmak...
...oczywiście, nikt w to nie wierzy, że oni są mistrzami, tylko Senegal. Ale wielu zawodników gra w Europie i wydaje mi się, że urosła tam piłkarska potęga.

Jedno tylko nazwisko wrzucę z grona zawodników, których nie powołałeś – mianowicie Mi-

chała Karbownika z Herthy Berlin. Jest na radarze?
Michała oglądaliśmy w poprzedni weekend. Jest w szerokiej kadrze. On grał zarówno na lewej obronie, ale często też na prawej. A cały czas szukamy lewego obrońcy. Oczywiście wiemy, jak ostatnio gra, w jakiej jest formie. Karbownik znajduje się na naszym radarze, tyle że w naszym przypadku większość zawodników, którzy występują poza granicami naszego kraju, znajduje się w kręgu zainteresowań sztabu selekcjonera. Bo w kraju naprawdę trudno znaleźć lepszych.

Czy jeśli Robert Lewandowski wyładuje w amerykańskiej MLS lub nad Zatoką Perską, jego rola w kadrze będzie ewoluować, będzie się w sposób naturalny zmniejszać?
To tylko twoje przewidywania...

To jest pytanie. Na końcu postawiłem znak zapytania.
Nie wiem. Wydaje mi się, że to Robert zadecyduje o tym, czy będzie grał dalej. I w którym momencie ma skończyć. To jest zbyt doświadczony, zbyt inteligentny zawodnik, żeby decydować za niego. On będzie wiedział najlepiej, niczego nie zrobi na siłę. Natomiast wie, bo rozmawialiśmy nieraz, że ma otwarte drzwi do reprezentacji. W dalszym ciągu utrzymuje się zresztą na bardzo wysokim poziomie. I na pewno nie pozwoli sobie na to, żeby – niezależnie od tego, do jakiego klubu pójdzie – słabo grać w reprezentacji. Bo nie może w ostatnim momencie swojej kariery zniechęcić wszystkiego, co pokazał przez długie, długie lata.

Wspomniałeś o jego szczególnym statusie. Robert jest na tym zgrupowaniu, ale co by było, gdyby poprosił o urlop?
Dostałby urlop.

Zapytałem nie bez kozery, bo jeden taki piłkarz w historii reprezentacji już był.
Tak?

Nazywał się Jan Urban.
To są plotki.

Nie przyjechałeś kiedyś na zgrupowanie. To fakt.
No, tak mówią, ale ja sobie tego nie przypominam. A gdyby była to jakaś sytuacja wyjątkowa, przed ważnym meczem, to bym przecież pamiętał. Grałem w lidze hiszpańskiej, miałem tam miesiąc urlopu, bo to było wywalczone przez związek piłkarzy, więc wakacje z mojej perspektywy były sprawą naturalną. Uwierz mi, po latach, teraz na starość bym się przyznał. Naprawdę to musiało być coś nieistotnego... Pamiętałbym przecież, gdybym uniósł się honorem i nie chciał przyjechać na jakiś mecz. Ale tak nie było. Raczej drobnotka,

tylko niepotrzebnie rozdmuchana.

A wracając do Roberta. Będąc w Legii, obserwowałeś nastoletniego Lewandowskiego grającego w Zniczu.
Tak.

I wtedy nie zaopiniowałeś go pozytywnie, w każdym razie nie trafił do Legii. Wracasz do tego myślni?
Był w Legii wcześniej i zrezygnowano z niego. A ja nie miałem wtedy żadnej opinii na temat Roberta, bo to było za wcześniej – widziałem go tylko w jednym spotkaniu w Pruszkowie. Zresztą, kiedy jesteś trenerem w Legii Warszawa, to szukasz więcej doświadczenia i więcej jakości, niż może dać taki młokos, bo Legia wymaga od ciebie tytułów i zwycięstw. My, Polacy, lubimy grzebać w przeszłości, ale przypominajmy sobie, ilu młodych zawodników w Warszawie nie poradziło sobie z presją publiczności, z wymaganiami stawianymi na Łazienkowskiej. Dzięki Bogu, że Robert trafił wtedy do Lecha Poznań, gdzie kariera poukładała mu się super i wszyscy mogliśmy czerpać mnóstwo radości z jego gry. Takich przykładów na świecie, że ktoś zrezygnował z chłopaka, czy nawet kilku młodych piłkarzy, którzy potem zrobili nawet oszałamiające kariery, jest bardzo wiele. Bo w takim wieku podczas obserwacji bardzo łatwo jest się pomylić. Jak sobie przypominę mojego syna i to, jak grał w piłkę mając dziesięć, dwanaście lat, to byłem gotów się zakładać, że będzie lepszy od ojca. I to na bank! Stało się jednak zupełnie inaczej. Przyszedł taki moment, gdy zaczął rosnąć bardzo szybko, że stracił na koordynacji, zaczął mieć problemy mięśniowe, przyplątały się kontuzje. I nie udało się zrobić kariery. W każdej akademii jest kilkuset zawodników pełnych marzeń, ale tylko promil przebieje się do piłki zawodowej. A w pewnym momencie wystrzelił wcale nie ci, którzy nadawali ton od początku szkolenia, którzy zapowiadali się na największe perełki. Tak, jak w pewnym momencie wystrzelił Robert.

Masz już zaplanowany urlop?
Nie i raczej nie planuję. Co innego, jak pracujesz w klubie. Wiesz, że masz dwa tygodnie wolnego i mówisz: - Kurde, co z tym czasem zrobić? I najczęściej nie wykorzystujesz go, bo chciałbyś być i tu, i tam, a czas szybko mija.

To pewnie pojedziesz na ryby?
Może. Dawno już nie byłem, a lubię wędkować, bo to na pewno uspokaja. A w moim zawodzie stresu jest naprawdę dużo, więc dobrze posiedzieć w spokoju nad wodą. ©©

Reguły w kadrze są jasne. A konsekwencja – to atut

Adam Godlewski
redakcja@polskappress.pl

Po ogłoszeniu powołań na mecze z Ukrainą i Nigerią przez polskie media – nie tylko społecznościowe – przetoczyła się burza. Jak się wyda, że, zupełnie niepotrzebna...

Wielu komentującym zabrakło w kadrze co najmniej dwóch zawodników wyróżnionych na Gali Ekstraklasy, obecność innych została podważona. Tymczasem selekcjonerowi trudno odmówić konsekwencji.
Jan Urban – choć kojarzymy go przede wszystkim z hiszpańskim luzem – jest szkoleniowcem-konserwatystą. Przyszedł do pracy z PZPN z jasną definicją reprezentanta, dotyczącą poziomu sportowego i stażu kandydata w poważnym futbolu. I stara się być wierny przede wszystkim tym założeniom.
A jeśli tak podejmiemy do tematu powołań – nieobecność Bartosza Nowaka i Wojciecha Moñki dla nikogo nie powinna być niespodzianką. Piłkarz Sezonu z GKS Katowice za niespełna 3 miesiące skończy 33 lata, nigdy nie zasmakował występów w zagranicznym klubie – co należy tłumaczyć brakiem ofert z lepszych finansowo kierunków – więc nie spełnia kryteriów zawartych w „licencyjnym podręczniku reprezentanta” autorstwa obecnego selekcjonera.
A skoro nie przekonał Urbana, będąc w najwyższej formie, jesienią i przed marcowymi barażami, to nie sposób było oczekiwać, że na liście powołanych znajdzie się teraz. Dlatego, że kwietniu i maju nie przemawiały za nim nawet liczby w krajowych rozgrywkach – zarówno w statystyce asyst, jak i goli; w porównaniu z wcześniejszym etapem sezonu w obydwu spuścił z tonu.
Z kolej 19-letni Obrońca Sezonu z Poznania jesienią w ekstraklasie rozegrał tylko 4 spotkania. Co jasno wskazuje, że wówczas nie wygrywał jeszcze rywalizacji nawet w klubie. Wystrze-

lił dopiero wiosną, zatem kluczowe – biorąc pod uwagę punkt widzenia trenera kadry – jest teraz pytanie, czy będzie umiał ustabilizować formę na wymaganym poziomie już tak młodym wieku. Słowem, Urban z premedytacją chce poczekać na potwierdzenie reprezentacyjnych aspiracji przez uzdolnionego młokosa z Lecha w kolejnej rundzie. Zwłaszcza że mocno utkwilo obecnemu selekcjonerowi w pamięci, że jako naprawdę nietuzinkowy talent, sam powołanie do kadry otrzymał dopiero po 4 latach ligowej weryfikacji, kiedy na liczniku miał już 100 gier i 23 lata.
Urban – nawet w opublikowanym obok wywiadzie – brutalnie stawia sprawę: „Dziś za łatwo zostaje się reprezentantem”. I także dlatego nie mnoży debutantów tak, jak mieli w zwyczaju niektórzy jego poprzednicy. Rozmawiając z selekcjonerem odniosłem wrażenie, że powołał aż 5 nowych graczy na mecze z Ukrainą i Nigerią tylko dlatego, że tego domagała się opinia publiczna (a może także pracodawca). Wcale nie ma jednak przekonania, że z tej maki będzie chleb.
Podobnie było zresztą z Oskarem Pietuszkowskim, którego nikłe przed przeprowadzką do Porto międzynarodowe doświadczenie stanowiło przeszkodę przy wysyłaniu powołań.
Urban doskonale wie, że podczas zgrupowań nie ma czasu na budowanie zawodników; ma świadomość, że musi dobrać gotowych do rywalizacji na międzynarodowym poziomie. I także dlatego chętniej niż gracz niesprawdzonych powołuje na przykład Bartosza Kapustkę, na którym dotąd jeszcze się nie zawiódł. Ma szkielet zespołu, wokół którego chce konstruować grę zespołu, w oparciu o powtarzalność i automatyzmy. A nie jednorazowe wynalazki...
Czy to słuszna koncepcja – oczywiście dopiero się przekonamy. Trudno jednak za konsekwencję i zdrowy rozsądek czynić Urbanowi zarzuty...



Jan Urban konsekwentnie stawia na Bartka Kapustkę

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Tenis Najgorszy wynik Igi od 7 lat, więc teraz cała nadzieja w Mai

PASKUDNE URODZINY ŚWIĄTEK NA JEJ ULUBIONYM FRENCH OPEN

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Umarła królowa, niech żyje królowa Paryża - chciałoby się powiedzieć po odpadnięciu z Roland Garros Igi Świątek i rewelacyjnej grze w Wielkim Szlemie Mai Chwalińskiej.

Nie tak wyobrażała sobie obchodzone w niedzielę swoje 25. urodziny czterokrotna mistrzyni Wielkiego Szlema w Paryżu Iga Świątek. W boju o ćwierćfinał turniejowa „trójka” przegrała w marnym stylu z drugą rakieta Ukrainy, rozstawioną z numerem 15 Martą Kostniuk 5:7, 1:6, z którą dotychczas wygrała w tourze wszystkie trzy mecze, nie tracąc nawet seta.

Walka o piąty tytuł dawnej „królowej gliny” zakończyła się wtedy, gdy wydawało się, że pod wodzą nowego trenera Francisca Roiga odzyskuje swój rytm. W piątek w trzeciej rundzie zrewanżowała się bowiem Magdzie Linette za dotkliwą porażkę w Miami Open, po której zwolniła belgijskiego szkoleniowca Wima Fissette’a. W polskim meczu w Paryżu pewnie rozprawiła się z podopieczną Agnieszki Radwańskiej 6:4, 6:4.

Na początku niedzielnego spotkania finału z podopieczną polskiej trenerki Sandry Zaniewskiej niewiele dzieliło obie tenisistki, które dwukrotnie wymieniali się przełamaniami, zanim Kostniuk w jedenastym gemie przejęła kontrolę nad grą i zakończyła seta zwycięskim bekhendowym crossem.

Był to pierwszy wygrany set z niegdyśjszą dominatorką Roland Garrosa.

O ile w pierwszej partii zawodniczek często się myliły - Świątek miała 25 niewymuszonych błędów, a Kostniuk - 23, to w drugiej sytuacja wyglądała zupełnie inaczej. Choć trwała tylko siedem gemów, to Polka zdołała ich uzbierać aż 14, a Ukrainka - tylko 4. 23-letnia Kijowianka przeczuwała, że czeka ją wielka niespodzianka, gdy po zaciętej walce Świątek zmarnowała trzy szanse na przełamanie. Dzięki temu Kostniuk wyszła na prowadzenie 3:1 i zaczęła uciekać Polce.

Mistrzyni Rouen i Madrytu zachowała zimną krew i poprawiła swój bilans na kortach



Marta Kostniuk żegna brawami Igę Świątek po wyeliminowaniu jej w ćwierćfinale RG

ziemnych w tym sezonie na 15-0, dzięki czemu o półfinał Roland Garrosa zmierzy się z rozstawioną z numerem 7 swoją rodaczką Eliną Switoliną lub rozstawioną z numerem 11 Szwajcarką Belindą Bencic.

- Wciąż jestem w szoku - powiedziała Kostniuk w wywiadzie na korcie. - Czuję, że dałam sobie więcej przestrzeni, żeby po prostu coś stworzyć, rzucić wyzwanie moim przeciwnikom. Obudziłam się rano i pomyślałam tylko: „Jaki niesamowity dzień mnie dzisiaj czeka... Nie mogę zrobić nic innego”.

Świątek żegnając się z Paryżem w 1/8 finału zanotowała najgorszy wynik na Roland Garros od 7 lat, kiedy to w 2019 roku również odpadła na tym etapie turnieju w swoim seniorskim debiucie we French Open.

Szybkie odpadnięcie nie będzie miało dla Raszynianki większych konsekwencji rankingowych. W kolejnym notowaniu rankingu WTA nadal będzie trzecia, za Białorusinką Aryną Sabalenką i reprezentantką Kazachstanu Jeleną Rybakiną.

Tegoroczna edycja French Open obfituje w porażki faworytek. Z sześciu najwyższej roz-

stawionych zawodniczek pozostała jedynie Sabalenka. W sobotę odpadła broniąca tytułu Amerykanka Coco Gauff.

Z Polek w rywalizacji niespodziewanie pozostała Maja Chwalińska. 114. zawodniczka w światowym rankingu, która w turnieju głównym znalazła się po przebrnięciu trzystopniowych kwalifikacji, w poniedziałek w 1/8 finału zagra z Francuzką Diane Parry.

Pochodząca z Dąbrowy Górniczej 24-letnia Chwalińska, która ze Świątek zna się od 10. roku życia i spędziła z Igą na kortach wiele juniorskich lat, często, mimo drobnej postury, będąc lepszą do Raszynianki, wreszcie odblokowała się w seniorskim tenisie i dotarła do czwartej rundy Wielkiego Szlema, zwyciężając po drodze mistrzynią olimpijską z Paryża Chinkę Qinwen Zheng i notowaną na 21. miejscu na liście WTA Belgijkę Elisę Mertens, oddając im zaledwie po cztery gemy. W sobotę w walce o drugi tydzień turnieju Maja poddana była najcięższej próbie z półfinalistką Roland Garrosa z 2021 roku i trzecią na świecie w 2022 roku Greczynką Marią Sakkari.

Chwalińska przegrała pierwszego seta 1:6 i nic nie wskazywało, że nawiąże równorzędną walkę. Jak powiedziała po meczu, chciała tylko zostawić po sobie dobre wrażenie. Karta się jednak odwróciła, Maja znacznie podniosła poziom, a z kombinacją jej zagrań w głębi kortu, skrótów i lobów duże problemy zaczęła mieć Greczynka. Polka cierpliwie zaczęła odrabiać straty, a Sakkari coraz bardziej sfrustrowana popełniała coraz więcej błędów.

Ostatecznie Chwalińska pokonała Sakkari 1:6, 6:3, 6:2 w 2 godzinach i 7 minut, fetując ze łzami na oczach swoje największe dotychczas osiągnięcie. To jednak wiązało się z koniecznością przedłużenia swojego pobytu w stolicy Francji. O to, czy jest na to gotowa, została zapytana po sobotnim triumfie. - Mam nadzieję, że są jeszcze wolne miejsca, albo że wystarczy mi pieniędzy. Wiem, że tutaj dużo zarobię, ale środki nie są przelewane od razu. Módlcie się za mnie - zaapelowała z uśmiechem Maja. Niedługo potem na jej słowa zareagowała firma „Oshee”, która sponсорuje Świątek, rezerwując jej hotel na kolejny tydzień. ©©

Nowiny
Poniedziałek, 1.06.2026

Na razie akweny wodne niezbyt sprzyjają Polakom

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SPORTY WODNE. Na torze regatowym w kompleksie sportowym CEAR La Cartuja, usytuowanym w północnej części Sewilli, rozpoczął się tegoroczny cykl Pucharu Świata w wioślarstwie.

Tegoroczna rywalizacja w Pucharze Świata tradycyjnie składa się z trzech rund (wyjątkiem był ubiegły rok, gdy były tylko dwie).

Po regatach w stolicy Andaluzji kolejne odbędą się w bułgarskim Płowdiw (12-14 czerwca) oraz w Lucernie dwa tygodnie później.

Przed tymi zawodami najlepsi polscy wioślarze w następny weekend przystąpią do walki o medale mistrzostw kraju, które odbędą się na poznańskim Torze Regatowym Malta.

Na przełomie lipca i sierpnia we Włoszech odbędą się mistrzostwa Europy, a pod koniec sierpnia - mistrzostwa świata w Amsterdamie.

Niestety, wszystkie polskie osady uplasowały się w Sewilli poza podium. Najlepiej spisała się dwójka podwójna kobiet w składzie: Julia Rogiewicz, Wiktoria Kalinowska, która zajęła 4. miejsce.

Zawiedli reprezentanci grupy wioseł krótkich. Mistrzowie świata i Europy z 2026 roku w dwójce podwójnej - Mirosław Ziętański i Mateusz Biskup finiszowali dopiero na 5. pozycji z dużą stratą do czołówki. Triumfowali Holendrzy, a Biało-Czerwoni uzyskali wynik o 14 sekund gorszy...

Polka bez formy

Z kolei na torze Tacen w Lublanie odbyły się pierwsze w tym sezonie zawody Pucharu Świata w kajakarstwie górskim. Na starcie stanęło dziewięć Polaków, z podwójną mistrzynią globu z ubiegłego roku i wicemistrzynią olimpijską z Paryża - Klaudią Zwolińską.

Nasi zawodnicy mają już za sobą pierwsze starty w tym sezonie, jednak zarówno kwalifikacje do kadry czy zawody ICF World Ranking w Oklahomie były tylko sprawdzianem ich dyspozycji.

W slalomie K1 - w swojej koronnej konkurencji - Klaudia Zwolińska wypadła słabo, zajmując w eliminacjach dopiero 38. miejsce, która za ominięcie bramki otrzymała 50 sekund kary.

Wśród kobiet najlepsza okazała się reprezentantka gospodarzy, Słowenka Eva Hocevar.

Drugie miejsce, ze stratą 0.13 sekundy zajęła utytułowana Australijka Jessica Fox, a trzecia była Hiszpanka Maialen Chourraut - strata 2.24 sekundy.

Wszystkie Polki odpadły w eliminacjach: 18. była Dominika Brzeska, 32. Hanna Danek i wspomniana Zwolińska - 38.

Zdecydowanie lepiej wypadli nasi panowie. Michał Pasiut zajął 2. miejsce w slalomie K1, a bezkonkurencyjny okazał się Włoch Xabier Ferrazzi. Polak był wolniejszy o 2.40 sekundy, a trzecie miejsce zajął Czech Jakub Krejci ze stratą 2.91 sekundy.

Dariusz Popiela był ósmy, tracąc 8.05 sekundy.

Niestety, do finału nie awansował 14. w eliminacjach Mateusz Polaczyk, Mateusz Polaczyk, który jako pierwszy Polak zakończył cykl Pucharu Świata na podium klasyfikacji generalnej. Był trzeci, a pomogło mu w tym m.in. trzecie miejsce w... Tacen.

- I te zawody są dla nas celem numer jeden w tym roku i oczywiście mistrzostwa Europy, które zamkną nam we

Niestety, wszystkie polskie osady uplasowały się w inauguracyjnych zawodach Pucharu Świata Sewilli poza podium

wrześniu sezon - wyjaśnia trener reprezentacji Polski w slalomie kajakowym, Jakub Chojnowski. - Jest do czego się przygotowywać, dużo pracy przed nami.

W slalomie C1 najlepiej z reprezentantów Polski spisał się Szymon Nowobilski, sklasyfikowany na... 17. miejscu.

W tej konkurencji Klaudia Zwolińska zajęła 25. lokatę.

Wszyscy Biało-Czerwoni odpadli w przejeździe eliminacyjnym. Wśród mężczyzn Michał Wiercioch był 22., a Kacper Sztuba został zdyskwalifikowany.

Zwyciężyła Czeszka Tereza Kneblova, przed Słowenką Evą Aliną Hocevar, która wcześniej triumfowała w konkurencji w K1 oraz Szwajcarką Aleną Marx.

Czołowa „trójka” zmieściła się w przedziale 1.6 sekundy. Nie stanęła na starcie słynna Australijka Jessica Fox, która była druga w K1.

Wśród mężczyzn najlepszy okazał się reprezentant gospodarzy Ziga Lin Hocevar, który o 2.75 sekundy wyprzedził Czechę Vaclava Chaloupkę oraz o 3.05 sekundy innego Słowenka - Lukę Bozicia. ©©

REKLAMA

0011532080

Baranów Sandomierski, dnia 1 czerwca 2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY BARANÓW SANDOMIERSKI o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę produkcyjno-usługową w Skopaniu

Na podstawie art. 17 pkt 11 oraz art. 8e, 8h, 8i, 8j ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538), art. 39 ust. 1, art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) oraz uchwały Nr XIV/113/25 Rady Miejskiej w Baranowie Sandomierskim z dnia 3 kwietnia 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę produkcyjno-usługową w Skopaniu.

ZAWIADAMIAM

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę produkcyjno-usługową w Skopaniu.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od dnia 1 czerwca 2026 r. do dnia 29 czerwca 2026 r. i obejmują następujące formy:

- **zbieranie uwag** do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko w terminie **od dnia 1 czerwca 2026 r. do dnia 29 czerwca 2026 r.**
- **dyżur projektanta**, który odbędzie się w dniu **16 czerwca 2026 r. od godz. 16:00 do 17:00** w Urzędzie Miasta i Gminy Baranów Sandomierski z siedzibą przy ul. Gen. Leopolda Okulickiego 1, 39-450 Baranów Sandomierski, w sali narad na parterze (miejsce spełniające wymogi, o których jest mowa w art. 8h ust. 3 pkt 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym),
- **spotkanie otwarte** poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego, które odbędzie się w dniu **16 czerwca 2026 r. od godz. 17:15 do 18:30** w Urzędzie Miasta i Gminy Baranów Sandomierski z siedzibą przy ul. Gen. Leopolda Okulickiego 1, 39-450 Baranów Sandomierski, w sali narad na parterze (miejsce spełniające wymogi, o których jest mowa w art. 8h ust. 3 pkt 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).

Projekt miejscowego planu zagospodarowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu pod zabudowę produkcyjno-usługową w Skopaniu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie udostępniony **1 czerwca 2026 r. do dnia 29 czerwca 2026 r.**

- w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Baranowie Sandomierskim przy ul. Gen. L. Okulickiego 1, 39-450 Baranów Sandomierski w godzinach pracy urzędu,
- na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Baranów Sandomierski dostępnej pod adresem: <https://bip.baranowsandomierski.pl/>,
- na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Baranów Sandomierski pod adresem: <https://baranowsandomierski.pl>.

W czasie trwania konsultacji społecznych dotyczących ww. projektu planu miejscowego, można zapoznać się z niezbędną dokumentacją w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Baranów Sandomierski z siedzibą przy ul. Gen. Leopolda Okulickiego 1, 39-450 Baranów Sandomierski.

Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego. Jednocześnie informuję, że w związku z równocześnie prowadzonym postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, można również składać uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko.

Uwagi należy składać na obowiązującym **formularzu** ustalonym rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 29 czerwca 2026 r.**

Formularz dostępny jest w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Baranów Sandomierski z siedzibą przy ul. Gen. Leopolda Okulickiego 1, 39-450 Baranów Sandomierski oraz zamieszczony jest w Biuletynie Informacji Publicznej urzędu Miasta i Gminy w Baranowie Sandomierskim na stronie internetowej pod adresem: <https://bip.baranowsandomierski.pl/gmina/plany-zagospodarowania-przestrzennego/>

Na ww. formularzu składający uwagę zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi na formularzu należy składać do Burmistrza Miasta i Gminy Baranów Sandomierski, na adres: ul. Gen. Leopolda Okulickiego 1, 39-450 Baranów Sandomierski w formie papierowej lub w formie elektronicznej za pośrednictwem:

- poczty elektronicznej na adres: urząd@baranowsandomierski.pl,
- lub elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Miasta i Gminy Baranów Sandomierski na platformie ePUAP, bądź e-Doręczenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Baranów Sandomierski.

Ponadto wykonując obowiązek informacyjny dotyczący przetwarzania danych osobowych informuję, że:

1. Złożenie wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Obwieszczenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Gmina Baranów Sandomierski, reprezentowana przez Burmistrza Baranowa Sandomierskiego i są one podawane w celu składania wniosków do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
3. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
4. Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z polskim prawem archiwalnym jako dokumenty kategorii „A” (oznaczającej rodzaj dokumentów przechowywanych wieczysto) do siedziby archiwum zakładowego, nad którym nadzór sprawuje Archiwum Narodowe.
5. Składający wniosek ma prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych z siedzibą ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
6. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
7. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
8. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz § 11 pkt 4 w związku z załącznikiem nr 3 do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. Nr 2021 poz. 2404), tzn. dane osobowe będą przetwarzane w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej administratorowi.
9. Składający wniosek ma prawo w dowolnym momencie wnieść sprzeciw – z przyczyn związanych ze szczególną sytuacją składającego wniosek – wobec przetwarzania podanych danych osobowych.
10. Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych: drogą elektroniczną e-mail: inspektor@cbi24.pl

REKLAMA

0011532005

WÓJT GMINY CHORKÓWKA

działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026. poz. 399.)

informuje

Został sporządzony i podany do publicznej wiadomości **wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia, w trybie bezprzetargowym na okres powyżej 3 lat**, na rzecz dotychczasowego Dzierżawcy w celu prowadzenia działalności rolniczej.

Wykaz obejmuje działkę nr 1132 o powierzchni 0,0938 ha, 1138 o powierzchni 0,0669 ha, 1139 o powierzchni 0,0657 ha, 1140 o powierzchni 0,0558 ha w miejscowości Świerzowa Polska. Wykaz stanowiący załącznik do Zarządzenia Wójta Gminy Chorkówka nr 0050.1.64.2026 obejmujący ww. działki podlega publikacji w BIP, na stronie internetowej Urzędu Gminy Chorkówka oraz wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu przez okres 21 dni, tj. od dnia 28 maja 2026 do 18 czerwca 2026.

Bliższych informacji udziela się w Urzędzie Gminy Chorkówka, pokój nr 006, tel. 13 43 869 49.

REKLAMA

0011532004

WÓJT GMINY CHORKÓWKA

działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026. poz. 399.)

informuje

Został sporządzony i podany do publicznej wiadomości **wykaz nieruchomości przeznaczonych do wydzierżawienia, w trybie bezprzetargowym na okres powyżej 3 lat**, na rzecz dotychczasowego Dzierżawcy w celu prowadzenia działalności rolniczej. Wykaz obejmuje działkę nr 1899 o powierzchni 0,0700 ha w miejscowości Kobylany.

Wykaz stanowiący załącznik do Zarządzenia Wójta Gminy Chorkówka nr 0050.1.63.2026 obejmujący ww. działkę podlega publikacji w BIP, na stronie internetowej Urzędu Gminy Chorkówka oraz wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie urzędu przez okres 21 dni, tj. od 28 maja 2026 r. do 18 czerwca 2026 r.

Bliższych informacji udziela się w Urzędzie Gminy Chorkówka, pokój nr 006, tel. 13 43 869 49.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,
biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy
w Niemczech, 790-480-590

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

KOMINY - rozwiercanie kominów
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji
mycie, czyszczenie, długoletnie
doświadczenie, wycena gratis +
gwarancja. tel. 786 344 700

AUTOREKLAMA

ibo

TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zleisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011532345

OGŁOSZENIE WÓJT GMINY GRĘBÓW

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Grębów został ogłoszony do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży położonych w miejscowości Wydrza i Grębów. Szczegółowych informacji na temat wykazu udziela Urząd Gminy Grębów, pokój nr 1 tel. 15 851-37-56. Ogłoszenie o wykazie dostępne jest na stronie gminy www.grebrow.un.pl/bip.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

SPORTOWY24

Sport to Wy

sportowy24.pl



Dużo myśli mnie nachodzi, jeśli chodzi o Eurowizję i chciałabym kiedyś spróbować swoich sił

Roksana Węgiel w „Fakcie” Fot. Jakub Soboczyński



Z ŻYCIA GWIAZD

Katarzyna Skrzynecka ma nowego partnera

Aktorka nie stroni od filtrów upiększających zdjęcia na Instagramie. Ostatnio efekt obróbki był tak radykalny, że część fanów dopatrzyła się w jej partnerze Dariuszu Jakubowskim podobieństwa do... Robbiego Williamsa. Internauci mieli więc uciechę w komentarzach pod fotografią.

Marcela Leszczak jest znowu singielką

Modelka, aktorka i osobowość medialna rozstała się ze swym ostatnim partnerem – gdyńskim biznesmenem. Modelka potwierdziła to w rozmowie z „Faktem”. – Jestem singielką od jakiegoś czasu i wolalbym o tym nie mówić, bo to jest dla mnie trudny temat – stwierdziła.

Klaudia Halejcio uwielbia luksusowe marki

Celebrytka pojawiła się kilka dni temu w butik w centrum stolicy. Zaprezentowała się we wzorzystym komplecie marki Alémais za około 3600 zł. Miała torebkę od Chanel za 30 tys. zł, sandały Prady za blisko 5 tys. zł i przeciwślnieczne okulary Celine, których cena sięga 2 tys. zł. Uwagę zwracał nie tylko strój celebrytki, ale również samochód, którym przyjechała. Było to błękitne Porsche Taycan, które w swoim najdroższym wariantcie warte jest nawet milion złotych. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Teatr Telewizji: Kanato, czyli wyprawa do krainy wierszy

TVP 1, 20:30
Teatralna wędrówka do krainy wierszy Jana Brzechwy o tajemniczej nazwie „Kanato” (zaczepniętej z utworu poety). Ten świat zamieszkują barwne postacie z wierszy, m.in.: Żuraw i Czapla, Pan Soczewka, Sum. Każdy bohater opowiada swą historię. Na czele grupy stoi Szefowa (Anna Seniuk).

Czerwona jaskółka Polsat, 20:35

Opowieść o uwodzicielce „jaskółce” działającej na zlecenie rosyjskich służb, która nawiązuje romans ze swoim celem – agentem CIA. Relacja zagraża nie tylko kochankom, ale i mocarstwu, którym służy.

Jak zostać Marilyn TVP Kultura, 22:20

Film dokumentalny przybliży sylwetkę Marilyn Monroe, gwiazdy kina, ikony kultury popularnej, seksbomby lat 50. i 60. XX. Karierę robiła w czasach, gdy dominacja mężczyzn w Hollywood i przemoc wobec kobiet były na porządku dziennym. Jak sobie z tym radziła?

Ludzie i bogowie TVP 2, 22:55

Warszawa, rok 1941. Sąd kapturowy wydaje wyrok na Igo Syma. Za wykonanie wyroku jest odpowiedzialny oddział porucznika Leszka Zaręby i kaprala Tadeusza Korzeniewskiego.

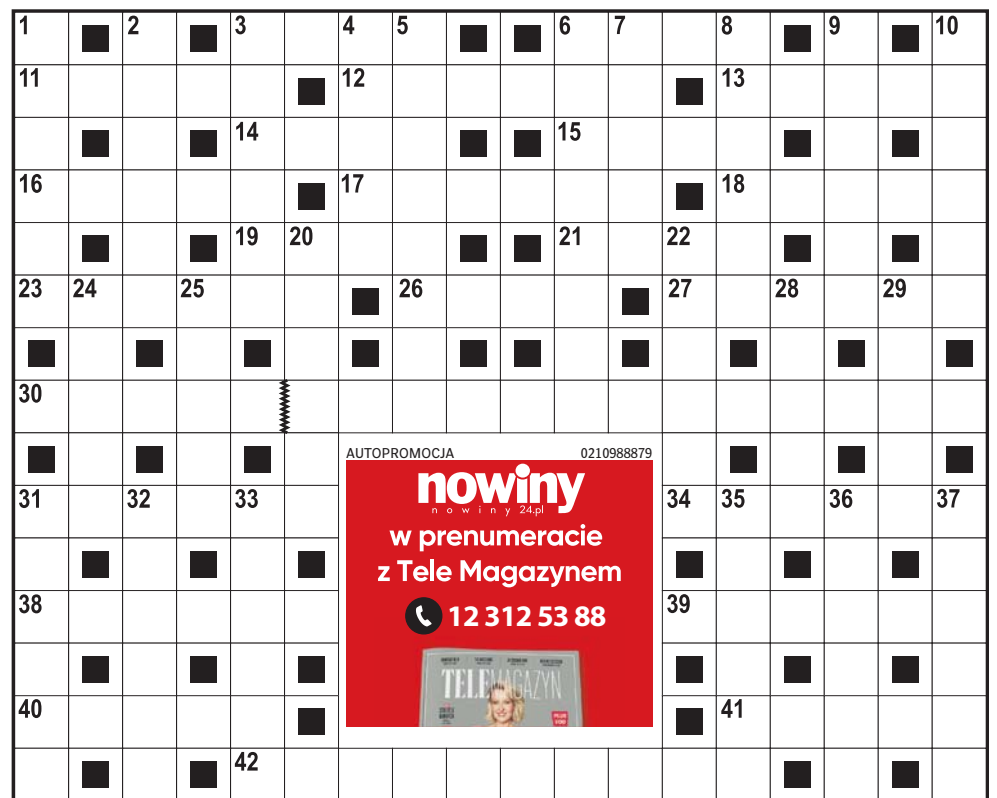
KRZYŻÓWKA NR 82

Poziomo:

- 3) światło hamowania,
- 6) rytm bicia serca, tętno,
- 11) ręczne narzędzie górnika,
- 12) obchód chronionego terenu,
- 13) „... dezerterów”, polska komedia wojenna,
- 14) frontowy rów obronny,
- 15) poselska lub szkolna,
- 16) doskonały mówca, orator,
- 17) zdradzony przez Dalilę,
- 18) Roger, filmowy James Bond,
- 19) możliwość sprzedaży towarów,
- 21) każda ma swoją legendę,
- 23) uзда bez wędzidla, ogłowie,
- 26) byk czczony w starożytnym Egipcie,
- 27) wełna królików lub kóz,
- 30) cykl sprawdzania wiedzy studentów na uniwersytecie,
- 31) amerykański kuzyn świni,
- 34) twierdza broniona przez wojsko Jeremiego Wiśniowieckiego,
- 38) długa wstęga przy wieńcu,
- 39) „... – Południe”, amerykański serial historyczny,
- 40) Oskar Richard, polski ekonomista,
- 41) jaśmin lub czarny bez,
- 42) typ aparatu fotograficznego.

Pionowo:

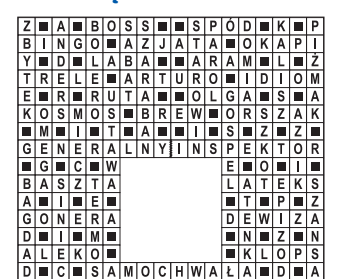
- 1) owad zwany szczypawką,
- 2) ród drzewo parkowe,
- 3) ród królowej Bony,
- 4) futro ze skórek dydelfów,
- 5) słodka bułeczka drożdżowa,
- 6) Jerzy, wykonawca przeboju „Cała sala śpiewa z nami”,
- 7) powieść romantyczna Józefa



- fa Ignacego Kraszewskiego,
8) afrykański zaklinacz deszczu,
9) późna faza baroku,
16) ciało niebieskie z warkoczem,
20) „Dwa ...”, festiwal w Kaziemierzu Dolnym,
22) pracuje w kotłowni,
24) ... Jerozolimskie w polskiej stolicy,
25) syberyjski las,
28) „... szaleje w Naprawie”,

- powieść Jalu Kurka,
29) stopień oficerski w armii,
31) niedawno wylęgły ptak,
32) ... Wiecznych Łowów dla Indian,
33) ... Nadal, hiszpański tenista,
35) zarost Koziołka Matołka,
36) serial komediowy z podwójną rolą Cezarego Żaka,
37) część czaszki człowieka.

ROZWIĄZANIE NR 81



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś odważnie podejmiesz decyzję, która otworzy nowe możliwości. Horoskop dzienny zapowiada, że dostarczy Ci to wiele satysfakcji.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojna rozmowa przyniesie Ci ulgę i pozwoli uporządkować ważne sprawy. Horoskop na dziś mówi, że uciechasz to nie tylko Ciebie. **Baran (21.03 - 19.04)** Nowe wiadomości poprawią humor i zachęcą Cię do działania. Horoskop dzienny na poniedziałek wyraźnie zapowiada udany dzień.

Byk (20.04 - 20.05)

Horoskop dzienny wróży, że znajdziesz dziś chwilę na odpoczynek, a bliska osoba okaże Ci szczerze wsparcie i troskę o Twoje potrzeby. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Twoja energia przyciągnie ludzi, którzy pomogą Ci zrealizować ambitne plany. Horoskop na dziś mówi, że dużo uda Ci się osiągnąć. **Rak (22.06 - 22.07)** Precyzja pozwoli uniknąć błędów. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży powodzenie we wszystkim, za co się weźmiesz.

Lew (23.07 - 22.08)

Nie bój się zmian, bo los szykuje dla Ciebie ciekawą propozycję oraz dobre wiadomości. Horoskop dzienny radzi działać zdecydowanie. **Panna (23.08 - 22.09)** Silna intuicja pomoże Ci podjąć trafną decyzję dotyczącą finansów i spraw osobistych. Horoskop na dziś radzi kierować się zdrowym rozsądkiem. **Waga (23.09 - 22.10)** Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że krótka podróż lub niespodziewane spotkanie dostarczy Ci inspiracji oraz dużo radości.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Upór przyniesie oczekiwane efekty, a konsekwentne działania zostaną zauważone. Horoskop dzienny mówi, że nie strzeżesz Ci tego pozadroszczą. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Kreatywny pomysł pomoże rozwiązać problem i poprawi Twoje relacje z bliskimi. Horoskop na dziś mówi, że wieczorem postanowisz to uczcić. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że drobny gest życzliwości pozwoli Ci odzyskać spokój oraz wiarę w swoje możliwości.